

ELLEN G. WHITE ESTATE

SŁUŻBA KOLPORTERSKA



ELLEN G. WHITE

Służba kolporterska

Ellen G. White

2012

**Copyright © 2021
Ellen G. White Estate, Inc.**

Information about this Book

Overview

This eBook is provided by the [Ellen G. White Estate](#). It is included in the larger free [Online Books](#) collection on the Ellen G. White Estate Web site.

About the Author

Ellen G. White (1827-1915) is considered the most widely translated American author, her works having been published in more than 160 languages. She wrote more than 100,000 pages on a wide variety of spiritual and practical topics. Guided by the Holy Spirit, she exalted Jesus and pointed to the Scriptures as the basis of one's faith.

Further Links

[A Brief Biography of Ellen G. White](#)
[About the Ellen G. White Estate](#)

End User License Agreement

The viewing, printing or downloading of this book grants you only a limited, nonexclusive and nontransferable license for use solely by you for your own personal use. This license does not permit republication, distribution, assignment, sublicense, sale, preparation of derivative works, or other use. Any unauthorized use of this book terminates the license granted hereby. (See [EGW Writings End User License Agreement](#).)

Further Information

For more information about the author, publishers, or how you can support this service, please contact the Ellen G. White Estate at

mail@whiteestate.org. We are thankful for your interest and feedback and wish you God's blessing as you read.

Spis treści

Information about this Book	i
Wstęp	v
Część 1 — Ewangelizacja przez kolportaż	7
Rozdział 1 — Nasza literatura i jej miejsce w misji	8
Rozdział 2 — Najważniejsze dzieło	12
Rozdział 3 — Wołanie o kolporterów-ewangelistów	19
Rozdział 4 — Wybór kolporterów-ewangelistów	27
Rozdział 5 — Nasi studenci i ewangelizacja przez kolportaż	30
Rozdział 6 — Dzieło zdobywania ludzi	34
Część 2 — Kwalifikacje kolportera	43
Rozdział 7 — Całkowite poddanie się Bogu	44
Rozdział 8 — W pełni przygotowani	50
Rozdział 9 — Dobry przykład w nawykach, zachowaniu i ubiorze	54
Rozdział 10 — Ujmująca mowa	60
Rozdział 11 — Pilność w służbie	64
Rozdział 12 — Potrzeba modlitwy	67
Część 3 — Kolporter — ewangelista w działaniu	71
Rozdział 13 — Zagadnienia związane ze sprzedażą literatury	72
Rozdział 14 — Kolporter-ewangelista a finanse	78
Rozdział 15 — Współpraca z innymi sługami ewangelii	84
Część 4 — W jedności z Bogiem	87
Rozdział 16 — Prowadzeni przez Ducha Świętego	88
Rozdział 17 — Wspierani przez aniołów	92
Rozdział 18 — Pomoc we wszelkich trudnościach	95
Część 5 — Literatura pełna prawdy	101
Rozdział 19 — Książki niosące poselstwo	102
Rozdział 20 — Większe książki zawierające poselstwo	105
Rozdział 21 — Publikacje na temat zdrowia	111
Rozdział 22 — Potrzeba zachowania równowagi	114
Rozdział 23 — Nasze czasopisma	122
Rozdział 24 — Dalekosiężny wpływ naszych publikacji	124

Wstęp

W odpowiedzi na Boże zlecenie adwentyści dnia siódmego entuzjastycznie podjęli dzieło głoszenia prawdy o sobocie i powtórным przyjsciu Chrystusa przy pomocy różnych publikacji. W naszej ponadstuletniej działalności ewangelizacyjnej dzieło wydawnicze było mocnym czynnikiem służącym szerzeniu na świecie trójjanielskiego poselstwa.

Z biegiem lat Ellen White przekazywała na piśmie wskazówki dotyczące publikacji i rozpowszechniania adwentystycznej literatury. W tych radach sprzedaż książek i czasopism zawierających prawdę jest stawiana na równi z dziełem głoszenia ewangelii. Ci, którzy rozpowszechniają takie książki, noszą miano kolporterów-ewangelistów.

W 1902 roku część wypowiedzi Ellen White na temat służby kolporterskiej została zebrana i opublikowana w książce pod tytułem *Manual for Canvassers*. Kolejne rady Ellen White, dotyczące rozpowszechniania literatury, poszerzyły poprzednią publikację i w 1920 roku wydano pozycję pt. *Colporteur Evangelist*. Ta niewielka publikacja została wydana w wielu językach i szeroko rozpowszechniona.

Pragnienie zebrania rad, tematycznego ich uporządkowania, wyeliminowania powtórzeń oraz uzupełnienia ich o dodatkowe wypowiedzi z książek, artykułów i rękopisów Ellen White zaowocowało obecną kompilacją, która została opracowana zgodnie z zasadami wyznaczonymi przez Ellen White, dotyczącymi jej pośmiertnych publikacji. Każdy cytat jest zaopatrzony w przypis zawierający informację o źródle cytatu i o roku jego pierwszej publikacji. [8]

Nagłówki dodane przez kompilatorów służą jako pomoc dla czytelnika w wyszukiwaniu właściwych wypowiedzi. Czcionką półgrubą oznaczone są śródtytuły na początku danego fragmentu, a kursywą półgrubą śródtytuły dodane w danym fragmencie. Poza kilkoma przypadkami oczywistych powtórzeń cała treść książki *Colporteur Evangelist* jest zawarta w tym nowym wydaniu. Wszyst-

kie przypisy dotyczą oryginalnych źródeł, a nie książki Colporteur Evangelist, jako że i ta publikacja została wydana po śmierci Ellen White.

Szczerym życzeniem wydawców jest, by te rady dotyczące ewangelizacji przez kolportaż mogły zainspirować kolporterów- -ewangelistów do lepszej i bardziej efektywnej służby dla Mistrza.

Wydawca

Część 1 — Ewangelizacja przez kolportaż [9]

[10] **Rozdział 1 — Nasza literatura i jej miejsce w misji**

[11]

„Zacząć drukować” — Podczas spotkania w Dorchesterze, w stanie Massachusetts, w listopadzie 1848 roku, otrzymałam wizję zwiastowania pieczętującego poselstwa i polecenie opisywania w publikacjach światła, które oświeciło naszą ścieżkę.

Po zakończeniu wizji powiedziałam do mojego męża: „Mam dla ciebie przesłanie. Musisz zacząć drukować małą gazetkę i wysyłać ją ludziom. Niech będzie początkowo niewielka. W miarę jak ludzie będą ją czytać, będą też przysyłać ci środki, dzięki którym będziesz mógł ją drukować i w ten sposób odniesiesz sukces. Pokazano mi, że od tych małych początków wypłyną strumienie światła, które ogarną cały świat”. — [Life Sketches 125 \(1915\)](#).

[12] **Niech prawda zabrzmie wyraźnie i prosto** — Nasze publikacje mają do spełnienia najświętsze dzieło wyraźnego i prostego wykładania duchowych podstaw naszej wiary. Wszędzie ludzie opowiadają się po jednej z dwóch stron — wszyscy stają albo pod sztandarem prawdy i sprawiedliwości, albo pod sztandarem odstępczej mocy walczącej o supremację. Obecnie Boże poselstwo dla świata ma być przekazywane z taką wyrazistością i mocą, aby ludzie stanęli twarzą w twarz z prawdą. Muszą zobaczyć jej wyższość nad licznymi błędami, które usiłują zająć miejsce Słowa Bożego, przeznaczonego na ten poważny czas.

Wielkim celem stojącym przed naszymi publikacjami jest wywyższanie Boga, zwracanie uwagi ludzi na żywe prawdy Jego Słowa. Bóg wzywa nas, byśmy wzniesli nie własny sztandar ani sztandar tego świata, ale Jego sztandar prawdy. — [Testimonies for the Church VII, 150-151 \(1902\)](#).

Publikujcie światło i prawdę — W nocy 2 marca 1907 roku objawiono mi wiele spraw związanych z wartością naszych publikacji na temat teraźniejszej prawdy i z niewielkimi wysiłkami czynionymi przez naszych braci i siostry w zborach w celu ich szerszego rozpowszechnienia.

Wielokrotnie ukazywano mi, że nasze drukarnie powinny być stale zajęte publikowaniem światła i prawdy. W Kościołach na świecie panuje obecnie duchowa ciemność. Niewiedza co do spraw Bożych sprawia, że ludzie tracą z oczu Bożą prawdę. Złe moce zbierają siły. Szatan przechwala się przed swoimi współpracownikami, iż dokona dzieła, w wyniku którego pociągnie za sobą cały świat. Podczas gdy częściowa bierność ogarnęła Kościół, szatan i jego zastępy wykazują wyjątkową aktywność. Rzekomo chrześcijańskie Kościoły nie nawracają świata, gdyż same są zepsute egoizmem i pychą i potrzebują nawracającej mocy Bożej, zanim będą mogli podnieść innych do czystszeo i wyższego poziomu. — [Testimonies for the Church IX, 65 \(1909\)](#).

Środki służące szybkiemu przekazywaniu poselstwa — Praca z książkami powinna być sposobem szybkiego przekazywania światu świętego światła terażniejszej prawdy. Publikacje wychodzące obecnie z naszych drukarni mają mieć taki charakter, by wzmacniały każdy element i filar prawdy ustalonej na podstawie Słowa Bożego i objawień Ducha Świętego. [13]

Prawda, którą Bóg dał swojemu ludowi w tych ostatecznych czasach, powinna sprawić, że wierzący zachowają właściwą postawę, gdy do Kościoła przychodzą ci, którzy przedstawiają fałszywe teorie. Prawda, która oparła się atakom wroga przez ponad pół stulecia, powinna nadal być źródłem ufności i pocieszenia dla ludu Bożego.

Dowodem dla niewierzących, że mamy prawdę Słowa Bożego, będzie nasze życie pełne wyrzeczeń. Nie wolno nam kpić z naszej wiary, ale zawsze musimy iść za przykładem Tego, który choć był Księciem niebios, wybrał życie pełne wyrzeczeń i ofiarności, by oczyścić z zarzutów sprawiedliwe słowa swojego Ojca. Niechaj każdy z nas postanowi czynić wszystko, co najlepsze, aby światło naszych dobrych czynów jaśniało w świecie. — [Testimonies for the Church IX, 69-70 \(1909\)](#).

Przygotowanie ludzi na spotkanie z Bogiem — Publikacje wydawane przez nasze wydawnictwa mają przygotować ludzi na spotkanie z Bogiem. Mają wykonać w świecie dzieło podobne do tego, jakie pełnił Jan Chrzciciel wobec narodu żydowskiego. Przez mocne poselstwa ostrzeżenia prorok Boży budził ludzi z letargu zeświecczenia. Za jego pośrednictwem Bóg wzywał odstępczych Izraelitów do skruchy. Przedstawiając prawdę, demaskował on po-

wszechne zwiedzenia. W odróżnieniu od fałszywych teorii tamtych czasów, prawda w jego nauczaniu jawiła się z ponadczasową pewnością. Jan apelował: „Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios”. [Mateusza 3,2](#). To samo poselstwo, przez publikacje z naszych wydawnictw, ma być głoszone światu także dzisiaj. (...)

[14] Przez nasze wydawnictwa zostanie zrealizowane w znacznym stopniu dzieło innego anioła zstępującego z nieba z wielką mocą i oświecającego ziemię swoim blaskiem. — [Testimonies for the Church VII, 139-140 \(1902\)](#).

Publikacje mają znaleźć się wszędzie — Nasze publikacje powinny znaleźć się wszędzie. Niechaj będą wydawane w wielu językach. Poselstwo trzeciego anioła ma być głoszone za pomocą tego środka i przez żywe słowo. Wy, którzy wierzycie w teraźniejszą prawdę, obudźcie się! Teraz waszym obowiązkiem jest wszelkimi sposobami pomagać w głoszeniu prawdy. Część pieniędzy pochodzących ze sprzedaży naszej literatury należy poświęcić na rozwijanie możliwości produkowania dalszych publikacji, które otworzą oczy i skruszą twarde serca ludzi. — [Testimonies for the Church IX, 62 \(1909\)](#).

W wielu miejscach nie usłyszysz się głosu kaznodziei, ale można do nich dotrzeć przy pomocy różnych publikacji — książek, czasopism i broszur pełnych biblijnych prawd potrzebnych ludziom. Nasza literatura ma być rozpowszechniana wszędzie. Prawda ma być zasiewana nad wieloma wodami, nie wiemy bowiem, gdzie wszędzie i wyda plon. W naszej omylnej ocenie możemy uznać, że nie jest mądrze przekazywać literaturę tym, którzy i tak bardzo szybko przyjmą prawdę. Jednak nigdy do końca nie wiemy, jakie efekty może przynieść wręczenie broszurki zawierającej teraźniejszą prawdę. — [Manuscript 127, 1903](#).

Szybko zbliżamy się do końca. Drukowanie i rozpowszechnianie książek i czasopism zawierających teraźniejszą prawdę ma być naszym dziełem. — [Testimonies for the Church VIII, 89 \(1904\)](#).

[15] **W każdym kraju i części świata** — Publikacji musi być więcej, a rozpowszechnione mają być jak liście leżące na ziemi jesienią. Ci bezgłośni posłańcy oświecają i kształtują umysły tysięcy ludzi w każdym kraju i w każdej części świata. — [The Review and Herald, 21 listopad 1878](#).

W każdym języku — Od miasta do miasta, od wsi do wsi kolporterzy-ewangeliści mają nieść publikacje zawierające obietnicę rychłego powtórnego przyjścia Zbawiciela. Te wydawnictwa mają być tłumaczone na wszystkie języki, gdyż ewangelia ma być głoszona całemu światu. Każdemu pracownikowi Chrystus obiecuje boską skuteczność, która uwieńczy jego pracę powodzeniem. — [Testimonies for the Church IX, 34 \(1909\)](#).

Oświecić cały świat — Świat musi otrzymać światło prawdy za pośrednictwem ewangelicznej służby słowa w naszych książkach i czasopismach. — [Testimonies for the Church IX, 61 \(1909\)](#).

Z naszych książek i czasopism biją jasne promienie światła, oświecające świat terażniejszą prawdą. — [Testimonies for the Church VIII, 87 \(1904\)](#).

[16]

Rozdział 2 — Najważniejsze dzieło

Skuteczna służba ratowania ludzi — Dzieło kolportażu, właściwie prowadzone, jest najważniejszą pracą misyjną, najskuteczniejszą ze wszystkich metodą przedstawiania ludziom doniosłych prawd na obecny czas. Bezsprzecznie ważnym dziełem jest kaznodziejstwo, jednak wielu z tych, którzy łakną chleba żywota, nie ma przywileju usłyszenia słowa z ust kaznodziejów posłanych przez Boga. Dlatego też ważne jest, by nasze publikacje były szeroko rozpowszechniane. W ten sposób poselstwo dotrze tam, gdzie nie może dotrzeć kaznodzieja, a uwaga wielu ludzi zostanie zwrócona na ważne rzeczy związane z ostatnimi wydarzeniami w dziejach świata.

[17]

Praca kierowana przez Boga — Bóg polecił nam dzieło kolportażu jako środek służący przedstawianiu ludziom światła zawartego w naszych książkach, a kolporterzy powinni rozumieć doniosłość jak najszybszego zanieśienia światu publikacji umożliwiających duchowe kształcenie i oświecenie. Jest to dzieło, którego wykonywania obecnie oczekuje Pan od swego ludu. Wszyscy, którzy poświęcają się Bogu, by pracować jako kolporterzy, uczestniczą tym samym w przekazywaniu ostatniego poselstwa ostrzeżenia dla świata. Nie jesteśmy w stanie ocenić zbyt wysoko tego dzieła, bowiem gdyby nie ofiarna praca kolportera wielu nigdy nie usłyszałoby ostrzeżenia. — [Testimonies for the Church VI, 313 \(1900\)](#).

Najważniejsze dzieło — Jeśli istnieje dzieło ważniejsze od innych, to jest nim dostarczanie naszych publikacji ludziom, aby prowadzić ich do studiowania Pisma Świętego. Dzieło misyjne, polegające na przekazywaniu naszych publikacji rodzinom, rozmawianiu z nimi oraz modleniu się z nimi i za nich, jest dobrą pracą, dzięki której mężczyźni i kobiety przygotowują się do pracy pastorskiej. — [Testimonies for the Church IV, 390 \(1880\)](#).

Gdy wyznawcy uświadomią sobie doniosłość rozpowszechniania naszej literatury, poświęcą więcej czasu temu dziełu. Czasopisma, broszury i książki zostaną zanieśione do domów ludzi, by tam

zwiastowały ewangelię. (...) Kościół musi zwrócić baczną uwagę na dzieło kolportażu. Jest to jeden ze sposobów, w jaki Kościół ma być światłością w świecie. Dzięki temu dziełu Kościół, oblubienica Chrystusa, stanie się „piękna jak księżyc, promienna jak słońce, groźna jak hufce walczone”. [Pieśń nad pieśniami 6,10](#). — [Manuscript 113, 1901](#).

Wezwanie do rozbudzenia zainteresowania — Raz po raz uświadamiano mi znaczenie dzieła kolportażu. Dzieło to zostało ożywione przez tych, którzy się w tym wyspecjalizowali. Jednak kolporterzy zostali oderwani od pracy ewangelizacyjnej i wezwani do pełnienia innych zadań. To był oczywisty błąd. Wielu naszych kolporterów, jeśli tylko będą prawdziwie nawróceni i poświęceni, może dokonać więcej w tej dziedzinie niż w jakiegokolwiek innej, głosząc ludziom terazniejszą prawdę.

Słowo Boże zapewnia, że koniec jest bliski. Świat musi zostać ostrzeżony, więc jak nigdy przedtem powinniśmy współpracować z Chrystusem. Zostało nam powierzone dzieło ostrzegania. Mamy przekazywać światło dla świata, udzielać innym tego światła, które otrzymaliśmy od wielkiego Nosiciela Światłości. Słowa i czyny wszystkich ludzi zostaną poddane próbie. Nie cofajmy się teraz. Wszystko, co należy zrobić celem ostrzeżenia świata, musi zostać dokonane bez zwlekania. Niech dzieło kolportażu nie będzie hamowane. Niech książki zawierające światło terazniejszej prawdy zostaną zanesione tak wielu ludziom, jak to tylko możliwe. — [Testimonies for the Church VI, 329 \(1900\)](#).

[18]

Kolportaż równie ważny jak kaznodziejstwo — Kolporterzy muszą dotrzeć do wszystkich części kraju. Znaczenie tego dzieła dorównuje znaczeniu kaznodziejstwa. Zarówno kaznodzieja posługujący się żywym słowem, jak i milczący posłaniec są jednakowo potrzebni do wykonania wielkiego dzieła, które jest przed nami. — [The Review and Herald, 1 kwiecień 1880](#).

Kolportowanie naszych publikacji jest ważną i najefektywniejszą częścią pracy ewangelizacyjnej. Nasze publikacje mogą zostać zanesione tam, gdzie niemożliwe jest zorganizowanie spotkań ewangelizacyjnych. W takich miejscach wierni kolporterzy-ewangelicy zajmują miejsce kaznodziei posługującego się żywym słowem. Za pośrednictwem dzieła kolportażu prawda jest przedstawiana ty-

siącom tych, którzy inaczej nigdy nie usłyszeliby jej. — [The Review and Herald, 7 października 1902.](#)

[19] Nie mamy czasu do stracenia. Przed nami ważne dzieło. Ale jeśli będziemy leniwymi sługami, z pewnością utracimy niebiańską nagrodę. Jednak niewielu ma szerszą i pełniejszą wizję tego, czego można dokonać docierając do ludzi przez osobiste, rozważne wysiłki mające na celu rozpowszechnianie naszych publikacji. Wielu z tych, którzy nie są skłonni słuchać prawdy przedstawianej w żywych słowach kaznodziei, chętnie przyjmie broszurę lub czasopismo i pilnie je przestudiuje. Wiele z tego, co przeczytają, natychmiast spotka się z ich zrozumieniem, dzięki czemu zainteresują się i przeczytają wszystko. — [The Review and Herald, 19 grudzień 1878.](#)

Zrozumienie naszej odpowiedzialności — Istnieje niebezpieczeństwo popadnięcia w komercjalizm i takiego zaangażowania w doczesne interesy, iż prawdy Słowa Bożego w ich czystości i mocy przestaną wywierać wpływ na życie ludzi. Umiłowanie handlu i zysków staje się coraz powszechniejsze. Bracia moi, nawróćcie się szczerze i prawdziwie. Jeśli kiedykolwiek potrzebowaliśmy zrozumienia spoczywającej na nas odpowiedzialności, to z pewnością jest na to czas teraz, gdy prawda została porzucona na ulicy, a dla sprawiedliwości nie ma miejsca. Szatan przystąpił do działania z wielką mocą, zwodząc ku niesprawiedliwości tych, którzy giną, a wszystko, co może być przesiane, zostanie przesiane, tak iż pozostanie tylko to, czego przesiać się nie da. Pan przyjdzie wkrótce, a przedtem czekają nas straszne wydarzenia. Szatańskie siły, choć niewidzialne, działają, by niszczyć ludzkie życie. Jednak jeśli nasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu, to ujrzymy Jego łaskę i zbawienie. Chrystus przyjdzie, by ustanowić swoje królestwo na ziemi. Niech nasza mowa będzie uświęcona i używana dla Jego chwały. Niech nasze dzieło będzie wykonywane jak nigdy dotąd. Mamy być „w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny”. [2 Tymoteusza 4,2.](#) Mamy wykorzystywać okazje do przedstawiania prawdy. Mamy korzystać z każdej możliwości prowadzenia ludzi do Chrystusa.

[20] Jako lud Boży mamy być nawróceni, a nasze życie musi być przykładem uświęcenia, byśmy mogli zwiastować prawdę, która jest w Jezusie. W dziele rozpowszechniania naszych publikacji możemy mówić o miłości Zbawiciela z głębi gorącego i żywego serca. Tylko Bóg ma moc odpuszczania grzechów, a jeśli nie przekazemy tego

poselstwa nienawróconym, nasze zaniedbanie może się przyczynić do ich klęski. (...) Pan wzywa nas wszystkich, byśmy starali się ratować ginących ludzi. Szatan usiłuje zwieść nawet wybranych, więc teraz jest czas, byśmy pracowali pilnie. Nasze książki i czasopisma mają zostać polecone uwadze ludzi. Ewangelia terażniejszej prawdy musi być niezwłocznie przekazana w naszych miastach. Czyżbyśmy nie mieli zamiaru podjąć naszych obowiązków? — [Testimonies for the Church IX, 62-63 \(1909\)](#).

Dzieło Boże — Niech kolporter pamięta, że ma możliwość siać nad wieloma wodami. Niech pamięta, gdy sprzedaje książki zawierające poznanie prawdy, że wykonuje dzieło Boże i posługuje się otrzymanym talentem dla chwały Pańskiego imienia. Bóg będzie z każdym, kto stara się zrozumieć prawdę, aby wyraźnie przedstawiać ją innym. On przemawia prosto i wyraźnie. „Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź!”. [Objawienie 22,17](#). Nie powinniśmy dłużej zwlekać, ale uczyć tych, którzy tego potrzebują, aby mogli poznać prawdę, która jest w Jezusie. — [Testimonies for the Church VI, 314-315 \(1900\)](#).

Strażnicy i posłańcy — Nadszedł czas, w którym kolporterzy muszą wykonać większą pracę. Świat śpi, więc jako strażnicy mają oni uderzyć w dzwon, by obudzić śpiących i uświadomić im niebezpieczeństwo, w jakim się znajdują. Członkowie Kościołów nie znają czasu swego nawiedzenia. Często najlepszym sposobem, w jaki mogą poznać prawdę, jest praca kolportera. Ci, którzy idą zdecydowanie w imieniu Pana, są Jego posłańcami niosącymi wielu ludziom pogrążonym w ciemności i błędzie radosną wieść o zbawieniu przez Chrystusa w posłuszeństwie prawu Bożemu. — [Testimonies for the Church VI, 315 \(1900\)](#).

Widok nawróconych ludzi — Niech kolporterzy idą ze słowem Pana, pamiętając, że ci, którzy są posłuszni przykazaniom i uczą innych tego posłuszeństwa, zostaną nagrodzeni widokiem nawróconych ludzi, a każdy szczerze nawrócony będzie prowadził do Chrystusa kolejne osoby. W ten sposób dzieło będzie się szerzyć na nowych terenach. — [Testimonies for the Church VI, 315 \(1900\)](#).

Póki trwa czas łaski — Póki trwa czas łaski, istnieć będą możliwości pracy kolporterskiej. Gdy wyznania religijne zjednoczą się z papieżem, by uciskać lud Boży, wówczas tam, gdzie obecnie panuje wolność religijna, drzwi będą otwarte jedynie na ewangeliza-

[21]

cję przez kolportaż. Gdy w jakimś miejscu prześladowania staną się zbyt surowe, niech słudzy ewangelii uczynią to, co przykazał Chrystus: „Gdy was prześladować będą w jednym mieście, uciekajcie do drugiego”. [Mateusza 10,23](#). Jeśli i tam dotrze prześladowanie, idźcie dalej. Bóg będzie prowadził swój lud, czyniąc swoich wiernych błogosławieństwem na wielu miejscach. Gdyby nie prześladowania, nie rozproszyliby się oni na tak dużym obszarze, by zwiastować prawdę. Chrystus zapewnia: „Zanim zdążycie obejść miasta Izraela, Syn Człowieczy przyjdzie”. [Mateusza 10,23](#). Póki niebo nie wypowie słów „wykonało się”, póty zawsze będą miejsca do pracy i serca gotowe przyjąć poselstwo. — [Testimonies for the Church VI, 478 \(1900\)](#).

Jest do wykonania wielkie dzieło, więc należy dołożyć wszelkich starań, by przedstawiać Chrystusa jako Zbawiciela przebaczącego grzech, Chrystusa jako gładzącego grzech świata, Chrystusa jako jasną i poranną Gwiazdę i Pana, który obdarzy nas swoją przychylnością na oczach świata, póki nasze dzieło nie zostanie wykonane. — [Testimonies for the Church VI, 20-21 \(1900\)](#).

[22] **Nie ma ważniejszego dzieła** — Nie ma ważniejszej pracy niż dzieło ewangelizacji przez kolportaż, gdyż wymaga ono spełniania najwyższych moralnych obowiązków. Ci, którzy angażują się w tę pracę, powinni zawsze pozostawać pod panowaniem Ducha Bożego. Nie wolno im wywyższać samych siebie. Czy mamy coś, czego nie otrzymalibyśmy od Chrystusa? Musimy kochać bliźnich, objawiając naszą miłość przez pomaganie innym. Musimy być współczujący i grzeczni. Musimy współdziałać, rzetelnie wykonując swoje zadania. Jedynie ci, którzy żyją zgodnie z modlitwą Chrystusa, realizując ją w praktycznym życiu, wytrwają w próbie, która przyjdzie na cały świat. Ci, którzy wywyższają samych siebie, oddają się w moc szatana i przygotowują się na przyjęcie jego zwiedzenia. Słowo Pana do Jego ludu nakazuje nam wznosić sztandar coraz wyżej. Jeśli jesteśmy posłuszni Jego głosowi, On będzie współdziałał z nami, a wysiłki zostaną uwieńczone powodzeniem. W naszym dziele otrzymamy obfite błogosławieństwa z wysokości i zgromadzimy swój skarb u tronu Bożego. Gdybyśmy tylko wiedzieli, co jest przed nami, nie byłibyśmy tak opieszali w pracy dla Pana.

Odpowiedzialność za dzieło, które moglibyśmy wykonać — Żyjemy w czasie przesiewu, gdy wszystko, co może być odsiane,

zostanie odsiane. Pan nie usprawiedliwi tych, którzy znają prawdę, jeśli nie są posłuszni Jego przykazaniom w słowach i czynach. Jeśli nie czynimy wysiłków w celu pozyskiwania ludzi dla Chrystusa, to będziemy pociągnięci do odpowiedzialności za dzieło, które mogliśmy wykonać, ale nie wykonaliśmy z powodu naszej duchowej gnuśności. Ci, którzy należą do królestwa Pana, muszą gorliwie pracować dla zbawienia bliźnich. Muszą czynić to, co w ich mocy, by wywyższać prawo Boże i umacniać je wśród wierzących.

Kto pójdzie? — Pan postanowił, że światło, które dał w Piśmie Świętym, ma zabłyśnąć wyraźnymi i jasnymi promieniami, a obowiązkiem kolporterów jest dołożyć usilnych starań, by wypełnić ten Boży zamiar. Wielkie i doniosłe dzieło jest przed nami. Wróg ludzkości wie o tym, więc wszelkimi dostępnymi sposobami stara się doprowadzić kolporterów do porzucenia kolportażu i zajęcia się czymkolwiek innym. Należy się temu przeciwstawić. Bóg wzywa kolporterów z powrotem do ich pracy. Wzywa ochotników, którzy zaangażują wszystkie siły i wiedzę w to dzieło, pomagając w miarę posiadanego czasu i możliwości. Mistrz wzywa wszystkich do wykonania zadań powierzonych im stosownie do umiejętności. Kto odpowie na to wezwanie? Kto pójdzie pracować z mądrością, łaską i miłością Chrystusa dla tych, którzy są blisko, i tych, którzy są daleko? Kto poświęci wygodę i przyjemność, by udać się tam, gdzie panuje błąd, przesąd i ciemność, aby tam pracować gorliwie i wytrwale, głosząc prawdę z prostotą, aby modlić się z wiarą i wykonywać pracę od domu do domu? Kto w tym czasie wyjdzie poza obóz, napełniony mocą Ducha Świętego, znosząc hańbę ze względu na Chrystusa, otwierając Pismo Święte przed ludźmi i wzywając ich do opamiętania?

Bóg ma swoich pracowników we wszystkich czasach. Potrzeba chwili wymaga odpowiedzi ze strony człowieka. Gdy boski głos wzywa: „Kogo poślę? I kto tam pójdzie?”, wtedy pada odpowiedź: „Oto jestem, poślij mnie!”. [Izajasza 6,8](#). Niech wszyscy, którzy skutecznie pracują w dziele kolportażu, odczuwają w swych sercach, że wykonują dzieło Pańskie, usługując bliźnim, którzy nie znają jeszcze teraźniejszej prawdy. Głoszą ostrzeżenie na drogach i między opłotkami, by przygotować lud na wielki dzień Pana, mający wkrótce nastąpić. Nie mamy czasu do stracenia. Musimy rozwijać to dzieło. Czy wyjdziemy teraz, by rozpowszechnić nasze publikacje?

[23]

[24] Pan udziela zdolności do pracy każdemu człowiekowi, który chce współpracować z boską mocą. Wszystkie potrzebne talenty, odwaga, wytrwałość, wiara i takt zostaną dane ludziom, gdy przywdzieją zbroję Bożą. Wielkie dzieło musi zostać wykonane w świecie, a ludzie z pewnością odpowiedzą na tę potrzebę. Świat musi usłyszeć ostrzeżenie. Gdy dochodzi cię wezwanie: „Kogo poślę? I kto tam pójdzie?”, odpowiedz wyraźnie i zdecydowanie: „Oto jestem, poślij mnie!”. *Izajasza 6,8*. — [Testimonies for the Church VI, 331-333 \(1900\)](#).

Komentarze nieuważnych obserwatorów — Niedbali obserwatorzy mogą nie docenić twojej pracy ani nie dostrzec jej znaczenia. Mogą myśleć, że to Syzyfowy wysiłek — życie pełne niewdzięcznego trudu i daremnych ofiar. Jednak sługa Jezusa widzi w tym światło płynące od Ukrzyżowanego. Ofiary ponoszone w tej pracy wydają się mu niczym w porównaniu z ofiarą błogosławionego Mistrza, więc chętnie idzie w Jego ślady. Powodzenie w Jego pracy niesie mu najczystsza radość i jest największym wynagrodzeniem za cierpliwy trud. — [Testimonies for the Church VI, 340 \(1900\)](#).

Nie ma czasu do stracenia — Dzieło kolportażu jest związane z wielką odpowiedzialnością i wiele znaczy dla tych, którzy się go podejmują. Żyjemy w czasie, gdy wiele jest do zrobienia. A co daje więcej okazji do wzywania ludzi na wieczerzę Chrystusową niż kolportaż? Ci, którzy przeznaczają czas na pracę kolporterską z gorliwością i poświęceniem, będą wielce błogosławieni. Nie mamy czasu do stracenia. Poświęćcie się chętnie i niesamolubnie pełnieniu tego dzieła. Pamiętajcie, że jest to gałąź ewangelizacji i że służy przekazaniu wielce potrzebnego ostrzeżenia. — [Manuscript 113, 1901](#).

Rozdział 3 — Wołanie o kolporterów-ewangelistów [25]

Wołanie o kandydatów — Co wieczór staję przed ludem Bożym, składając bardzo pozytywne świadectwo i prosząc, by obudzili się i podjęli dzieło rozpowszechniania naszej literatury. — [The Review and Herald, 20 kwiecień 1905.](#)

Dzieło kolportażu potrzebuje nowych kandydatów. Ci, którzy angażują się w tę pracę w duchu Mistrza, znajdą dostęp do domów ludzi potrzebujących prawdy. Będą mogli opowiadać ludziom historię Ukrzyżowanego, a Bóg będzie ich wzmacniał i błogosławił, gdy będą prowadzić innych ku światłości. Sprawiedliwość Chrystusa pójdzie przed nimi, a Boża chwała będzie ich nagrodą. — [The Review and Herald, 16 czerwiec 1903.](#)

Powstań i zajaśnij — Dzieło kolportażu nie powinno być dłużej zaniedbywane. Wielokrotnie pokazywano mi, że powinno zapanować szersze zainteresowanie naszą pracą kolporterską. Rozpowszechnianie naszej literatury jest jednym z najważniejszych środków służących przedstawianiu ludziom światła, które Pan powierzył swojemu Kościołowi, aby ten przekazał je światu. Książki sprzedawane przez naszych kolporterów otwierają umysły ludzi na niezgłębione bogactwa Chrystusa. [26]

W służbie Bożej trzeba wykonywać różnego rodzaju prace. W świątyni pracowali ci, których zadaniem było przygotowywanie i dostarczanie drewna, jak również różnego rodzaju kapłani spełniający rozmaite obowiązki. Nasi wyznawcy mają powstać i zajaśnić, gdyż zjawiała się ich światłość, a chwała Pańska wzeszła nad nimi. Niech ci, którzy znają prawdę, obudzą się ze snu i czynią wszystko, co w ich mocy, by docierać do ludzi tam, gdzie się oni znajdują. Dzieło Pańskie nie może być dłużej lekceważone przez nas i spychane na dalszy plan na korzyść świeckich zajęć. Nie mamy czasu na trwanie w bezczynności czy w zniechęceniu. Ewangelia musi być głoszona światu. Publikacje zawierające światło teraźniejszej prawdy mają być zaniesione wszędzie. (...)

Dlaczego nie mamy większej świadomości w tym względzie? Każdy pracownik ewangelii może zrozumieć swoje szczególne zadanie i otrzymać siłę, by podjąć je na nowo. Rozliczne i szczególne przejawy niezmierzonej chwały Bożej objawią się w różnego rodzaju ofiarach składanych u stóp Jezusa. Każde nowe objawienie miłości Zbawiciela przeważa szalę decyzji kolejnego człowieka w jednym albo drugim kierunku. Koniec wszystkiego jest bliski. Ludzie tego świata zdążają ku zagładzie. Spiskują i zawierają liczne przymierza. Wymyślają coraz więcej sposobów mających udaremnić rady Boże. Ludzie są całkowicie pochłonięci gromadzeniem materialnych bogactw, które i tak spłoną w ogniu dnia ostatecznego. — [The Review and Herald, 2 czerwiec 1903.](#)

[27] **Pan wzywa wielu** — Przed nami nowy rok, należy więc podjąć plany gorliwych, wytrwałych wysiłków w służbie Mistrza. Wiele trzeba uczynić dla rozwoju dzieła Bożego. Pouczono mnie, że dzieło kolportażu wymaga ożywienia i będzie kontynuowane z coraz większym powodzeniem. Jest to dzieło Pańskie, a błogosławieństwo będzie towarzyszyć tym, którzy włączają się w nie gorliwie i bez wahania. — [The Review and Herald, 20 stycznia 1903.](#)

Pan wzywa, by o wiele więcej braci i siostr podjęło się pracy kolporterskiej. (...) Ze względu na Chrystusa, moi bracia i siostry, wykorzystajcie jak najlepiej godziny nowego roku, by przedstawiać ludziom cenne światło teraźniejszej prawdy. Anioł przymierza daje moc swoim sługom, by nieśli prawdę do wszystkich zakątków świata. On posłał swoich aniołów z poselstwem miłosierdzia, ale jakby to było mało, by zaspokoić pragnienie Jego serca pełnego żarliwej miłości, to jeszcze na każdym wyznawcy swojego Kościoła składa On odpowiedzialność za głoszenie poselstwa. „Kto słyszy, niech powie: Przyjdź!”. [Objawienie 22,17.](#) Każdy wyznawca Kościoła ma wykazać swoją lojalność wobec Pana zapraszając spragnionych, by pili wodę żywota. Łańcuch żywych świadków ma nieść zaproszenie światu. Czy spełnicie swoją rolę w tym wielkim dziele?

Zarówno mężczyźni, jak i kobiety — Jezus wzywa wielu misjonarzy, zarówno mężczyzn, jak i kobiety, którzy poświęcą się Bogu, gotowi oddać Mu swe siły w służbie. Czyżbyśmy nie pamiętali, że jest świat, który potrzebuje naszej pracy? Czy nie powinniśmy wyruszyć, pozwalając Bogu posługiwać się nami jako Jego pomocną dłońią dla naszych bliźnich? Czy nie powinniśmy złożyć

siebie na ołtarzu służby? Wówczas miłość Chrystusa dotknie nas i przemieni, czyniąc nas ofiarnymi, pracowitymi i odważnymi w pracy dla Niego. — [The Review and Herald, 27 styczeń 1903](#).

Wielu, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, może wykonać znakomitą pracę przez kolportowanie książek zawierających bezpośrednie i proste pouczenia na temat praktycznej pobożności. — [Manuscript 81, 1900](#).

Wezwanie do młodzieży — Pan wzywa naszą młodzież do pracy w charakterze kolporterów-ewangelistów — do pracy od domu do domu tam, gdzie nie słyszano jeszcze prawdy. Mówi do młodych ludzi: „Czy nie wiecie (...) że nie należycie też do siebie samych? Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym”. [1 Koryntian 6,19-20](#). Ci, którzy wyruszą, by pracować pod Bożym kierownictwem, zostaną wspaniale pobłogosławieni. Ci, którzy w tym życiu czynią wszystko, co w ich mocy, zostaną przygotowani do przyszłego, nieśmiertelnego życia. — [The Review and Herald, 16 maj 1912](#). [28]

Mamy dzieło do wykonania. Kształćcie, kształćcie i jeszcze raz kształćcie młodych ludzi, by poświęcili się służbie słowa. Kształćcie ich, by zostali kolporterami i sprzedawali książki, do których napisania Pan, przez swego Ducha, natchnął ich autorów. Ten materiał drukowany dostanie się do rąk licznej grupy ludzi, którzy nigdy nie poznaliby prawdy, gdyby nie została im przyniesiona do drzwi ich domów. To jest właśnie dziełem ewangelisty. — [Letter 135, 1900](#).

Chrystus wzywa młodych ludzi, którzy jako ochotnicy będą nieść prawdę światu. Potrzebni są ludzie o duchowej wytrwałości, potrafiący dostrzegać możliwości działania i szukający ich gorliwie. Kościół potrzebuje nowych ludzi, by przydali energii jego szeregom — ludzi na czasie, zdolnych do walki przeciwko błędom, natchnionych świeżą gorliwością i przydających swój zapał do słabnącej motywacji nielicznych pracowników ewangelii; ludzi, których serca są gorące miłością Chrystusa, a ręce chętne, by wykonywać dzieło Mistrza. — [Manual for Canvassers 22 \(1902\)](#).

Setki kolporterów mają wyruszyć do pracy — Oby Pan poruszył wielu naszych młodych wyznawców, by przyłączyli się do dzieła kolportażu jako kolporterzy-ewangeliści. Przez pracę kolporterską prawda jest przedstawiana tysiącom ludzi, którzy w [29]

przeciwnym razie nie usłyszeliby jej nigdy. Czas, jaki pozostał nam na pracę, jest krótki. (...)

Dlaczego nie szuka się Pana pilniej, aby setki wierzących zostało napełnionych Duchem Świętym i mogło wyruszyć do zwiastowania prawdy? „A Pan im pomagał i potwierdzał ich słowo znakami, które mu towarzyszyły”. [Marka 16,20](#). Naszym zadaniem jest za pośrednictwem drukowanych publikacji pozwolić światłu świecić wszędzie, gdzie to jest możliwe. Przez nie światło dociera do tych, którzy żyją w wyizolowanych środowiskach i nie mają okazji usłyszeć kaznodziei głoszącego żywe słowo. Jest to najbardziej błogosławiona praca misyjna. Kolporterzy mogą być prawą ręką Pana, otwierając drzwi do poznania prawdy. (...)

Musimy pobudzić gorliwość i zapał kolporterów, wzywając ich, by nieśli światło w ciemne zakątki ziemi. Nie ma wymówki dla nikogo, kto posiada talenty i zdolności. Tacy ludzie są potrzebni jako narzędzia Boga, współpracownicy Pana Jezusa w szerzeniu światła niebios w świecie pogrążonym w ciemnościach grzechu. — [Letter 21, 1902](#).

Pracownicy ze wszystkich zborów — Bóg wzywa pracowników ze wszystkich naszych zborów, by wstępowali do Jego służby jako kolporterzy-ewangelisci. Bóg miłuje swój Kościół. Jeśli wyznawcy będą czynić Jego wolę, starać się nieść światło ludziom pozostającym w ciemności, to On wielce pobłogosławi ich trud. On uznaje swój Kościół za światło świata. Dzięki jego wiernej służbie niezliczone rzesze ludzi staną się dziećmi Bożymi, przygotowanymi do wiecznej chwały. Wszystkie części Bożego królestwa mają być napełnione Jego chwałą. Co czyni Kościół, by oświecać świat, by ze wszystkich stron ziemi chwała i modlitwy dziękczynienia wznosiły się do Pana? — [Letter 124, 1902](#).

[30] **Każdy wierzący ma służyć pomocą** — Niechaj każdy wyznawca rozpowszechnia broszury i książki zawierające poselstwo na obecny czas. Potrzebujemy kolporterów, którzy pójda wszędzie, by rozpowszechnić nasze publikacje. — [The Review and Herald, 12 listopad 1903](#).

Ludzie ze wszystkich środowisk — W końcowym czasie głoszenia ewangelii będzie wielkie pole do działania. Dzieło Boże musi więcej niż kiedykolwiek zdobywać sobie pracowników z prostego ludu. Młodzi i starsi zostaną oderwani od pracy w polu i w winnicy

lub od warsztatu i wysłani przez Mistrza, by głosili Jego poselstwo. Wielu z nich nie miało możliwości kształcenia się, ale Chrystus widzi w nich zalety, które czynią ich zdolnymi do wypełnienia Jego zamierzeń. Jeżeli ludzie ci przystąpią do pracy całym sercem, kształcąc się dalej, uczyni ich dzielnymi pracownikami. — [Wychowanie 189 \(1903\)](#).

Obiecane Boże błogosławieństwo — Do wykonania jest dzieło misyjne, polegające na rozpowszechnianiu broszur i kolportowaniu naszych rozmaitych publikacji. Niech nikt z was nie sądzi, że nie możecie uczestniczyć w tej pracy, bo jest ona męcząca oraz wymaga poświęcenia czasu i uwagi. Jeśli potrzeba czasu, poświęćcie go chętnie, a błogosławieństwo Boże spocznie na was. Nigdy pracownicy ewangelii nie byli bardziej potrzebni niż obecnie. Są bracia i siostry w naszych szeregach, którzy powinni zmobilizować się do tego dzieła. We wszystkich zborach należy czynić wysiłki w celu szerzenia prawdy. Obowiązkiem wszystkich jest studiować poszczególne zagadnienia naszej wiary, by z pokorą i bojaźnią Bożą przygotować się do wyjaśnienia innym ludziom naszej nadziei. — [The Review and Herald, 1 kwiecień 1880](#).

Chrystus nauczyciel, co trzeba mówić — Wielu jest smutnych i zniechęconych, słabych w wierze i brak im ufności. Niech zrobią coś, by pomóc komuś bardziej potrzebującemu niż oni sami, a doznają wzmocnienia od Boga. Niech zaangażują się w pracę sprzedawania naszych książek. W ten sposób będą pomagać innym, a zdobyte doświadczenie da im pewność, że są pomocnikami Boga. Gdy będą prosić Pana o pomoc, On skieruje ich do tych, którzy szukają prawdy. Chrystus będzie przy nich, ucząc ich, co mówić i czynić. Pocieszając innych, sami doznają pocieszenia.

[31]

Aniołowie będą wam towarzyszyć i torować drogę — Proszę was, drodzy chrześcijańscy pracownicy, byście czynili wszystko, co w waszej mocy, aby rozpowszechniać książki, które Pan polecił kolportować szeroko po świecie. Uczynicie wszystko, na co was stać, by zanieść je do jak największej liczby domów. Pomyślcie, jak wielkie dzieło może zostać wykonane, gdy większa liczba wierzących zjednoczy się w pracy dostarczania ludziom książek zawierających światło, które Pan pragnie im przekazać. Pod boskim kierownictwem zaangażujcie się w działanie i oczekujcie pomocy od Pana. Duch Święty będzie was wspierał. Aniołowie niebiańscy będą wam

towarzyszyć i torować drogę. — [The Review and Herald, 27 styczeń 1903.](#)

[32] **Bóg wymaga poświęcenia** — Potrzebujemy kolporterów, ewangelistów, kaznodziejów, którzy przyjęli Ducha Świętego i są uczestnikami boskiej natury. Potrzebujemy pracowników, którzy są zdolni rozmawiać z Bogiem, a potem z ludźmi. Jestem zaniepokojona, gdy widzę, jak wiele przeszkód odciąga ludzi od pracy ewangelizacyjnej, hamując dzieło Boże. (...) Ostrzegam tych, którzy powinni pracować jako kolporterzy, rozpowszechniając książki tak potrzebne wszędzie, by nie odwracali się od dzieła, do którego Pan ich powołał. Niech ludzie, których Bóg powołał do pracy ewangelizacyjnej, nie wnikają się w problemy związane z działalnością handlową. Niech trwają w najlepszej duchowej atmosferze. (...) Bóg pragnie, by każdy pracownik, który twierdzi, że wierzy w teraźniejszą prawdę, swym ciałem i duchem poświęcił się pracy szukania i ratowania ginących ludzi. — [Manuscript 44, 1903.](#)

Potrzebni kolporterzy w miastach — Książki zawierające cenne światło teraźniejszej prawdy leżą na półkach w naszych wydawnictwach. Należy je rozpowszechnić. Potrzebni są kolporterzy, którzy wyruszą z tymi książkami do dużych miast. Idąc od domu do domu znajdą ludzi łaknących chleba żywota i będą mogli im przekazać słowo, na które czekają. Potrzebni są kolporterzy, którzy odczuwają odpowiedzialność za ludzi. Powiesz może: „Nie jestem kaznodzieją. Nie potrafię przemawiać do ludzi”. Owszem, może nie potrafisz przemawiać, ale możesz pełnić służbę — możesz zapytać napotkanych ludzi, czy miłują Pana Jezusa. Możesz być ewangelistą. Możesz być Bożym pomocnikiem, pracującym tak, jak uczniowie Chrystusa, gdy On ich posłał. Młodzi mężczyźni i kobiety, jesteście powołani przez Mistrza do podjęcia Jego dzieła. W kraju panuje głód czystej ewangelii. — [Manuscript 113, 1901.](#)

Pracownicy powołani na drogi i ścieżki — Rzeczy tego świata wkrótce przepadną. Nie widzą tego ci, którzy nie zostali oświeceni przez Boga i nie dotrzymują kroku dziełu Bożemu. Poświęceni ludzie muszą zanieść ostrzeżenie na drogi i ścieżki. Wzywam moich braci i siostry, by nie czynili nic, co może im przeszkodzić w zwiastowaniu ewangelii Chrystusa. Jesteście Bożymi rzecznikami. Ginącym ludziom macie mówić prawdę z miłością.

[33] Chrystus mówi: „Wyjdź na drogi i między opłotki i przymuszaj,

by weszli, i niech będzie zapełniony dom mój”. [Łukasza 14,23](#). Czy te słowa nie stanowią najlepszego podsumowania działalności kolportera? Z Chrystusem w sercu ma iść on na drogi i ścieżki życia, przekazując zaproszenie na ucztę weselną. Nawet ludzie zamożni i wpływowi przyjdą, jeśli zostaną zaproszeni. Niektórzy odmówią, ale dzięki Bogu nie wszyscy.

Oby tysiące więcej naszych wyznawców uświadamiało sobie powagę czasu, w którym żyjemy, oraz powagę dzieła, które ma być wykonane w służbie kolporterskiej od domu do domu. Wielu ludzi nie zna prawdy. Muszą usłyszeć zaproszenie do przyjścia do Jezusa. Trzeba pocieszać zasmuconych, wzmacniać słabych i wspierać przygnębionych. Ubodzy w duchu muszą usłyszeć ewangelię.

Mistrz zna swoich pracowników działających w każdej części Jego winnicy i troszczy się o nich. Wzywa swój Kościół, by powstał i zapoznał się z sytuacją. Wzywa tych, którzy pracują w naszych instytucjach, by obudzili się i działali dla szerzenia Jego królestwa. Niechaj posyłają pracowników na wszystkie pola, a następnie dopilnują, by nie zniechęcili się oni z braku należytego wsparcia i możliwości rozwoju. — [The Review and Herald, 2 czerwiec 1903](#).

Rozpowszechniajcie książki tak, jak opadają liście jesienią — To jest dzieło, które musi być wykonane. Koniec jest blisko. Jak dotąd zmarnowano wiele czasu, który można było wykorzystać na rozpowszechnianie książek. Sprzedawajcie je blisko i daleko. Rozpowszechniajcie je tak, jak opadają liście jesienią. Temu dziełu nie wolno przeszkadzać. Ludzie giną nie znając Chrystusa. Niechaj dowiedzą się o Jego rychłym powtórny przyjsciu na obłokach nieba. — [The Review and Herald, 13 sierpień 1908](#).

Stu tam, gdzie teraz jest jeden — Zagubione owce z Bożej trzody rozproszone są w wszędzie, a dzieło, które należy wykonać dla nich, jest zaniechane. Na podstawie danego mi światła wiem, że tam, gdzie teraz jest jeden kolporter, powinno być ich stu. — [Testimonies for the Church VI, 315 \(1900\)](#). [34]

Pewność sukcesu — Wielkie i wspaniałe dzieło może zostać wykonane dzięki ewangelizacji prowadzonej przez kolportaż. Pan obdarzył ludzi taktem i zdolnościami. Ci, którzy używają tych powierzonych im talentów dla Jego chwały, postępując zgodnie z biblijnymi zasadami, mogą być pewni sukcesu. Mamy pracować i

modlić się, pokładając ufność w Tym, który nigdy nie zawiedzie.
— [Testimonies for the Church VI, 340 \(1900\)](#).

Rozdział 4 — Wybór kolporterów-ewangelistów

[35]

Ci, którzy odczuwają konieczność służby — Ponieważ kolportowanie naszej literatury jest dziełem misyjnym, należy je prowadzić zgodnie misyjnym punktem widzenia. Ci, którzy są wybierani jako kolporterzy, powinni być ludźmi odczuwającymi konieczność służby, mającymi na celu przede wszystkim nie zarabianie pieniędzy, ale niesienie ludziom ewangelii. Cała nasza służba powinna być wykonywana dla chwały Boga, w celu zaniesienia światła prawdy ludziom pozostającym w ciemności. Egoistyczne zasady, umiłowanie zysku, poklasku czy stanowisk nie powinny być nawet wymieniane pośród nas. — [Testimonies for the Church VI, 317 \(1900\)](#).

Staranność w doborze pracowników — Dzieło kolportażu ma większe znaczenie niż wielu sądzi, a więc w doborze pracowników należy wykazać tyle samo staranności i mądrości, jak w doborze ludzi do służby kaznodziejskiej. Młodych ludzi należy szkolić, by pracowali znacznie lepiej niż dotychczas i przy mniejszych dopłatach do uposażenia niż wielu otrzymywało do tej pory. Podnieście sztandar i niechaj ludzie pełni wyrzeczenia i ofiarności, miłujący Boga i ludzkość, przyłączą się do armii pracowników ewangelii. Niech przychodzą, nie spodziewając się łatwizny, ale by odważnie i dzielnie stawić czoło przeciwnościom i trudnościom. Niech przyjdą ci, którzy potrafią polecać innym nasze publikacje, gdyż sami doceniają ich wartość. — [Testimonies for the Church V, 405-406 \(1885\)](#).

[36]

Nasi bracia powinni wykazać dojrzałość w doborze kolporterów, aby prawda była właściwie oceniana i przedstawiana. Powinni zapewnić dobre dochody tym, którzy solidnie pracują, ale system wynagradzania kolporterów nie powinien być taki, by główną motywacją dla nowych kandydatów były korzyści finansowe, gdyż to szkodziłoby służbie. W takiej sytuacji do służby kolporterskiej będą się włączać ludzie egoistyczni i rozrzutni. Starajcie się natchnąć kolporterów duchem prawdziwej pracy misyjnej i cechami niezbędnymi do powodzenia w tym dziele. Miłość Jezusa w duszy będzie sprawiać, że kolporter uzna za przywilej możliwość pracy służącej

niesieniu światła. Będzie myślał o tej sprawie, układał plany z nią związane i modlił się o nią. — [Testimonies for the Church V, 403 \(1885\)](#).

Niektórzy są lepiej przystosowani do określonej pracy niż inni — Niektórzy są lepiej przystosowani niż inni do pewnych rodzajów pracy, dlatego nie jest właściwe sądzić, że każdy może być kolporterem. Niektórzy nie mają szczególnej zdolności do tej pracy, jednak z tego powodu nie należy ich uważać za niewiernych i niechętnych. Pan nie jest nierozsądny w swoich wymaganiach. Kościół jest jak ogród, w którym rosną różne kwiaty charakteryzujące się różnymi cechami. Choć pod wieloma względami każdy różni się od innych, to jednak każdy ma swoją wartość.

[37] Bóg nie oczekuje, że przy różnych temperamentach wszyscy Jego wierni będą w stanie pełnić takie same obowiązki. Niech wszyscy pamiętają, że są różne zadania do wykonania. Nikt nie jest upoważniony do przypisywania określonej pracy innym w sposób niezgodny z ich przekonaniem. Dobrze jest służyć radą i sugerować plany, ale każdy musi sam szukać wskazówek od Boga, do którego wszyscy należą i któremu służą. — [Testimonies for the Church VI, 333-334 \(1900\)](#).

Młodzi mężczyźni i kobiety, którzy zaangażują się w służbę jako pracownicy biblijni i kolporterzy, nie powinni być nakłaniani do wykonywania obowiązków, do których nie są powołani. — [The Review and Herald, 16 maj 1912](#).

Ludzie o odpowiednim sposobie bycia, taktowni i przewidyjący — Misjonarze są potrzebni wszędzie. Na każdym terenie działalności kościelnej należy wybierać kolporterów nie spośród najmniej pracowitych i zdolnych, którzy nie radzą sobie z niczym, za co się zabierają, ale spośród tych, którzy cechują się odpowiednim sposobem bycia, taktownością i umiejętnością przewidywania, jak również niezbędnymi umiejętnościami. Tacy ludzie są potrzebni, by odnosili sukcesy w pracy kolporterskiej. Ludzie odpowiedni do tego dzieła podejmują je, ale niektórzy nierozsądni kaznodzieje schlebują im, twierdząc, że lepiej zrobiliby wykorzystując swoje talenty za kazalnica, zamiast wykonywać prostą pracę kolportera. Wartości kolportażu nie wolno zaniżać. Niestety, wielu dobrych kolporterów zachęcono do kaznodziejstwa. W wyniku tego ci, którzy mogli być dobrymi misjonarzami, umiającymi odwiedzać rodziny w ich do-

mach, by rozmawiać i modlić się z nimi, wpadli w pułapkę i stali się nędznymi kaznodziejami. Teren, gdzie potrzeba włożyć wiele pracy i gdzie ludzie ci mogliby dokonać wiele dobrego, został zaniedbany. Efektywnie pracujący kolporter, podobnie jak kaznodzieja, powinien [38] być wynagradzany za swoją służbę, pod warunkiem, że pełni ją wiernie. — [Testimonies for the Church IV, 389-390 \(1880\)](#).

Najbardziej utalentowani — Nie każdy jest przygotowany do tej pracy. Należy wybierać tych, którzy mają najlepsze talenty i umiejętności, którzy przystąpią do dzieła ze zrozumieniem i systematycznie, aby pełnić je z wytrwałością i energią. Należy ułożyć dobrze przemyślany plan i wiernie go realizować. Zbory na każdym terenie powinny odczuwać najgłębsze zainteresowanie pracą misyjną z zastosowaniem literatury. — [Testimonies for the Church IV, 390 \(1880\)](#).

Potrzebne religijne doświadczenie — Niechaj do rozpowszechniania ksiązek zawierających teraźniejszą prawdę będzie wybierana chrześcijańska młodzież. Kolporterami naszych ksiązek nie powinni jednak zostawać młodzi ludzie nie mający religijnego doświadczenia, ponieważ nie potrafią właściwie przedstawiać cennych prawd. Posyłanie niedoświadczonych młodych ludzi do pracy kolporterskiej jest krzywdą dla nich i szkodą dla dzieła Pańskiego. Kolportaż to święte dzieło, a ci, którzy się go podejmują, powinni umieć składać świadectwo o Chrystusie. — [The Review and Herald, 7 października 1902](#).

Kolportaż jest najlepszym sposobem pogłębiania doświadczenia. Upewnijcie się, że ci, którzy przystępują do pracy w jakiegokolwiek dziedzinie dzieła, są ludźmi nawróconymi. Jeśli posiadają niezbędne doświadczenie, to niechaj pracują, a Bóg będzie współdziałał z nimi. — [Manuscript 126, 1899](#).

Święte dzieło — Dzieło kolportażu należy uważać za święte, a ci, którzy mają nieczyste ręce i skażone serca, nie powinni być zachęceni do podejmowania się go. Aniołowie Boży nie mogą towarzyszyć ludziom nieuświęconym, udającym się do domów bliźnich. Dlatego też wszyscy, którzy nie są nawróceni, których myśli są pełne zepsucia i którzy zostawiają ślad niedoskonałości na wszystkim, czego dotyczą, powinni trzymać się z daleka od dzieła służącego przekazywaniu prawdy Bożej. — [The Review and Herald, 20 maj 1890](#). [39]

[40] **Rozdział 5 — Nasi studenci i ewangelizacja przez kolportaż**

Boski plan dla naszych studentów — Pan ustanowił plan, według którego wielu studentów i uczniów naszych szkół może zdobyć praktyczne umiejętności niezbędne do dalszego życia. On dał nam przywilej przekazywania cennych książek służących rozwojowi naszej pracy wychowawczej i zdrowotnej. Uczestnicząc w rozpowszechnianiu tych książek, młodzi ludzie zdobędą wiele doświadczeń, które nauczą ich, jak radzić sobie z problemami, które czekają ich w przyszłości. Chodząc do szkoły i pracując jako kolporterzy, wielu nauczy się uprzejmego traktowania ludzi i taktownego prowadzenia rozmowy z nimi na różne tematy związane z teraźniejszą prawdą. Wraz z pewnymi finansowymi sukcesami uczniowie i studenci zyskają cenne lekcje gospodarności, które przydadzą się im, gdy zostaną posłani gdzieś jako misjonarze. — [The Review and Herald, 4 czerwiec 1908.](#)

[41] **Szkoły przygotowujące kolporterów-ewangelistów** — Nasze szkoły zostały ustanowione przez Pana, a jeśli są prowadzone zgodnie z Jego zamierzeniami, młodzi ludzie posłani do nich szybko zostaną przygotowani do przyłączenia się do różnych dziedzin pracy misyjnej. Niektórzy zostaną wyszkoleni, by przystąpić do pracy jako pielęgniarki-misjonarki, inni jako kolporterzy, jeszcze inni jako ewangeliści, nauczyciele czy kaznodzieje. — [The Review and Herald, 15 październik 1903.](#)

Możliwości studenckiego kolportażu — Podczas przerw w nauce wielu będzie miało okazję wyruszyć do pracy jako ewangeliści-kolporterzy. Wierny kolporter znajdzie drogę do wielu domów, gdzie pozostawi do czytania cenne materiały zawierające teraźniejszą prawdę. — [The Review and Herald, 27 sierpień 1903.](#)

Uczcie się w szkole Chrystusa — Jako uczniowie i studenci musicie zawsze uczyć się w szkole Chrystusa. Macie wnieść do waszej pracy powierzony wam kapitał fizycznej i umysłowej energii. Bóg nie akceptuje połowiczności ofiary serca. Są ludzie, którzy po-

winni uczyć się kolportażu i udzielania lekcji biblijnych, muszą jednak wyzbyć się wszelkich nieczystych myśli i szkodliwych praktyk, by mogli być uświęceni przez prawdę. Powinni być uczestnikami boskiej natury, uniknąć skażenia, które tkwi w ludzkich pożądliwościach. Nic prócz mocy Bożej nie uczyni was prawymi. Macie ofiarować Bogu wszystko, co najlepsze. Macie wykonywać coraz lepiej swoją pracę, stosując w praktyce to, czego się nauczyliście. — [The Review and Herald](#), 20 maj 1890.

Środek służący kształceniu — Otrzymałam szczególne światło w kwestii dzieła kolportażu, tak iż stale odczuwam powagę tego zadania. To dzieło jest środkiem służącym kształceniu młodych ludzi. Jest doskonałą szkołą dla tych, którzy przygotowują się, by wstąpić do służby kaznodziejskiej. Ci, którzy podejmą to dzieło, tak jak powinni, stają tam, gdzie mogą się uczyć od Chrystusa i naśladować Go. Aniołowie są posyłani, by towarzyszyć tym, którzy podejmują to dzieło w prawdziwej pokorze. — [Manuscript 26](#), 1901.

[42]

Najlepszym wykształceniem, jakie mogą otrzymać młodzi ludzie, jest podjęcie pracy kolporterskiej od domu do domu. W tej pracy znajdą okazje do wypowiedzania słów żywota. Będą uczestniczyli w sianiu ziarna prawdy. Niechaj młodzi ludzie wykażą, że odczuwają odpowiedzialność za dzieło zlecone im przez Pana. Jedynym sposobem dowiedzenia, że potrafią mocno stać w Panu, w pełnej zbroi Bożej, jest wierne pełnienie dzieła, które Bóg dał im do wykonania. — [Manuscript 75](#), 1900.

Prawdziwe „wyższe wykształcenie” — Nie powinniśmy zniechęcać naszych braci ani osłabiać ich rąk, aby dzieło, które Bóg pragnie wykonać przez nich, nie było hamowane. Niechaj zbyt wiele czasu nie będzie poświęcane na teoretyczne szkolenie ludzi do pracy misyjnej. Pouczenie jest niezbędne, ale niechaj wszyscy pamiętają, że Chrystus jest Wielkim Nauczycielem i Źródłem wszelkiej prawdziwej mądrości. Niech młodzi i starsi poświęcą się Bogu, podejmą pracę i idą naprzód, pracując w pokorze pod kierunkiem Ducha Świętego. Niechaj ci, którzy ukończyli szkołę, udadzą się w teren i stosują w praktyce zdobytą wiedzę. Jeśli kolporterzy to uczynią, posługując się umiejętnościami danymi im przez Boga, szukając u Niego rady i łącząc dzieło sprzedaży książek z osobistą ewangelizacją, wówczas ich talenty będą się pomnażać przez ich wykorzystywanie, a oni nauczą się wielu praktycznych lekcji, których nie mogliby otrzymać w

szkole. Wykształcenie zdobyte w praktyczny sposób można słusznie nazwać wyższym wykształceniem. — [Testimonies for the Church VI, 330-331 \(1900\)](#).

- [43] **Bezcenne doświadczenie** — Wszyscy, którzy szukają okazji do prawdziwej służby i bezgranicznie chcą się poświęcić Bogu, znajdą w dziele kolportażu możliwość mówienia o sprawach dotyczących przeszłego, nieśmiertelnego życia. Zdobyte w ten sposób doświadczenie będzie miało największą wartość dla tych, którzy przygotowują się do służby kaznodziejskiej. Obecność Świętego Ducha Bożego przygotowuje pracowników, zarówno mężczyzn, jak i kobiety, do roli pasterzy trzody Bożej. Gdy pamiętają, że towarzyszy im Chrystus, wówczas święta bojaźń i radość są ich udziałem pośród trudnych doświadczeń i prób, które przechodzą. Nauczą się pracować z modlitwą. Nauczą się cierpliwości, uprzejmości, życzliwości i uczynności. Będą praktykować prawdziwą chrześcijańską grzeczność, pamiętając, że towarzyszący im Chrystus nie może aprobować ostrych, niemiłych słów ani niewłaściwych uczuć. Ich słowa zostaną oczyszczone. Ich mowa będzie przez nich traktowana jak cenny talent udzielony im do używania we wzniosłym i świętym dziele. Ludzie ci nauczą się, jak reprezentować boskiego Towarzysza, z którym są związani. Temu niewidzialnemu Świętemu będą okazywać szacunek i cześć, gdyż noszą Jego jarzmo i uczą się Jego czystych, świętych dróg. Ci, którzy wierzą w boskiego Opiekuna, będą się rozwijać. Otrzymają moc, która poselstwo prawdy ubierze w święte piękno. — [Testimonies for the Church VI, 322 \(1900\)](#).

- [44] **Przygotowanie do służby kaznodziejskiej** — Niektórzy z tych, których Bóg powołał do służby kaznodziejskiej, wyruszyli w teren jako kolporterzy. Pouczono mnie, że jest to doskonale przygotowanie do tej służby, pod warunkiem, że ich celem jest niesienie światła i kierowanie prawd słowa Bożego wprost do ludzi w kręgu rodzinnym. Podczas rozmowy nadarzy się niejedna okazja do mówienia o biblijnej religii. Jeśli dzieło to jest pełnione tak, jak należy, wówczas rodziny będą odwiedzane, pracownicy ewangelii będą objawiać chrześcijańską wrażliwość i miłość do ludzi. Wyniknie z tego wiele dobra. Będzie to doskonałe doświadczenie dla każdego, kto ma zamiar podjąć służbę kaznodziejską.

Ci, którzy przygotowują się do kaznodziejstwa, w żadnej innej pracy nie znajdą tak bogatego doświadczenia, jak w dziele kolportażu. — [Testimonies for the Church VI, 334 \(1900\)](#).

W tym dziele jest więcej trudności niż w innych dziedzinach, ale zarówno zdobyte doświadczenia, jak i dyscyplina przygotowują cię do innych rodzajów służby ludziom. Ci, którzy tylko w niewielkim stopniu nauczyli się tego, czego powinni się nauczyć w kolportażu, będą wykazywali brak taktu i umiejętności w postępowaniu z ludźmi, gdy wstąpią także do służby kaznodziejskiej. (...)

W ewangelizacyjnym kolportażu młodzi ludzie mogą lepiej przygotowywać się do pracy kaznodziejskiej niż podczas spędzania wielu lat w szkole. — [Manual for Canvassers 41-42 \(1902\)](#).

Niezbędna wiedza — Tym, którzy uczęszczają do szkoły, aby nauczyć się, jak lepiej wykonywać dzieło Boże, radzę: Pamiętajcie, że jedynie przez codzienne poświęcenie się Bogu możecie stać się zdobywcami ludzi dla Niego. Niektórzy nie byli w stanie uczęszczać do szkoły, bo byli za biedni, by opłacić naukę. Jednak gdy stali się synami i córkami Boga, przystąpili do dzieła, pracując dla bliźnich wokół siebie. Choć pozbawieni możliwości zdobycia systematycznej wiedzy, poświęcili się Bogu, a On działał przez nich. Jak uczniowie powołani od sieci rybackich do pójścia za Chrystusem, nauczyli się cennych lekcji od Zbawiciela. Zwiążali się z Wielkim Nauczycielem, a wiedza, którą zdobyli z Pisma Świętego, przygotowała ich do mówienia innym o Chrystusie. W ten sposób stali się [45] prawdziwie mądrzy, gdyż nie uważali się za zbyt mądrych, by przyjmować pouczenie z wysokości. Odnawiająca moc Ducha Świętego dała im praktyczną, zbawienną energię.

Wiedza najbardziej wykształconych ludzi, którzy nie uczą się w szkole Chrystusa, jest głupotą, jeśli chodzi o prowadzenie ludzi do Jezusa. Bóg może współdziałać tylko z tymi, którzy przyjmą zaproszenie: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie”. [Mateusza 11,28-30](#). — [Testimonies for the Church VI, 318 \(1900\)](#).

[46]

Rozdział 6 — Dzieło zdobywania ludzi

Środek służący przyprowadzaniu ludzi do Chrystusa — Musimy sobie uświadomić doniosłość dzieła kolportażu jako jednego z najważniejszych środków znajdowania ginących i przyprowadzania ich do Chrystusa. Kolporterzy nigdy nie powinni powstrzymywać się w mówieniu o miłości Chrystusa i opowiadaniu o swoich doświadczeniach w służbie dla Mistrza. Powinni bez skrępowania mówić i modlić się z tymi, którzy są świadomi swoich duchowych potrzeb. Proste przedstawienie miłości Chrystusa do człowieka otworzy im drzwi nawet do domów ludzi niewierzących. — [Testimonies for the Church VI, 324 \(1900\)](#).

[47]

Kto podejmuje dzieło kolportażu tak, jak należy, musi być jednocześnie nauczycielem i uczniem. Podczas gdy stara się uczyć innych, sam musi się uczyć wykonywania pracy ewangelisty. Gdy kolporterzy udają się w teren w pokorze serca, pełni gorliwej aktywności, znajdą wiele okazji, by wypowiadać słowo na czasie do ludzi pogrążonych w zniechęceniu. Pracując dla potrzebujących, będą mogli powiedzieć: „Byliście bowiem niegdyś ciemnością, a teraz jesteście światłością w Panu”. [Efezjan 5,8](#). Gdy widzą grzeszne postępowanie innych, mogą powiedzieć: „Takimi niektórymi z was byli; aleście obmyci, uświęceni, i usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego”. [1 Koryntian 6,11](#). — [Testimonies for the Church VI, 335 \(1900\)](#).

Moi bracia i siostry, pamiętajcie, że pewnego dnia staniecie przed Panem całej ziemi, by zdać sprawę z uczynków dokonanych w ciele. Wtedy wasze dzieło okaże się takie, jakim jest naprawdę. Winnica jest wielka, a Pan wzywa do niej swoich robotników. Nie pozwólcie, by cokolwiek powstrzymało was od pracy ratowania ludzi. Praca kolporterska jest najskuteczniejszym sposobem ratowania zgubionych. Czy nie przystąpicie do niej? — [The Review and Herald, 2 czerwiec 1903](#).

Kolporter ma ukazywać Chrystusa — Sprawy związane z Chrystusem są najważniejsze. On ma w tym świecie swoją wła-

sność, którą pragnie zabezpieczyć i uratować dla swego wiecznego królestwa. Dla chwały Jego Ojca i dla chwały Jezusa Jego posłańcy mają iść w Jego imieniu, bo oni i On trwają we wspólnocie. Mają ukazywać Go światu. Jego sprawa jest ich sprawą. Jeśli będą Jego współpracownikami, staną się dziedzicami Boga i współdziedzicami Chrystusa w nieśmiertelnym dziedzictwie. — [The Review and Herald, 2 czerwiec 1903.](#)

Mów słowa prawdy — Praca kolporterska jest związana z wielką odpowiedzialnością i znaczy wiele nie tylko dla samych kolporterów, ale także dla tych, dla których jest wykonywana. Niechaj kolporterzy pamiętają, że ich praca ma charakter ewangelizacyjny, a Bóg pragnie ratować ludzi, do których się udają. Niech poddają swoje serca wpływowi Ducha Świętego. Niech mają ze sobą Biblię i przy nadarzającej się okazji wypowiadają słowa prawdy. Niech modlą się o łaskę, by mówić mądrze, aby dla tych, którzy ich słuchają, mogli być wonią życia ku życiu. — [The Review and Herald, 16 czerwiec 1903.](#)

Zdobywanie ludzi dla Chrystusa — Kolporterzy-ewangelisci są potrzebni, by zdobywać ludzi dla Chrystusa. Praca kolporterska powinna być prowadzona gorliwie i zdecydowanie. Kolporter, którego serce jest pokorne i uniżone, może uczynić wiele dobra. Idąc po dwóch, kolporterzy mogą docierać do ludzi, do których nie dotrzemy za pomocą ewangelizacji namiotowej. Od rodziny do rodziny niosą poselstwo prawdy. W ten sposób nawiązują bliską łączność z ludźmi i znajdują liczne okazje, by mówić im o Zbawicielu. Niech śpiewają i modlą się z tymi, którzy są zainteresowani usłyszanymi prawdami. Niech przekazują rodzinom słowa Chrystusa. Mogą oczekiwać powodzenia, gdyż mają Jego obietnicę: „Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. [Mateusza 28,20.](#) Kolporterom, którzy idą naprzód w duchu Mistrza, towarzyszą niebiańskie istoty.

Proszę tych, którzy pełnią kierownicze funkcje w dziele Bożym, by nie pozwolili, aby względy komercyjne stały między nimi a pracą zdobywania ludzi dla Chrystusa. Niech żadne interesy nie pochłaniają czasu i talentów pracowników, którzy powinni przygotowywać ludzi na powtórne przyjście Pana. Prawda ma być jak jasno płonąca lampa. Czas jest krótki; wróg dołoży wszelkich starań, by zająć nasze umysły drugorzędnymi sprawami i doprowadzić nas do

[48]

lekceważenia dzieła, które musi być wykonane. — [The Review and Herald, 2 czerwiec 1903](#).

Docierajcie do wszystkich grup społecznych — Aby wejść w kontakt z ludźmi ze wszystkich warstw społecznych, musimy sami wyjść im na spotkanie, gdyż oni z własnej inicjatywy rzadko kiedy będą nas szukać. Boska prawda trafia do ludzkich serc nie tylko z kazalnicy. Otwiera się tu inne pole do pracy, być może skromniejsze, lecz wielce obiecujące. Można je znaleźć i w domu biedaka, i w rezydencji bogatego. — [Życie Jezusa 102 \(1898\)](#).

[49] **Ci na drogach** — Zanieście książki biznesmenom, nauczycielom ewangelii, których umysły nie zostały oświecone szczególnymi prawdami na ten czas. Poselstwo ma rozbrzmiewać „na drogach” — wśród ludzi pełniących aktywną rolę w życiu publicznym, nauczycieli i przywódców społeczeństwa. Do tysięcy ludzi można dotrzeć w najprostszy i najskromniejszy sposób. Najwybitniejsi intelektualiści, którzy są uważani przez świat za najzdolniejszych ludzi, często są poruszeni prostymi słowami człowieka, który miłuje Boga i mówi o tej miłości tak naturalnie, jak mówi się o tym, co najdroższe. Często słowa starannie przygotowane i wystudiowane mają niewielki wpływ. Jednak prawdziwe, szczere wyznanie dziecka Bożego, wypowiedziane z naturalną prostotą, ma moc otwierania drzwi serca, które długo były zamknięte przed Chrystusem i Jego miłością. — [The Review and Herald, 20 styczeń 1903](#).

Książki dotrą do tych, do których nie można dotrzeć w żaden inny sposób — do tych, którzy mieszkają z dala od większych miejscowości. Są to ci, którzy chadzają mało uczęszczanymi ścieżkami. Do tych ludzi kolporterzy mogą zanieść książki zawierające poselstwo zbawienia.

Nasi kolporterzy mają być Bożymi ewangelistami, udającymi się od domu do domu w odległych miejscach i otwierającymi Pismo Święte przed tymi, z którymi się spotykają. Znajdą takich, którzy są gotowi uczyć się z Pisma Świętego. (...)

Pragnę czynić wszystko, co w mojej mocy, by docierać do tych na drogach i do tych na ścieżkach. — [Letter 155, 1903](#).

W ośrodkach turystycznych — W znanych uzdrowiskach i ośrodkach turystycznych, pełnych tysięcy ludzi poszukujących zdrowia i rozrywki, powinni na stałe pracować kaznodzieje i kolporterzy potrafiący przyciągnąć uwagę tłumów. Niechaj ci pracownicy wyko-

rzystują okazje do przedstawiania poselstwa na obecny czas, organizując spotkania w stosownych okolicznościach. Niech korzystają z okazji, by przemawiać do ludzi. W mocy Ducha Świętego niech wychodzą naprzeciw ludziom z poselstwem podobnym do tego, jakie głosił Jan Chrzciciel: „Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios”. [Mateusza 3,2](#). Słowo Boże ma być przedstawiane wyraźnie i z mocą, aby ci, którzy mają uszy do słuchania, mogli usłyszeć dobrą nowinę. W ten sposób ewangelia teraźniejszej prawdy znajdzie dostęp do tych, którzy jej nie znają, i zostanie przyjęta przez wielu, a potem zaniesiona do ich domów w różnych zakątkach świata. — [The Review and Herald, 25 stycznia 1906](#).

Pomoc dla nieumiarkowanych — W swojej pracy spotkasz takich, którzy walczą z nałogami. Mów do nich słowa, które wzmocnią ich i dodadzą im odwagi. Nie pozwól, by szatan zgasił ostatnią isierkę nadziei w ich sercu. O błędzących, słabych, zmagających się ze złem Chrystus mówi: „Niech przyjdą do Mnie”, i dźwiga ich z upadku. Dzieło, które Chrystus czynił na ziemi, ty, jako Jego ewangelista, możesz pełnić idąc z miejsca na miejsce. Pracuj z wiarą, oczekując, że ludzie zostaną pozyskani dla Chrystusa, który oddał życie, aby mogli oni opowiedzieć się po Bożej stronie. Pracuj z Bogiem, by wyzwalać pijaków i palaczy z ich nałogów, które czynią ich niewolnikami zmierzającymi na zagładę. — [The Review and Herald, 27 stycznia 1903](#).

Módl się za chorych i przygnębionych — Chrystus siał ziarno prawdy wszędzie, gdzie się znajdował, a jako Jego naśladowcy możecie świadczyć o Mistrzu, wykonując cenne dzieło w domach ludzi. Nawiazuując z nimi znajomości często będziesz spotykał chorych i przygnębionych. Jeśli będziesz stał blisko u boku Chrystusa, niosąc Jego jarzmo, wówczas będziesz codziennie uczył się od Niego, jak nieść przesłanie pokoju i pocieszenia smutnym, rozczarowanym i załamany duchowo. Możesz wskazywać zniechęconym Słowo Boże i polecać chorych w modlitwie Panu. Modląc się, zwracaj się do Chrystusa jak do zaufanego, umiłowanego przyjaciela. Zachowuj miłe, bezpretensjonalne i przyjemne usposobienie, pełne godności dziecka Bożego. Taka postawa spotka się z uznaniem. — [Testimonies for the Church VI, 323-324 \(1900\)](#).

Z modlitwą na ustach — Zawsze powinniśmy mieć przed oczyma Boże wymagania. Powinniśmy zawsze pamiętać, że bę-

[50]

[51]

dziemy zdawać sprawę z uczynków naszego życia. Z tą myślą kolporterzy będą się troszczyć o ludzi, a na ich ustach zawsze będzie modlitwa o mądrość, by wypowiadać właściwe słowo we właściwej chwili do tych, którzy potrzebują pomocy. Tacy pracownicy będą stale uszlachetniać i oczyszczać swoje dusze przez posłuszeństwo prawdzie. Będą znali prawdziwą wartość ludzi i będą wykorzystywać każdą okazję, by rozgłaszać bogactwa łaski Chrystusa. Niech kolporter wyrusza do pracy z modlitwą na ustach: „Panie, co chcesz, abym czynił?”. Niech pracuje świadomy obecności Boga i niebiańskich aniołów. Niech pragnie czynić wszystko zgodnie z wolą Bożą, a jego praca nie będzie bezowocna.

Potrzebujemy znacznie mniej sporów, a znacznie więcej przedstawiania Chrystusa. Nasz Odkupiciel jest centrum naszej wiary i nadziei. Ci, którzy potrafią opowiadać o Jego niezrównanej miłości i inspirować ludzi do oddawania Mu najlepszych i najświętszych uczuć, wykonują wielkie i święte dzieło. Przez pilność w pracy kolporterskiej i wierne przedstawianie ludziom Ukrzyżowanego kolporter podwaja swoją użyteczność. Jednak wykorzystując te metody pracy, nie możemy wyznaczać jednego wzorca dla wszystkich. Sposób działania zależy od okoliczności. (...)

[52] **Mów o miłości Chrystusa** — Często się zdarza, że kwestie doktrynalne przedkładane ludziom nie wywierają zbyt wielkiego wpływu, gdyż znaczenie poszczególnych zasad wiary nie dociera do świadomości słuchaczy. Jednak gdy przedstawia się im niezrównaną miłość Chrystusa, wówczas Jego łaska wywiera wpływ na ich serca. Wielu szczerze szuka światła, ale nie wiedzą, co mają czynić, aby byli zbawieni. Powiedzcie im o miłości Bożej, o ofercie złożonej na krzyżu Golgoty dla zbawienia ginących! Powiedzcie im, by poddali swoją wolę woli Bożej, a „jeśli kto chce pełnić wolę jego, ten pozna, czy ta nauka jest z Boga”. [Jana 7,17](#). — [Manual for Canvassers 36-38 \(1902\)](#).

Unikaj kontrowersyjnych kwestii — Niektórzy z kolporterów posiadają gorliwość, która nie jest poparta odpowiednią wiedzą. Z powodu braku mądrości oraz skłonności do odgrywania roli kaznodziejów i teologów konieczne było nałożenie ograniczeń na naszych kolporterów. Gdy głos Pański wzywa: „Kogo pośle? I kto tam pójdzie?”, Duch Boży wkłada w serca odpowiedź: „Oto jestem, poślij mnie!”. [Izajasza 6,8](#). Pamiętaj, że żywy węgielek z ołtarza musi naj-

pierw dotknąć twoich ust. Wtedy wypowiedane przez ciebie słowa będą mądre i święte. Posiądziesz mądrość, by wiedzieć, co mówić, a co pozostawić niedopowiedziane. Nie będziesz usiłował popisywać się swoją teologiczną biegłością. Będziesz zachowywał ostrożność, aby nie prowokować sporów przez poruszanie kontrowersyjnych kwestii. Będziesz miał do omówienia dość tematów, które nie wywołają sprzeciwu, a które rozbudzą w sercach słuchaczy pragnienie głębszego poznania Słowa Bożego.

Gotowi do udzielenia odpowiedzi — Pan pragnie, byście byli zdobywcami ludzi, więc choć nie należy narzucać ludziom zasad wiary, to jednak powinniście być „zawsze gotowi do obrony przed każdym, domagającym się od was wytłumaczenia się z nadziei waszej”. [1 Piotra 3,15](#). Czego powinniście się bać? Tego, by wasze słowa nie były chełpliwe i nie budziły niepotrzebnego rozdrażnienia — by nie odbiegały od wzoru, jaki dał nam Chrystus. Zjednocz się ściśle z Chrystusem i przedstawiaj prawdę, która jest w Nim. — [Testimonies for the Church VI, 324-325 \(1900\)](#).

[53]

Wywyższajcie Chrystusa — Postępujcie tak, jak pracował Paweł. Gdziekolwiek się znalazł, czy to przed gniewnymi faryzeuszami, czy przed rzymskimi władzami, bogatymi czy biednymi, uczonymi czy prostymi, kaleką w Listrze czy skruszonymi grzesznikami w macedońskim więzieniu, wszędzie wywyższał Chrystusa jako Tego, który nienawidząc grzechu, miłuje grzesznika, i jako Tego, który poniósł nasze grzechy, aby udzielić nam swojej sprawiedliwości. — [Manual for Canvassers 34 \(1902\)](#).

Kaznodzieja jako kolporter — Inteligentny, bogobojny, miłujący prawdę kolporter zasługuje na szacunek, gdyż pełni rolę równie doniosłą jak kaznodzieja ewangelii. Wielu naszych młodych kaznodziejów i tych, którzy przygotowują się do kaznodziejstwa, powinno czynić wiele dobra, wykonując pracę kolporterską, pod warunkiem, że są prawdziwie nawróceni. Spotykając się z ludźmi i przedstawiając im nasze publikacje, zdobędą doświadczenie, którego nie są w stanie osiąść przez wygłaszanie kazań. Idąc od domu do domu, mogą rozmawiać z ludźmi, niosąc im ze sobą woń życia Chrystusa. Starając się w ten sposób przynosić błogosławieństwo bliźnim, sami doznają błogosławieństwa. Zdobędą doświadczenie w wierze, ich znajomość Pisma Świętego znacznie wzrośnie i stale będą się uczyć, jak zdobywać ludzi dla Chrystusa.

Wszyscy nasi kaznodzieje powinni zabierać ze sobą książki, by przekazywać je ludziom wszędzie, gdzie się udają.

- [54] Dokądkolwiek udaje się kaznodzieja, może zostawić książkę rodzinie, u której się zatrzymuje — czy to sprzedając ją, czy wręczając w prezencie. Wiele tego rodzaju pracy było wykonywane w początkach głoszenia poselstwa. Kaznodzieje działali jak kolporterzy, wykorzystując zyski ze sprzedaży książek na wspieranie dzieła w miejscach, w których potrzebowało ono pomocy finansowej. Ci ludzie mogą wiele powiedzieć o tej metodzie pracy, gdyż posiadli w niej znaczne doświadczenie.

Niech nikt nie sądzi, że ujmą dla kaznodziei jest posługiwanie się kolportażem jako środkiem niesienia prawdy ludziom. Czyniąc to dzieło, kaznodzieja pracuje podobnie jak Paweł, który powiedział: „Wy wiecie od pierwszego dnia, gdy stanąłem w Azji, jak byłem przez cały czas z wami, i jak służyłem Panu z całą pokorą wśród łąz i doświadczeń, które na mnie przychodziły z powodu zasadzek Żydów, jak nie uchylałem się od zwiastowania wam wszystkiego, co pożyteczne, od nauczania was publicznie i po domach, wzywając zarówno Żydów, jak i Greków do upamiętania się przed Bogiem i do wiary w Pana naszego, Jezusa”. [Dzieje Apostolskie 20, 18-21](#). Wybitnie utalentowany Paweł, któremu Bóg objawił się w szczególnie sposób, szedł od domu do domu z pokorą umysłu, znosząc trudy i walcząc z licznymi pokusami. — [Testimonies for the Church VI, 321-322 \(1900\)](#).

- [55] **Dzieło równie ważne jak wygłaszanie kazań** — Kaznodzieja-ewangelista, który angażuje się w pracę kolporterską, wykonuje służbę tak samo ważną jak głoszenie ewangelii w zborze co sobotę. Bóg patrzy na wiernego kolportera-ewangelistę z taką samą aprobatą, z jaką patrzy na każdego wiernego kaznodzieję. Obaj pracownicy ewangelii mają światło i obaj mają jaśnieć w swoich sferach wpływu. Bóg wzywa każdego człowieka do współpracy z Wielkim Lekarzem i Misjonarzem na wszystkich drogach i ścieżkach życia. Każdy człowiek w takiej służbie, do jakiej został powołany, ma do wykonania dzieło dla Boga. Pracownicy, którzy są prawdziwie nawróceni, są misjonarzami w pełnym znaczeniu tego słowa. — [Letter 186, 1903](#).

Niektórzy z tych, co zostali kolporterami, mogą w tym dziele dokonać znacznie więcej niż przez wygłaszanie kazań. Jeśli Duch

Chrystusa mieszka w ich sercach, to znajdą okazję do przedstawiania Jego Słowa bliźnim i kierowania ich umysłów ku szczególnym prawdom przeznaczonym na obecny czas. — [Testimonies for the Church VI, 323 \(1900\)](#).

Radość w służbie — Radością Chrystusa było pomaganie tym, którzy potrzebowali pomocy, szukanie zgubionych, ratowanie ginących, podnoszenie upadających, uzdrawianie chorych oraz wypowiadanie słów współczucia i pocieszenia do smutnych i zrozpaczonych. Im bardziej jesteśmy przesiąknięci Jego Duchem, tym gorliwiej będziemy pracować dla bliźnich, a im więcej czynimy dla innych, tym większe będzie nasze umiłowanie dzieła i radość z naśladowania Mistrza. Nasze serca zostaną napełnione miłością Bożą tak, iż z gorliwością i przekonującą mocą będziemy mówić o ukrzyżowanym Zbawicielu.

Pytam tych, do których dotarło światło prawdy: Co macie zamiar uczynić w ciągu rozpoczynającego się roku? Czy przestaniecie spierać się między sobą, osłabiając i niszcząc w ludziach wiarę w człowieczeństwo? Czy poświęcicie się wzmacnianiu tego, co jeszcze pozostało, a gotowe jest umrzeć? Gdy nasz lud zaangażuje się w gorliwą pracę dla Mistrza, narzekania umilkną. Wielu podniesie się z niemocy, która rujnuje ich ciała i dusze. Pracując dla innych, będą mieli wiele do powiedzenia, gdy zgromadzą się, by wspólnie oddawać cześć Bogu. Świadectwa, które przedstawią, nie będą ponure i smutne, ale pełne radości i pocieszenia. Zamiast myśleć i mówić o wadach braci i siostr czy o swoich trudnościach, będą myśleć i mówić o miłości Chrystusa oraz starać się gorliwie o to, by być skuteczniejszymi pracownikami dla Niego. — [The Review and Herald, 27 styczeń 1903](#).

[56]

Część 2 — Kwalifikacje kolportera

[57]

[58]

Rozdział 7 — Całkowite poddanie się Bogu

[59]

Pierwszy niezbędny warunek — Ci, którzy angażują się w pracę kolporterską, powinni najpierw w pełni i bez reszty poświęcić się Bogu. Chrystus zaprasza ich: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemień moje lekkie”. [Mateusza 11,28-30](#). — [Manuscript 26, 1901](#).

Wykorzystujcie czas — Jeśli zaniedbaliście czas siewu i pozwoliliście, by dane przez Boga możliwości minęły niewykorzystane, oraz jeśli oddawaliście się poszukiwaniu własnych przyjemności i wygody, to czy nie powinniście teraz opamiętać się, zanim będzie na zawsze za późno, aby wykorzystać czas, który jeszcze pozostał? Spoczywa na was obowiązek używania waszych talentów w służbie Mistrza. Przyjdźcie do Pana i poddajcie Mu się we wszystkim. Nie wolno wam zmarnować ani jednego dnia.

[60]

Podjmijcie zaniedbane dzieło. Odrzućcie kłótniwe niedowiarstwo, zawiść i złe myślenie i wyruszcie do pracy w pokornej wierze i z gorliwą modlitwą do Pana, by przebaczył wam lata braku poświęcenia. Proście Pana o pomoc. Jeśli gorliwie będziecie Go szukać, całym sercem, to znajdziecie Go, a On wzmocni was i pobłogosławi. — [The Review and Herald, 27 styczeń 1903](#).

Pokora i gotowość uczenia się — Wybierając mężczyzn i kobiety do swej służby, Bóg nie pyta, czy posiadają oni wiedzę i elokwencję albo bogactwa doczesne. Zapytuje: „Czy mają dość pokory, bym mógł ich nauczyć chodzenia moimi drogami? Czy mogę włożyć w ich usta moje słowa? Czy będą Mnie reprezentować?”.

Bóg może się posłużyć każdym człowiekiem proporcjonalnie do tego, w jakim stopniu Duch Święty może zamieszkać w świątyni jego duszy. Dzieło, które On akceptuje, to takie, które odzwierciedla podobieństwo do Niego. Jego naśladowcy mają jako uwierzytelnie-

nie przed światem nosić niezatarte cechy właściwe nieśmiertelnym Bożym zasadom. — [Testimonies for the Church VII, 144 \(1902\)](#).

Dlaczego wielu zawiodło? — Kolporterzy muszą codziennie nawracać się do Boga, aby ich słowa i czyny były wonią życia ku życiu, a oni wywierali na bliźnich zbawienny wpływ. Powodem, dla którego wielu zawiodło w pracy kolporterskiej, jest to, że nie byli prawdziwymi chrześcijanami — nie znali ducha nawrócenia. Znali teorię tego, jak należy pracować, ale nie odczuwali swojej zależności od Boga.

Zmieniamy się przez patrzenie — Kolporterzy, pamiętajcie, że w książkach, które niesiecie ludziom, przedstawicie im nie kielich wina Babilonu, błędnych nauk podstępnie podawanych królom ziemi, ale kielich pełen cennych prawd odkupienia. Czy wy także pijecie z niego? Wasze umysły mogą zostać doprowadzone do posłuszeństwa woli Chrystusa, a On może złożyć na was swój podpis. Przez patrzenie zmieniacie się z chwały w chwałę, z charakteru w charakter. Bóg pragnie, byście wystąpili naprzód, mówiąc słowa, które On wam da. On pragnie, byście wykazali, że wysoko cenicie ludzkość nabytą cenną krwią Zbawiciela. Gdy upadniecie na Skałę i rozbijecie się, doświadczycie mocy Chrystusa, a inni rozpoznają moc prawdy w waszych sercach. — [Testimonies for the Church VI, 317-318 \(1900\)](#).

[61]

Obleczcie się w Chrystusa — Nikt nie może być skutecznym zdobywcą ludzi, dopóki sam nie uporządkuje kwestii poddania się Bogu. Każdy z nas musi oblec się w Chrystusa. Dla każdego z nas musi się stać On mądrością, sprawiedliwością, uświęceniem i odkupieniem. Gdy nasza wiara mocno trzyma się Chrystusa jako osobistego Zbawiciela, powinniśmy przedstawiać Go ludziom w nowym świetle. A gdy ludzie ujrzą Chrystusa takiego, jakim On jest, nie będą się spierać o doktryny, ale udadzą się do Niego po przebaczenie, czystość i wieczne życie.

Problemem, którego należy najbardziej się obawiać, jest to, że kolporter, który spotyka takich poszukujących ludzi, sam nie jest nawrócony i nie zna z doświadczenia miłości Chrystusa, która przewyższa wszelką wiedzę. Jeśli kolporter sam nie posiada tego doświadczenia, to jak może opowiadać innym o najdroższym Zbawicielu? Ludzie muszą się nauczyć tego, co jest sednem wiary — jak przyjąć Chrystusa i zaufać Mu jako swojemu Zbawicielowi. Muszą

się dowiedzieć, jak mogą iść za Nim, dokądkolwiek ich prowadzi. Niechaj pracownicy ewangelii idą śladami Jezusa i nie szukają żadnej innej drogi wiodącej do nieba. (...)

[62] **Prowadźcie ludzi do Odkupiciela** — Wielu rzekomych chrześcijan odłączyło się od Chrystusa, wielkiego centrum, i sami usiłują zająć centralne miejsce. Jednak jeśli mają skutecznie prowadzić innych do Zbawiciela, to sami muszą do Niego wrócić i uświadomić sobie swoją zupełną zależność od Jego łaski. Szatan usiłuje zerwać łańcuch łączący ludzi z Bogiem. Pragnie przywiązać ludzi do swojego wozu i uczynić ich niewolnikami w jego służbie. Jednak mamy sprzeciwić się szatanowi i prowadzić ludzi do Odkupiciela. — [Manual for Canvassers 38-39 \(1902\)](#).

Ludzie powierzeni opiece Jezusa — Gdy człowiek zostaje przyprowadzony do Chrystusa w wyniku indywidualnej pracy ewangelizacyjnej, pozostaw tego poddanego i pokornego sercem ucznia, by pracował razem z Bogiem. Niech Pan uświadomi mu potrzebę zaangażowania w taką służbę, jaką uzna dla niego za właściwą. Bóg obiecał, że Jego łaska wystarczy każdemu, kto przyjdzie do Niego. Ci, którzy poddają się Jezusowi, otwierając szeroko drzwi serca i zapraszając Go, będą pod Jego opieką. On mówi: „Ja jestem droga i prawda, i żywot”. [Jana 14,6](#). Mając Jezusa, posiadają prawdę. Będą mieli pełnię w Nim. — [Manual for Canvassers 38 \(1902\)](#).

Całkowita uczciwość — Jeśli kolporter postępuje niewłaściwie, posługując się kłamstwem i oszustwem, to straci szacunek do samego siebie. Może nawet nie pamiętać, że Bóg go widzi i zna wszystkie jego machinacje, a święci aniołowie wąż jego motywy i słyszą jego słowa. Jego nagroda będzie stosowna do uczynków. Jednak nawet jeśli byłby w stanie ukryć czynione zło przed ludźmi i przed Bogiem, fakt, iż wie, że nie postępuje uczciwie, będzie degradował jego umysł i charakter. Jeden zły czyn nie determinuje charakteru, ale przełamuje barierę i kolejna pokusa ma większą moc i szybciej obraca się w czyn, aż wreszcie zostaje ukształtowany nawyk nieuczciwości, a człowiek traci wiarygodność.

[63] W rodzinach i zborach wielu jest takich, którzy tolerują rażące niedociągnięcia. Młodzi ludzie udają kogoś, kim nie są. Uchodzą za uczciwych i szczerych, ale są jak groby pobielane, pozornie uczciwi, ale zepsuci wewnątrz. Ich serca są skażone grzechem i taki zapis znajduje się w niebiańskich rejestrach. W ich umysłach niepostrze-

zenie przebiegają procesy, które czynią ich bezdusznymi. Jednak gdy ich charaktery, zważone na szalach świątynnych, zostaną znalezione lekkimi w wielkim dniu Boga, spotka ich nieszczęście, jakiego dzisiaj nie pojmują. Prawda — cenna, nieskalana prawda ma być podstawą charakteru człowieka.

Czystość życia. Na wszystkich drogach życia czyhają niebezpieczeństwa. Jeśli pracownicy ewangelii w jakiejkolwiek dziedzinie dzieła Bożego stają się niedbali i nie baczą na sprawy wiecznej wagi, wówczas doznają wielkiej straty. Kusiciel znajdzie do nich dostęp. Rozciągnie sieć pod ich stopami i zwiedzie ich na niepewne ścieżki. Jedynie ci są bezpieczni, którzy obwarowali swoje serca czystymi zasadami. Jak Dawid będą się oni modlić: „Umocnij kroki moje na ścieżkach twoich, by nie zachwiały się nogi moje”. [Psalmów 17,5](#). Należy toczyć ciągłą walkę z egoizmem i zepsuciem ludzkiego serca. Często wydaje się, że występni mają powodzenie na swoich drogach, jednak ci, którzy zapominają o Bogu choćby na godzinę czy na chwilę, wkraczają na niebezpieczne ścieżki. Mogą nie zdawać sobie sprawy z niebezpieczeństwa, ale niepostrzeżenie nawyk, jak żelazna obręcz, zaczyna trzymać ich w niewoli zła, do którego przywykli. Bóg gardzi ich postępowaniem, a Jego błogosławieństwo nie będzie im towarzyszyć.

Nie igrać z grzechem — Widziałam, że wielu młodych ludzi podejmuje tę pracę, nie mając łączności z niebem. Świadomie wystawiają się na pokusy, by popisać się swoją odwagą. Śmieją się z innych, uważając ich za głupich. Znają właściwą drogę i wiedzą, jak powinni postępować. Jakże łatwo mogliby oprzeć się pokusie! Jakże daremne mogłyby się wydawać starania, by doprowadzić ich do upadku! A jednak nie czynią Boga swoją obroną. Szatan ma przygotowane dla nich podstępne pułapki, a oni sami stają się igraszką głupców. [64]

Nasz wielki wróg ma swoich przedstawicieli, którzy stale polują na okazję do niszczenia ludzi, jak lew szukający ofiary. Stronście od nich, młodzi ludzie, bo choć podają się za waszych przyjaciół, niepostrzeżenie sprowadzą was na złe drogi i ku niewłaściwym praktykom. Schlebiają wam ustami i oferują swoje rady, ale ich kroki wiodą do piekła. Jeśli będziecie słuchać ich wskazówek, może się to okazać w waszym życiu zwrotem w niewłaściwym kierunku. Jedno zabezpieczenie usunięte z sumienia, pobbłazanie jednemu złemu na-

wykowi, jedno zaniedbanie obowiązków może się okazać początkiem drogi zwiedzenia, która doprowadzi was w szeregi tych, którzy służą szatanowi, choć przez cały czas będziecie twierdzić, że miłujecie Boga i Jego sprawę. Chwila nieuwagi, jeden błędny krok mogą obrócić całe życie w niewłaściwą stronę. Możecie nawet nie zdawać sobie sprawy, co spowodowało waszą ruinę, póki nie zostanie wypowiedziany ostateczny wyrok: „Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie”. [Mateusza 7,23](#).

Unikajcie złego towarzystwa — Niektórzy młodzi ludzie wiedzą, że to, co piszę, trafnie opisuje ich sytuację. Ich drogi nie są ukryte przed Panem, choćby nawet były nieznane najlepszym przyjaciołom czy rodzicom. Mam niewielką nadzieję, że niektórzy z nich kiedykolwiek zmienią swoje postępowanie pełne obłudy i kłamstwa. Inni, którzy zbłądzili, szukają odkupienia. Oby drogi Jezus pomógł im uodpornić się na wszelki fałsz i wszelkie pochlebstwa tych, którzy sięją zwątpienie, by osłabić ich wiarę w teraźniejszą prawdę. Młodzi przyjaciele, nie spędzajcie ani jednej godziny w towarzystwie tych, którzy czynią was niezdolnymi do czystego i świętego dzieła Bożego. Nie czyńcie w obecności obcych niczego, czego nie uczynilibyście w obecności ojca czy matki albo czego musielibyście się wstydzić przed Chrystusem i świętymi aniołami.

Niektórzy mogą pomyśleć, że takie ostrzeżenia nie są potrzebne tym, którzy zachowują sobotę, ale ci, do których są one skierowane, wiedzą, co mam na myśli. Powiadam wam, młodzi ludzie, strzeżcie się, gdyż nie możecie uczynić nic, co nie byłoby jawne w oczach aniołów i Boga. Nie możecie dokonać złego czynu, który nie wpływałby negatywnie na innych. Nigdy nie traćcie z oczu faktu, że należycie do Boga, a On odkupił was za wielką cenę. Musicie więc zdać przed Nim sprawę ze wszystkich talentów powierzonych wam przez Niego. W pracy kolporterskiej nie powinien uczestniczyć nikt, kto ma ręce skażone grzechem, a serce nie w porządku wobec Boga, bowiem tacy ludzie z pewnością przyniosą ujmę sprawie prawdy. Ci, którzy są pracownikami w dziele misyjnym, potrzebują Bożego kierownictwa. Powinni dołożyć starań, by właściwie wszystko rozpocząć, a potem spokojnie i pewnie zmierzać ścieżką prawości. Powinni wykazać się zdecydowaniem, gdyż szatan ze wszystkich sił stara się doprowadzić ich do upadku. — [Testimonies for the Church V, 396-399 \(1885\)](#).

Ciągła zależność od Boga — Ten, kto w swojej pracy spotyka się z próbami i pokusami, powinien uczyć się z tych doświadczeń bardziej zdecydowanego polegania na Bogu. Powinien odczuwać swoją zależność od Niego w każdej chwili.

Żadne narzekania nie powinny być pielęgnowane w jego sercu ani wypowiedane ustami. Ciesząc się z sukcesów, nie powinien przypisywać chwały sobie, gdyż zawdzięcza ją wpływowi Bożych aniołów na jego serce. Niechaj pamięta, że zarówno w czasie radości i ufności, jak i w czasie smutku czy zniechęcenia niebiańscy posłańcy zawsze są przy nim. Powinien uznać dobroć Pana i z ochotą Go chwalić.

[66]

Chrystus odłożył swoją chwałę i przyszedł na świat, by cierpieć za grzeszników. Gdy w naszej pracy napotykamy trudności, patrzmy na Tego, który jest Twórcą i Dokończycielem naszej wiary. Wtedy nie upadniemy ani nie poddamy się zniechęceniu. Przetrawmy trudności jako dobrzy żołnierze Jezusa Chrystusa. Pamiętajcie, co zostało powiedziane o wszystkich prawdziwie wierzących: „Współpracownikami Bożymi jesteśmy; wy rolą Bożą, budowlą Bożą jesteście”. [1 Koryntian 3,9](#). — [Testimonies for the Church VI, 334-335 \(1900\)](#).

Największa potrzeba świata — Najbardziej brak na świecie ludzi uczciwych, nieprzekupnych, niezakłamanych i czystych w najgłębszych zakamarkach serca i duszy. Ludzie tacy nie obawiają się nazwać grzech po imieniu, a sumienie ich jest wierne obowiązkowi, jak igła magnetyczna biegunowi północnemu. Ludzie ci staną po stronie sprawiedliwości, choćby niebiosa przeminęły. — [Wychowanie 41 \(1903\)](#).

Rozdział 8 — W pełni przygotowani

Gruntowne przygotowanie — Pracę kolporterską można wykonywać znacznie efektywniej niż do tej pory. Kolporter nie może zadowalać się niczym innym, jak tylko ciągłym rozwojem. Powinien podejmować gruntowne przygotowania, ale nie może zadowalać się wyuczonymi formułami wypowiedzi. Powinien dać Panu możliwość współdziałania z jego wysiłkami i wywierania wpływu na jego umysł. Miłość Jezusa, napęłniająca jego serce, uzdolni go do podejmowania kroków służących docieraniu do jednostek i rodzin. — [Testimonies for the Church V, 396 \(1885\)](#).

Przez solidne pouczenia i szkolenia należy przygotować kolporterów, którzy będą rozpowszechniać nasze publikacje. — [Letter 66, 1901](#).

Znajomość Słowa Bożego — Umysły wszystkich powinny być skarbnicami poznania prawd Słowa Bożego, aby byli oni przygotowani w każdej chwili do brania ze skarbnicy i prezentowania ludziom rzeczy nowych i starych. — [Testimonies for the Church IV, 415 \(1880\)](#).

[68] **Znajomość sprzedawanych książek** — Kolporterzy powinni dogłębnie zapoznać się z książką, którą rozpowszechniają, aby potrafili zwrócić uwagę zainteresowanych osób na najważniejsze jej fragmenty. — [Testimonies for the Church VI, 338 \(1900\)](#).

Kultura intelektu i serca — Potrzebni są młodzi ludzie, którzy posiadają odpowiednią zdolność rozumowania i doceniają intelektualne zdolności dane im przez Boga oraz rozwijają je z największą troską. Przez wykorzystywanie swoich zdolności powiększają je, a jeśli nie zaniedbają uprawy ogrodu serca, ich charakter będzie się rozwijał równomiernie. Środki służące rozwojowi są w zasięgu wszystkich. Gdy Pan przyjdzie szukać owocu, niech nikt Go nie zawiedzie, ukazując tylko liście. Zdecydowane dążenie do celu, uświęcone przez łaskę Chrystusa, uczyni cuda. — [Testimonies for the Church V, 403 \(1885\)](#).

Niech kolporterzy wiernie uczą się, jak sprawiać, by ich praca była efektywna. Pracując w ten sposób, niech mają oczy i uszy otwarte na przyjęcie mądrości od Boga, aby mogli wiedzieć, jak pomagać ginącym z braku poznania Chrystusa. Niech każdy pracownik ewangelii skupi swoją energię i używa swoich sił w najważniejszej służbie ratowania ludzi z sidła szatana i prowadzenia ich do Boga, aby przez Jezusa Chrystusa związać ich z tronem otoczonym tęczą obietnicy. — [Testimonies for the Church VI, 339-340 \(1900\)](#).

Odpowiedzialność tych, którzy szkolą kolporterów — Instruktorzy kolportażu ponoszą wielką odpowiedzialność. Osoby właściwie rozumiejące powierzone im zadanie, będą ukierunkowywać i szkolić tych, których powierzono ich opiece. W poczuciu osobistej odpowiedzialności będą inspirować innych do wierności w sprawie Bożej. Będą wiele czasu poświęcać na modlitwę, rozumiejąc, że ich słowa i czyny wywierają wpływ, który niełatwo będzie zatrzeć, a który najpewniej przetrwa na wieczność. Będą świadomi tego, że popełnionych przez nich błędów już nikt nie naprawi ani nie uzupełni niedociągnięć. Jakże ważne jest więc, by postępowanie, sposób bycia i usposobienie instruktora były zgodne z wolą Bożą. — [The Review and Herald, 20 maj 1890](#).

[69]

Kształcenie i szkolenie — Przewodniczący naszych diecezji i inni ludzie pełniący odpowiedzialne funkcje mają obowiązek działać w tej sprawie, aby różne dziedziny dzieła były jednakowo rozwijane. Należy kształcić i szkolić kolporterów, by wykonywali niezbędną pracę w dystrybucji książek poświęconych teraźniejszej prawdzie, tak bardzo potrzebnych ludziom. Ci, którzy szkolą kolporterów, powinni mieć dogłębne chrześcijańskie doświadczenie, powinni być zrównoważeni intelektualnie, silni, dobrze wykształceni, zaangażowani w tę pracę. Pan pragnie, by dziełem kolportażu zajęli się tacy ludzie, którzy będą w stanie potem kształcić innych, rozbudzać w obiecujących młodych mężczyznach i kobietach zainteresowanie kolportażem i prowadzić ich do podjęcia pracy z książkami i skutecznego jej kontynuowania. Niektórzy mają talent, wykształcenie i doświadczenie, które czynią ich właściwymi nauczycielami młodych ludzi w celu przygotowania ich do dzieła kolportażu w taki sposób, aby byli w stanie czynić znacznie więcej niż czyni się obecnie.

Doświadczeni z niedoświadczonymi — Ci, którzy zdobyli doświadczenie w tej pracy, mają szczególny obowiązek uczenia innych. Kształćcie, kształćcie i jeszcze raz kształćcie młodych mężczyzn i kobiety w sprzedawaniu książek, do których napisania Pan, przez Ducha Świętego, pobudził swoje sługi. Bóg pragnie, byśmy wiernie wywiązali się z obowiązku kształcenia tych, którzy przyjęli prawdę, aby mogli wierzyć w celowość tej pracy dla Pana i zgodnie z Jego wolą inteligentnie tę pracę wykonywać. Niech ci, którzy nie mają doświadczenia, współpracują z doświadczonymi pracownikami, aby [70] mogli uczyć się, jak należy pracować. Niech szukają Boga tak gorliwie, jak to możliwe. Ludzie ci mogą wykonać dobrą pracę w kolportażu, jeśli będą posłuszni słowom: „Pilnuj siebie samego i nauki”. [1 Tymoteusza 4,16](#). Ci, którzy dają dowód prawdziwego nawrócenia i podejmują dzieło kolportażu, przekonają się, że jest ono najlepszym przygotowaniem do innych rodzajów pracy misyjnej.

Jeśli ci, którzy znają prawdę, będą ją praktykować, wówczas rozwiną metody docierania do ludzi wszędzie, gdzie się oni znajdują. Dzięki Bożej opatrności w początkach istnienia Kościoła chrześcijańskiego święci zostali rozproszeni, opuszczając Jerozolimę i udając się w różne strony świata. Uczniowie Chrystusa nie pozostali w Jerozolimie czy pobliskich miejscowościach, ale przekroczyli granice swojego kraju i dotarli do wielkich ośrodków ówczesnego świata, starając się szukać zagubionych ludzi i prowadzić ich do Boga. Dzisiaj Pan pragnie zobaczyć swoje dzieło pełnione na wielu miejscach. Nie wolno nam w żaden sposób ograniczać naszej pracy terytorialnie. — [Testimonies for the Church VI, 329-330 \(1900\)](#).

Po dwóch — Kolporterów należy wysyłać po dwóch. Niedoświadczeni pracownicy powinni być wysyłani z tymi, którzy mają więcej doświadczenia i mogą im służyć pomocą. Mogą rozmawiać ze sobą i razem studiować słowo żywota oraz modlić się za siebie nawzajem. W ten sposób młodszy i starszy chrześcijanin otrzymają Boże błogosławieństwo. — [Manual for Canvassers 17 \(1902\)](#).

W służbie Bożej — Kolporterzy powinni uświadamiać sobie fakt, że kolportaż jest dziełem, którego wykonania Pan od nich oczekuje. Powinni pamiętać, że są w służbie Bożej.

W tej służbie istnieje potrzeba podejmowania usilnych starań, przeprowadzania szkoleń i posiadania poczucia doniosłości dzieła. [71] Te rzeczy należy wpajać pracownikom. Wszyscy muszą pielęgnować

ducha wyrzeczenia i ofiarności, czego przykładem jest życie naszego Odkupiciela.

Szósty rozdział Księgi Izajasza — Niech kolporterzy czytają szósty rozdział Księgi Izajasza i uczą się zawartej w nim lekcji: „Rzekłem: Biada mi! Zginałem, bo jestem człowiekiem nieczystych warg i mieszkam wśród ludu nieczystych warg, gdyż moje oczy widziały Króla, Pana Zastępów. Wtedy przyleciał do mnie jeden z serafów, mając w ręku rozżarzony węgielek, który szczypcami wziął z ołtarza, i dotknął moich ust, i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg i usunięta jest twoja wina, a twój grzech odpuszczony. Potem usłyszałem głos Pana, który rzekł: Kogo pośle? I kto tam pójdzie? Tedy odpowiedziałem: Oto jestem, poślij mnie!”. [Izajasza 6,5-8](#).

Ta scena będzie się powtarzać raz za razem. Pan pragnie, by w tym wielkim dziele uczestniczyło wielu tych, którzy są poświęceni, pokorni sercem i gotowi angażować się w służbę wszędzie tam, gdzie jest to potrzebne. — [Manual for Canvassers 18-19 \(1902\)](#).

Ciągły rozwój — Naśladowca Jezusa powinien ciągle doskonalić się w sposobie bycia, nawykach, sprawach duchowych i pracy. Można to uczynić bacząc nie na zewnętrzne, powierzchowne dokonania, ale na Jezusa. Przemiana zachodzi w umyśle, duchu i charakterze. Chrześcijanin w szkole Chrystusa uczy się cenić łaskę Ducha Świętego z wszelką cichością i unizonością. Jest przygotowywany do przebywania w towarzystwie niebiańskich aniołów. — [Słudzy ewangelii 189 \(1915\)](#).

Bóg pragnie, abyśmy wykorzystali każdą sposobność do zdobycia przygotowania do Jego dzieła. Oczekuje od nas, że użyjemy całej naszej energii do wykonania tego dzieła, do zachowania w naszych sercach Jego świętości i niezwykłej odpowiedzialności. — [Śladami Wielkiego Lekarza 371 \(1905\)](#).

[72]

Rozdział 9 — Dobry przykład w nawykach, zachowaniu i ubiorze

Wzniosłe i szlachetne dzieło — Praca kolporterska jest Bożym środkiem docierania do wielu, którzy inaczej nie poznaliby prawdy. Dzieło jest dobre, a cel wzniosły i szlachetny. Praca wymaga więc odpowiedniego zachowania. Kolporter będzie spotykał ludzi o trudnym usposobieniu, ludzi nieświadomych i prostych, którzy nie docenią niczego, co nie przyniesie im zysku. Ludzie ci będą opryskliwi i nieuprzejmi, ale kolporter nie powinien się tym przejmować. Jego dobre nastawienie nigdy nie powinno przemijać. Powinien zachować pogodę ducha pomimo wszelkich trudności. Będzie spotykał także zasmuconych, zniechęconych i zranionych. Będzie miał wiele okazji mówić im uprzejme słowa pocieszenia, nadziei i wiary. Może być źródłem niosącym orzeźwienie bliźnim, ale aby to było możliwe, on sam musi czerpać ze Źródła żywej prawdy. — [Testimonies for the Church V, 405 \(1885\)](#).

[73]

Niebezpieczeństwo niedbałości w pracy — Oby każdy czuł osobistą odpowiedzialność za to dzieło. Każdy powinien rozważać, jak budzić zainteresowanie prawdą u innych, bo od sposobu jej przedstawiania może zależeć los tych ludzi. Jeśli kolporter zrobi dobre wrażenie, jego wpływ może być dla ludzi wonią życia ku życiu, a jedna pozyskana osoba, oświecona prawdą, może oświecać wiele innych osób. Wszelka niedbałość w podchodzeniu do ludzi jest niebezpieczna. — [Testimonies for the Church V, 405 \(1885\)](#).

Potrzeba energii i entuzjazmu — Wśród ludzi wyznających terazniejszą prawdę nie ma ducha misyjnego, odpowiadającego naszej wierze. Brakuje ludzi o dobrym charakterze. Chrześcijańskie życie to o wiele więcej niż nieraz sobie wyobrażamy. Nie składa się ono jedynie z łagodności, cierpliwości, cichości i uprzejmości. Te zalety są bardzo ważne, ale potrzeba także odwagi, siły, energii i wytrwałości. Często osoby angażujące się w kolportaż są słabe, apatyczne, niemrawe i łatwo się zniechęcają. Brakuje im zdecydowania. Nie mają tych pozytywnych cech charakteru, które dają ludziom moc do

działania — ducha i energii, które rozpalają entuzjazm. Kolporter uczestniczy w zaszczytnym dziele, więc nie powinien zachowywać się tak, jakby się tego wstydził. Jeśli chce pracować z powodzeniem, musi być odważny i pełen wiary.

Rozwijaj czynne zalety charakteru — Należy rozwijać zarówno czynne, jak i bierne zalety charakteru. Chrześcijanin ma być zawsze gotowy udzielić łagodnej odpowiedzi, która uśmierza gniew, ale musi też posiadać odwagę bohatera, by opierać się złu. Z miłością, która przetrzymuje wszystko, musi mieć siłę charakteru, która uczyni jego wpływ pozytywną mocą po stronie dobra. Wiara musi zostać wpleciona w jego charakter. Jego zasady muszą być zdecydowane, postawy — szlachetne, ponad wszelkimi podejrzeniami o nikczemność. Kolporter nie może być egoistą. Gdy rozmawia z ludźmi, nie może się wywyższać, mówić o sobie w zarozumiały sposób czy wymądrzać się, gdyż postępując tak, zrazi do siebie inteligentnych, wrażliwych ludzi. Nie może być egoistyczny w swoich nawykach ani apodyktyczny i władczy w sposobie bycia.

[74]

Zachowuj się taktownie — Wielu ludzi wmawia sobie, że nie ma czasu, by przeczytać choćby jedną z tysięcy książek, które co roku zalewają rynek wydawniczy. W wielu przypadkach, gdy kolporter rozpoczyna prezentację publikacji, drzwi serca zamykają się zdecydowanie. Stąd potrzeba pełnienia służby z taktem, w duchu pokory i modlitwy. Kolporter powinien dobrze znać Słowo Boże, umieć opowiadać o cennej prawdzie i ukazywać wielką wartość literatury, którą przynosi ludziom. — [Testimonies for the Church V, 404-405 \(1885\)](#).

Uczciwość — Pracownik ewangelii, który nosi sprawę Bożą w sercu, nie będzie się domagał wygórowanego wynagrodzenia. Nie będzie twierdził, jak niektórzy młodzi ludzie w naszych szeregach, że jeśli nie będzie odpowiednio elegancko wyglądał i nocował w drogich hotelach, to nie znajdzie uznania w oczach ludzi. Kolporter nie potrzebuje modnego wyglądu ani manier fircyka, ale uczciwości, która będzie się objawiać na jego twarzy. Uprzejmość i łagodność dają o sobie znać w wyrazie twarzy, a badawcze spojrzenie natychmiast odkryje autentyczność i szczerłość w sposobie bycia.

Wielu z tych, którzy podjęli pracę kolporterską, mierzą sukces wyłącznie wysokością zysków. Ludzie ci nie są dobrymi pracownikami ewangelii. Nie mają doświadczenia w praktycznej religijności.

[75] Mają takie same wady, upodobania i zachcianki, jakie mieli, zanim zostali chrześcijanami. Można o nich powiedzieć, że nie myślą o Bogu i nie mają dla Niego miejsca w sercach. Ich charaktery i sposób bycia są pełne mierności, zeświecczenia i niskich wartości, co świadczy przeciwko nim, że idą własną drogą, tam, gdzie im się podoba. Nie praktykują wyrzeczeń, ale są zdecydowani używać życia. Niebiański skarb nie wydaje się im atrakcyjny, a wszystkie ich upodobania są zwrócone ku sprawom ziemskim, a nie niebiańskim. Przyjaciele i krewni nie są w stanie podnieść takich ludzi na wyższy poziom, gdyż nie posiadają oni chęci pogardzania złem i wybierania dobra. — [Testimonies for the Church V, 402 \(1885\)](#).

Czystość, cichość, powściągliwość — Kolporterzy potrzebują kultury osobistej i uprzejmego sposobu bycia — nie wyuczonych, sztucznych manier, ale grzeczności wypływającej naturalnie z dobroci serca i pragnienia naśladowania Chrystusa. Powinni rozwijać nawyk rozwagi i opiekuńczości, pracowitości i dyskrecji oraz starać się przynosić chwałę Bogu, stając się takimi, jakimi mogą się stać. Jezus złożył nieskończenie wielką ofiarę, by mogli oni znaleźć się we właściwej relacji do Boga i bliźnich, a boska pomoc połączona z ludzkim wysiłkiem umożliwi im osiągnięcie wysokiego poziomu doskonałości. Kolporter powinien być czysty jak Józef, cichy jak Mojżesz i powściągliwy jak Daniel, a wtedy moc będzie mu towarzyszyć wszędzie, dokądkolwiek się uda. — [Testimonies for the Church V, 396 \(1885\)](#).

[76] **Odpowiedni ubiór i sposób bycia** — Mamy obecnie wspaniałe możliwości głoszenia prawdy, ale nasi wyznawcy nie dorastają do przywilejów, którymi zostali obdarzeni. Nie w każdym zborze dostrzega się i odczuwa konieczność używania darowanych zdolności w dziele ratowania ludzi. Wyznawcy nie uświadamiają sobie swojego obowiązku pozyskiwania subskrybentów naszych czasopism, w tym także czasopism poświęconych zdrowiu, oraz przedstawiania ludziom naszych książek i broszur. Do pracy powinni przystąpić ludzie, którzy są gotowi uczyć się, jak najskuteczniej docierać do jednostek i rodzin. Ich ubiór powinien być schludny, ale nie jak jakiegoś strojnisia, a ich sposób bycia taki, by nie zrażali do siebie innych. Wśród naszych wyznawców powinna panować prawdziwa uprzejmość. Powinna ona być kultywowana przez wszystkich, któ-

rzy wykonują pracę misyjną. — [Testimonies for the Church IV, 391-392 \(1880\)](#).

Niedbałość w ubiorze przynosi ujmę prawdzie, w którą wierzymy. Powinieneś uświadomić sobie, że jesteś reprezentantem Pana Jezusa Chrystusa. Niech całe twoje życie będzie zgodne z biblijną prawdą. (...) Nie jest to sprawa o błahym znaczeniu, bowiem wiąże się z twoim wpływem na ludzi, mającym doczesne i wieczne skutki. Nie możesz oczekiwać, że Pan udzieli ci pełnego powodzenia w zdobywaniu ludzi dla Niego, jeśli twój sposób bycia i wygląd nie będą budzić szacunku. Prawda ma być wywyższana także przez schludny ubiór. — [Letter 336, 1908](#).

Ludzie nieokrzesani nie są przygotowani do tego dzieła. Mężczyźni i kobiety posiadający takt, właściwe usposobienie, bystrość i rozsądek oraz doceniający wielką wartość każdego człowieka są tymi, którzy mogą odnieść sukces. — [Manual for Canvassers 15 \(1902\)](#).

Chrześcijańska grzeczność i uczynność — Kolporter powinien czynić wszystko, co w jego mocy, by pozwolić światłu prawdy świecić przez jego dobre czyny. Wykonując swoje obowiązki powinien roztaczać woń Chrystusowej grzeczności, wykorzystując każdą okazję, by pomagać ludziom. Powinien uczyć się mówić wyraźnie i sugestywnie. Codziennie powinien zdobywać wykształcenie w szkole Wielkiego Nauczyciela. Chrystus będzie wspierał tych, którzy ukryją się w Nim, polegając na Jego sile. — [The Review and Herald, 16 czerwiec 1903](#).

Staranność w zachowaniu — Wszyscy nasi kaznodzieje i wyznawcy głoszący teraźniejszą prawdę powinni zająć zdecydowane stanowisko wobec niskiego poziomu przejawianego przez niektórych w kwestii sposobu wysławiania się i zachowania. Tego rodzaju postawy nie współgrają ze świętymi prawdami, które wyznajemy. Wielu nienawróconych ludzi uważa się za kompetentnych, by zostać kolporterami. Nigdy nie poznali przekształcającej łaski Chrystusa. Nie są czyści. W codziennym życiu są niedbali i grzeszą. Ich postępowanie jest takie, że aniołowie zakrywają twarze, nie mogąc na nie patrzeć. Musimy dążyć do wyższego standardu albo będziemy przynosić hańbę sprawie Bożej i doprowadzać innych do upadku. — [Letter 26d, 1887](#).

[77]

Przykład reformy zdrowia — Przebywając wśród niewierzących, nie pozwalaj sobie na uchylanie się od respektowania właściwych zasad. Jeśli zasiadasz z nimi do stołu, jedz umiarkowanie i tylko te pokarmy, które nie szkodzą jasności umysłu. Trzymaj się z dala od niewstrzemięźliwości. Nie wolno ci osłabiać swoich sił umysłowych i fizycznych. Powinieneś rozróżniać sprawy duchowe. Zachowaj swój umysł w takim stanie, aby Bóg mógł napełnić go cennymi prawdami swojego słowa.

[78] W ten sposób będziesz wywierał wpływ na innych. Wielu stara się zmieniać życie innych ludzi atakując to, co uważają za niewłaściwe nawyki. Udają się do tych, których uważają za błędnych, i wytykają im wady, ale nie czynią gorliwych i taktownych wysiłków, by kierować ich umysły ku prawdziwym zasadom. Takie postępowanie rzadko przynosi pożądane rezultaty. Starając się poprawiać innych, często wzbudzamy w nich wojowniczość, czyniąc więcej szkody niż dobra. Nie obserwuj innych po to, by wytykać im błędy. Ucz ich, dając im dobry przykład. Niech twoja wstrzemięźliwość i zwycięstwo nad apetytem będą wzorem posłuszeństwa właściwym zasadom. Niech twoje życie niesie świadectwo uświęcającego, uszlachetniającego wpływu prawdy. — [Testimonies for the Church VI, 336-337 \(1900\)](#).

Zalety Ducha — W swej wielkiej miłości Bóg chce rozwinąć w nas cenne dary swego Ducha. Zezwala na to, by stawiano nam przeszkody, byśmy musieli przechodzić trudności i prześladowania, ale to nie ma być dla nas przekleństwem, lecz błogosławieństwem. Każde wytrwanie w pokusie, wszystkie dzielnie przezwyciężone trudności dają nam nowe doświadczenia i wspierają rozwój naszego charakteru. Dusza, opierająca się pokusie przez moc boską, objawia ziemi i niebu, że łaska Chrystusowa stale zwycięża. — [Nauki z Góry Błogosławienia 110 \(1896\)](#).

Osobista „atmosfera” — Każdą duszę otacza swoista atmosfera, która może w sobie mieścić wiarę, odwagę, nadzieję i miłość. Może również być ciężka i przytłaczająca, wypływająca z niezadowolonia i egoizmu oraz zatruta śmiertelnym jadem ukrytego grzechu. Ta właśnie otaczająca nas atmosfera świadomie lub nieświadomie wywiera wpływ na każdego, kto się z nami styka. — [Przypowieści Chrystusa 218 \(1900\)](#).

Charakter jest mocą — Charakter — to siła. Ciche świadectwo wiernego, pozbawionego egoizmu, pobożnego życia wywiera wpływ, jakiemu trudno jest się oprzeć. Objawiając swym życiem charakter Chrystusa, stajemy się Jego współpracownikami w dziele ratowania dusz. Im większy jest zasięg naszego wpływu, tym więcej dobra możemy czynić. — [Przypowieści Chrystusa 219 \(1900\)](#).

Wierni jak igła biegunowi — Niechaj Pan pomoże każdemu w pomnażaniu do granic możliwości powierzonych mu talentów. Ci, którzy pracują w tym dziele, nie studiują Biblii tak, jak powinni. Gdyby to czynili, jej praktyczne nauki wywierałyby pozytywny wpływ na ich życie. Jakiegokolwiek pracy się podjęliście, drodzy bracia i siostry, wykonujcie ją tak, jakbyście pracowali dla Pana, najlepiej jak potraficie. Nie przepuszczajcie złotych okazji i niech wasze życie nie okaże się porażką wskutek beczynnego pragnienia łatwego odnoszenia sukcesów w dziele, do którego Bóg was nie przygotował. Czyńcie to, co możecie, nawet jeśli musicie w tym celu pokonywać trudności w pracy misyjnej. Jednak błagam was, nie narzekajcie na trudności i ponoszone ofiary. Spójrzcie na waldensów. Spójrzcie, jakie mieli plany niesienia światła ewangelii potrzebującym. Powinniśmy pracować nie spodziewając się nagrody w tym życiu, ale patrząc z ufnością na nagrodę u końca biegu. Obecnie potrzebni są ludzie tak wierni obowiązkowi, jak igła biegunowi — ludzie, którzy będą działać nawet wtedy, gdy na ich drodze piętrzą się trudności, które nie od razu zostają usunięte. [79]

Gdy żyjesz zgodnie z wiarą — Opisałam, jakimi powinni być kolporterzy. Oby Pan otworzył ich umysły, aby pojęli tę kwestię w całej rozciągłości i mogli uświadomić sobie swój obowiązek reprezentowania charakteru Chrystusa swoją cierpliwością, odwagą i niezachwianą uczciwością. Niechaj pamiętają, że mogą się Go zaprzeć, objawiając chwiejność i niezdecydowanie charakteru. Młodzi ludzie, jeśli przyjmiecie te zasady w swojej pracy kolporterskiej, spotkacie się z szacunkiem, a wielu uwierzy w prawdę, którą głosicie, bo żyjecie zgodnie z wiarą, a wasze codzienne życie będzie jak jasne światło na świeczniku, świecące wszystkim, którzy są w domu. Nawet wasi wrogowie, sprzeciwiający się waszym zasadom wiary, będą was szanować. Jeśli staniecie się takimi ludźmi, wówczas wasze proste słowa będą miały moc przekonywania ludzkich serc. — [Testimonies for the Church V, 406-407 \(1885\)](#).

Rozdział 10 — Ujmująca mowa

Dar mowy — Ze wszystkich darów danych przez Boga ludziom żaden nie jest cenniejszy niż dar mowy. Uświęcona przez Ducha Świętego mowa jest mocą ku dobremu. Dzięki mowie przekonujemy innych, modlimy się i wielbimy Boga oraz wyrażamy cenne myśli o miłości Odkupiciela. Przez właściwe używanie daru mowy kolporter może zasiać cenne ziarna prawdy w sercach wielu ludzi. — [Testimonies for the Church VI, 337 \(1900\)](#).

Należy zwracać większą uwagę na kulturę mowy. Możemy posiadać wiedzę, ale jeśli nie wiemy, jak poprawnie używać słów, nasze dzieło okaże się porażką. Jeśli nie potrafimy ubierać naszych myśli w odpowiednie słowa, to jaki pożytek z naszego wykształcenia? Wiedza na niewiele się zda, jeśli nie będziemy rozwijać zdolności przemawiania. Natomiast wiedza, połączona z umiejętnością mądrego i użytecznego opowiadania w sposób przyciągający uwagę słuchaczy, staje się wspaniałą mocą. — [Testimonies for the Church VI, 380 \(1900\)](#).

Młodzi mężczyźni i kobiety, czy Bóg nappełnił wasze serca pragnieniem służenia Mu? Jeśli tak, to ze wszystkich sił starajcie się rozwijać mowę do granic swoich możliwości, abyście potrafili wyjaśniać innym cenną prawdę. — [Testimonies for the Church VI, 383 \(1900\)](#).

Mówcie wyraźnie i z dobrą dykcją — Gdy mówicie, niech każde słowo będzie wyraźne i dobrze zaakcentowane, a każde zdanie przejrzyste i zrozumiałe do końca. Wielu, kończąc zdanie, obniża ton głosu, mówiąc przy tym tak bezbarwnie i monotennie, że myśl zawarta w zdaniu z trudem dociera do słuchacza. Słowa warte wypowiedzenia zasługują na to, by je wypowiadać wyraźnie, dobitnie, z odpowiednim zaakcentowaniem. Jednak nigdy nie usiłujcie dobierać słów tak, by popisać się swoją erudycją. Im większa prostota i bezpośredniość wypowiedzi, tym bardziej zrozumiała będzie wasza mowa. — [Testimonies for the Church VI, 383 \(1900\)](#).

Niezbędna cecha — Kolporter, który potrafi mówić wyraźnie i dobitnie o walorach polecanych książek, przekona się, że jest to wielką zaletą w pozyskiwaniu zainteresowanych. Nieraz będzie miał okazję przeczytać obszerniejsze fragmenty czy nawet całe rozdziały, a przez brzmienie swojego głosu i właściwe akcentowanie słów może sprawić, że sceny opisane w treści publikacji zostaną tak wyraziście namalowane w umysłach słuchaczy, jakby rzeczywiście je oglądali.

Zdolność mówienia wyraźnie i dobitnie oraz właściwym i pełnym tonem jest bezcenna w każdej dziedzinie pracy dla Pana. Ta cecha jest niezbędna dla tych, którzy pragną zostać kaznodziejami, ewangelistami, pracownikami biblijnymi czy kolporterami. Ci, którzy planują wstąpić do którejś z tych służb, powinni uczyć się używania głosu w taki sposób, aby mówiąc ludziom o prawdzie, wywierali zdecydowany wpływ ku dobremu. Prawda nie może być zacierana przez wypowiedanie jej w niewłaściwy sposób. — [Manual for Canvassers 23-24 \(1902\)](#).

Mów w sposób prosty — Ludzie błądzą w mgle błędu. Pragną poznać prawdę. Mów do nich, posługując się nie górnolotnymi zwrotami i niezrozumiałymi terminami, ale z prostotą dziecka Boga. — [Manual for Canvassers 39-40 \(1902\)](#).

[82]

Dobrze dobrane słowa — Nie pozwalaj sobie na niedbałość w słowach, gdy znajdujesz się wśród niewierzących, gdyż oni będą się starali przystosować do twojego poziomu. Studiuj w tym względzie pouczenie dane Nadabowi i Abihu, synom Aarona. Oni to „ofiarowali przed Panem inny ogień, którego im nie nakazał”. [3 Mojżeszowa 10,1](#). Wzięli ogień ze zwyczajnego ogniska i włożyli go do swoich kadzielnic. „Wtedy wyszedł ogień od Pana i spalił ich, tak że zmarli przed Panem. I rzekł Mojżesz do Aarona: Oto, co Pan rzekł: Na bliskich moich okazuje się świętość moja, a wobec całego ludu chwała moja”. [3 Mojżeszowa 10,2-3](#). Kolporterzy powinni pamiętać, że współpracują z Panem w ratowaniu ludzi i nie mogą wносить żadnej powszedniości czy bylejakości w Jego świętą służbę. Niech umysł będzie napełniony czystymi, świętymi myślami, a słowa starannie dobierane. Nie hamuj powodzenia swojej pracy przez wypowiedanie lekkomyślnych, niedbałych słów. — [Manual for Canvassers 24 \(1902\)](#).

Ujmujące słowa i łagodne, grzeczne zachowanie — Ci, którzy pracują dla Chrystusa, mają być prawi i wiarygodni, niezachwiani w zasadach jak skała, a jednocześnie uprzejmi i grzeczni. Uprzejmość jest jednym z darów Ducha. Praca nad umysłami ludzi jest jednym z największych dzieł powierzonych ludziom, a ten, kto chce znaleźć dostęp do serca, musi zważyć na zalecenie: „Bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, braterscy, miłosierni, pokorni”. [1 Piotra 3,8](#). Miłość uczyni to, czego nie osiągnie się przy pomocy dyskusji i sporów. Jedna chwila rozdrażnienia, jedna nieuprzejma odpowiedź, brak chrześcijańskiej ogłady w jakiejś drobnej sprawie mogą doprowadzić do utraty przyjaciół i wpływu.

[83] Chrześcijański pracownik ewangelii ma się starać, by być podobnym do Chrystusa, gdy był na ziemi. On jest naszym wzorem nie tylko w nieskazitelnej czystości, ale także w cierpliwości, łagodności i miłym sposobie bycia. Jego życie jest przykładem prawdziwej uprzejmości. Dla potrzebujących i uciśnionych miał zawsze łaskawe spojrzenie i słowo pocieszenia. Jego obecność sprawiała, że w domu panowała czystsza atmosfera. Jego życie było jak niebiański zakwas działający w społeczeństwie. Jako czysty i nieskalany chodził wśród bezmyślnych, grubiańskich i niegrzecznych, wśród niesprawiedliwych celników, występnych Samarytan, pogańskich żołnierzy, nieokrzesanych rolników i innych im podobnych ludzi. (...)

Religia Jezusa zmiękcza wszystko, co jest twarde i złe w usposobieniu, oraz łagodzi to, co jest grubiańskie i szorstkie w sposobie bycia. Czyni słowa łagodnymi, a zachowanie miłym. Uczmy się od Chrystusa, jak łączyć głębokie poczucie czystości i uczciwości z pogodnym usposobieniem. Uprzejmy, grzeczny chrześcijanin jest najmocniejszym argumentem na rzecz chrześcijaństwa.

Uprzejme słowa są jak rosa i łagodny deszcz dla duszy. W Piśmie Świętym czytamy, że wielka życzliwość płynęła z ust Chrystusa, tak, że mógł „spracowanemu odpowiedzieć miłym słowem”. [Izajasza 50,4](#). Pan wzywa więc nas: „Mowa wasza niech będzie zawsze uprzejma” ([Kolosan 4,6](#)), aby przyniosła błogosławieństwo tym, którzy jej słuchają.

Niektórzy ludzie, z którymi się stykacie, mogą być grubiańscy i niegrzeczni, ale z tego powodu nie pozwalajcie sobie na nieuprzejmość wobec nich. Ten, kto pragnie zachować szacunek do samego siebie, musi być ostrożny, by nie urazić innych. Ta zasada powinna

być stanowczo przestrzegana nawet w stosunku do najbardziej ograniczonych umysłowo i nietaktownych. — [Słudzy ewangelii 83-84 \(1915\)](#).

Głos Zbawiciela — Głos Zbawiciela był jak muzyka dla uszu [84] tych, którzy przywykli do monotonnych, bezdusznych kazań uczonych w Piśmie i faryzeuszów. On mówił powoli i dobitnie, akcentując słowa, na które pragnął zwrócić szczególną uwagę swoich słuchaczy. (...) Moc mowy ma wielką wartość, a głos należy ćwiczyć dla błogosławieństwa tych, z którymi się spotykamy. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 240 \(1913\)](#).

Jego słowa pociągały serca — Powinniśmy ludziom nie znającym jeszcze Jezusa mówić o Nim. Powinniśmy działać tak, jak pracował Chrystus. Gdziekolwiek był — w synagodze, na wiejskiej drodze, w łodzi odepchniętej nieznacznie od brzegu, na uczcie u faryzeusza, przy stole celnika — wszędzie mówił o sprawach lepszego życia. Dzieła przyrody i zdarzenia z codziennego życia wiązał ze słowami prawdy. Serca słuchaczy lgnęły do Niego. Leczył chorych, strapionych pocieszał, a dzieci brał w ramiona. Gdy otwierał usta, każde Jego słowo było wonnością życia ku życiu.

Tak ma być i z nami. Gdziekolwiek się znajdziemy, powinniśmy czekać na okazję mówienia innym o Zbawicielu. Jeżeli pójdziemy za przykładem, jaki nam w czynieniu dobra pozostawił Jezus, otworzą się i przed nami serca, tak jak otwierały się dla Niego. Nie szorstko, gwałtownie i odpychająco, lecz z miłości zrodzonym taktem możemy opowiadać o Wybranym „wśród dziesięciu tysięcy”, o tym, który jest „miły”. [Pieśń nad pieśniami 5,10.16](#). Dla tego najwspanialszego dzieła mamy wykorzystać powierzony nam dar wymowy. Dany jest nam po to, byśmy mówili o Chrystusie, jako o przebaczącym grzechy Zbawicielu. — [Przypowieści Chrystusa 217-218 \(1900\)](#).

Energia i gotowość do działania — Sukces zależy nie tyle od talentu, ile od energii, chęci i woli. Jeśli nie mamy wspaniałych talentów, to nie znaczy, że nie jesteśmy zdolni zadośćuczynić wymogom służby. Świadome podejmowanie codziennych obowiązków, zadowolenie duchowe, szczerze zainteresowanie się dobrem innych — oto rzeczy najważniejsze. Prawdziwa doskonałość może tkwić utajona w największym ponizeniu. Najbardziej pospolite prace wykonywane z wiarą i miłością są piękne w oczach Boga. — [Prorocy i królowie 123 \(1916\)](#).

Nie ma miejsca na gnuśność — Niech nikt nie myśli, że wolno mu siedzieć z założonymi rękami i nic nie robić. Niemożliwe jest, by człowiek gnuśny i bezczynny dostąpił zbawienia. Pomyślcie, czego dokonał Chrystus podczas swojej ziemskiej misji. Jakże gorliwe i niestrudzone były Jego wysiłki! Nie pozwolił, by cokolwiek odciągnęło Go od powierzonego Mu dzieła. Czy wступujemy w Jego ślady? On oddał wszystko, by wypełnić Boży plan miłosierdzia dla upadłej ludzkości. Wypełniając zamiary nieba, stał się posłuszny aż do śmierci, i to śmierci przez ukrzyżowanie. Nie miał nic wspólnego z grzechem, a jednak przyszedł na ten świat i wziął na swoją bezgrzeszną duszę winę grzesznego człowieka, aby grzesznicy mogli stanąć usprawiedliwieni przed Bogiem. Zmagał się z pokusą i zwyciężył dla naszego dobra. Syn Boży, czysty i nieskalany, poniósł karę za przestępstwa i oddał życie dla wyzwolenia ludzkości. — [The Review and Herald, 20 styczeń 1903](#).

Praca z pełnym zaangażowaniem — Oto zalecenie dla tych, którzy służą Bogu: „W gorliwości nie ustawając, płomienni duchem, Panu służcie”. [Rzymian 12,11](#). Apatia i nieefektywność nie mają nic wspólnego z pobożnością. Gdy uświadamiamy sobie, że pracujemy dla Boga, powinniśmy mieć pełniejsze niż kiedykolwiek wcześniej poczucie świętości duchowej służby. To poczucie doda życia, czujności i wytrwałości pełnionym przez nas obowiązkom. Religia czysta i nieskalana jest bardzo praktyczna. Nic prócz gor-

liwej, pełnej zaangażowania pracy nie dorównuje dziełu ratowania ludzi. Spełnianie wszystkich codziennych obowiązków ma być dla nas wyrazem pobożności, a ciągłe zwiększanie naszej użyteczności powinno być efektem postrzegania naszego dzieła z perspektywy wieczności. — [Letter 43, 1902](#).

Regularność i sprawność działania — Bóg nie ma pożytku w swoim dziele z ludzi ospałych i powolnych. On potrzebuje pracowników rozważnych, uprzejmych, pełnych zapału i gorliwości. (...) Ludzie, którzy nie posiadli nawyku zaradności i umiejętności gospodarowania czasem, powinni wyznaczyć sobie zasady, które zmuszą ich do regularności i sprawności w działaniu. — [Testimonies for the Church IV, 411 \(1880\)](#).

Wstawaj wcześniej i pracuj pilnie — Praca kolportera jest ważna i będzie skuteczna pod warunkiem, że będzie on uczciwy, gorliwy, cierpliwy i wytrwały w pełnieniu swoich obowiązków. Musi włożyć serce w to dzieło. Powinien wstawać wcześniej i pracować pilnie, właściwie używając zdolności, którymi Bóg go obdarzył. Trudnościom należy stawić czoło. Dzięki niestrudzonej wytrwałości można je pokonać. Pracownik ewangelii może systematycznie pracować nad swoim charakterem. Silne charaktery kształtują się przez zwykłe czyny i starania. — [Manual for Canvassers 18 \(1902\)](#).

[87]

Wierność obowiązkowi — Tym, którzy podjęli dzieło kolportażu, grozi niebezpieczeństwo niestarannego podejścia do tej pracy. Grozi im zadowalanie się powierzchownymi osiągnięciami, niedbałość w zachowaniu i umysłowa ospałość. W kolportażu potrzebne jest wierne wypełnianie obowiązków, gdyż jest to ważne i święte dzieło. — [The Review and Herald, 20 maj 1890](#).

Dokładność i pilność — Pamiętajcie, że na jakimkolwiek stanowisku pełnicie służbę, ujawniacie motywy swego działania kształtujące charakter. Jakąkolwiek macie pracę, wykonujcie ją dokładnie i bezzwłocznie, przewyciężając skłonność do szukania łatwego zadania. — [Śladami Wielkiego Lekarza 372 \(1905\)](#).

Gdy pilnie pracujemy dla ratowania naszych bliźnich, Bóg pobłogosławi wszelki nasz trud. — [Testimonies for the Church IX, 86 \(1909\)](#).

Gdy kolporter przystępuje do swojej pracy, nie powinien pozwolić, by cokolwiek odciągało od niej jego uwagę, ale z całą pilnością musi inteligentnie dążyć do celu. Jednak wykonując swoją pracę,

nie powinien być ślepy na okazje niesienia pomocy ludziom szukającym światła i potrzebującym pocieszenia z Pisma Świętego. Jeśli kolporter chodzi z Bogiem i modli się o niebiańską mądrość, aby czynić dobro i tylko dobro w swojej pracy, to szybko rozpozna [88] okazje do działania i do zaspokojenia potrzeby tych, z którymi się spotyka. Wykorzysta każdą okazję, by prowadzić ludzi do Jezusa. W duchu Chrystusa będzie gotowy mówić właściwe słowa tym, którzy ich potrzebują. — [Testimonies for the Church VI, 339 \(1900\)](#).

Opowiadajcie o budujących doświadczeniach — Niechaj ci, którzy zdobywają takie doświadczenia w pracy dla Pana, piszą sprawozdania do naszych czasopism, aby inni mogli z nich czerpać zachętę. Niech kolporter opowiada o radości i błogosławieństwie, jakie otrzymał w swojej służbie ewangelisty. Te sprawozdania powinny znajdować się w naszych czasopismach, gdyż wywierają daleko siężny wpływ. Będą one jak słodka woń w Kościele, woń życia ku życiu. W ten sposób widoczne będzie, że Bóg współdziała z tymi, którzy z Nim współpracują. — [Testimonies for the Church VI, 336 \(1900\)](#).

Rozdział 12 — Potrzeba modlitwy

[89]

Módlcie się o głębsze doświadczenie — Naszym kolporterom, którym Bóg powierzył talenty, aby mogli z Nim współpracować, pragnę powiedzieć: Módlcie się o głębsze doświadczenie. Idźcie naprzód z sercami zmiękczo­nymi i opanowanymi przez studiowane cenne prawdy, które Bóg dał nam na obecny czas. Pijcie obficie wodę zbawienia, aby stała się w waszych sercach żywym źródłem wypływającym dla orzeźwienia tych, którzy mogą zginać. Bóg da wam mądrość, byście umieli właściwie jej udzielać innym. On uczyni was przekazicielami Jego błogosławieństw. On pomoże wam objawiać Jego cechy przez przekazywanie ludziom mądrości i wiedzy, których wam udzielił.

Modłę się do Pana, byście mogli zrozumieć tę kwestię w całej rozciągłości i spełniali wasze obowiązki reprezentując charakter Chrystusa w cierpliwości, odwadze i wytrwałej uczciwości. „A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie”. [Filipian 4,7](#). — [Testimonies for the Church VI, 320 \(1900\)](#).

Módlcie się pokornie i żarliwie — Pokorna, żarliwa modlitwa uczyni więcej dla rozpowszechnienia naszych książek niż wszystkie kosztowne ozdobniki. Jeśli pracownicy ewangelii zwrócą uwagę na to, co prawdziwe, żywe i rzeczywiste, jeśli będą się modlić o Ducha Świętego, wierzyć w Niego i ufać Mu, wówczas Jego moc zostanie wylana na nich w potężnych niebiańskich strumieniach, a właściwe i trwałe wrażenie zostanie wywarte na sercach ludzi. Tak więc módlcie się i pracujcie, pracujcie i módlcie się, a Pan będzie działał z wami. — [Testimonies for the Church VI, 319 \(1900\)](#).

[90]

Szatan depcze wam po piętach. On jest straszliwym przeciwnikiem, a duch złośliwości, z którym miewacie do czynienia w waszej pracy, jest inspirowany właśnie przez niego. Ci, których opanował, powtarzają jego twierdzenia. Gdyby z ich oczu zdjęto zasłonę, ci, którzy tak postępują, ujrzeliby szatana ze wszystkich sił starającego się odciągnąć ich od prawdy. Ratując ludzi z jego sideł, dokonacie

znacznie więcej przez pokorną modlitwę w duchu Chrystusa niż przez wiele słów pozbawionych modlitwy.

Módlcie się nieustannie — Pracownicy ewangelii powinni stale wznosić duszę do Boga w modlitwie. Jeśli wierzą w Boga i uświadamiają sobie, że powierzone im zostało dzieło udzielania ludziom światła biblijnych prawd, to będą stale cieszyć się obecnością Chrystusa. — [Manual for Canvassers 40 \(1902\)](#).

Moc wytrwałej modlitwy — Jakub zwyciężył, ponieważ był wytrwały i zdecydowany. Jego doświadczenie świadczy o mocy niestrudzonej modlitwy. Musimy wyciągnąć wnioski z tej lekcji o zwycięskiej modlitwie i o niezłomnej wierze. Największe zwycięstwa Kościoła Chrystusa czy pojedynczych chrześcijan to nie te, które osiąga się dzięki talentowi czy wykształceniu, bogactwu czy przychylności ludzi. To są takie zwycięstwa, które odnosi się podczas osobistych spotkań z Bogiem, gdy gorliwa, usilna wiara chwyta potężne ramię mocy. — [Patriarchowie i prorocy 149 \(1890\)](#).

[91] **Każda trudność wezwaniem do modlitwy** — Droga szczerości i prawości nie jest drogą wolną od przeszkód, lecz każda napotkana przeszkoda jest wezwaniem do modlitwy. — [Życie Jezusa 480 \(1898\)](#).

Niezbędna modlitwa i studiowanie Biblii — Szatan dobrze wie, że ci których skłoni do zaniedbania modlitwy i studiowania Pisma Świętego, zostaną przez niego pokonani. Dlatego stosuje najrozmaitsze sposoby opanowania umysłu człowieka. — [Wielki bój 360 \(1888\)](#).

Ci, którzy przywdzieją całą zbroję Bożą i codziennie poświęcą czas na rozmyślanie, modlitwę i studiowanie Pisma Świętego, zostaną policzeni po stronie nieba i będą wywierali zbawienny, przekształcający wpływ na ludzi wokoło siebie. — [Testimonies for the Church V, 112 \(1882\)](#).

Módlcie się z ludźmi — Wielu z powodu uprzedzenia nie pozna prawdy, jeśli nie zostanie ona zanesiona do ich domów. Kolporter może odszukać takich ludzi i pracować dla nich. Taką pracę od domu do domu może on wykonywać skuteczniej niż ktokolwiek inny. Może się zapoznać z ludźmi i zrozumieć ich prawdziwe potrzeby; może modlić się z nimi i wskazywać im Baranka Bożego, który gładzi grzech świata. W ten sposób otwarta zostanie droga dla

szczególnego poselstwa na obecny czas, które znajdzie dostęp do serc ludzi. — [Testimonies for the Church VI, 314 \(1900\)](#).

Modlitwa i pieśń — Dzieło kolportera-ewangelisty, którego serce jest pełne Ducha Świętego, jest też wypełnione wspaniałym pragnieniem czynienia dobra. Przedstawianie prawdy w miłości i prostocie, od domu do domu, jest zgodne z poleceniem, jakie Chrystus dał swoim uczniom, gdy wysłał ich w pierwszą podróż misyjną. Przez pieśni uwielbienia i pokorne, serdeczne modlitwy można dotrzeć do wielu ludzi. Boski Pracownik będzie obecny, by skłonić serca do słuchania. On obiecał: Jestem z wami zawsze. Z przekonaniem o stałej obecności naszego Pomocnika możemy pracować z wiarą, nadzieją i odwagą. — [Testimonies for the Church IX, 34 \(1909\)](#).

[92]

Bóg daje powodzenie — Tylko Bóg może dać powodzenie tak w przygotowaniu, jak i rozpowszechnianiu naszych publikacji. Jeśli z wiarą zachowujemy Jego zasady, On będzie współpracował z nami w przekazywaniu książek do rąk ludzi, dla których staną się one dobrodziejstwem. Mamy modlić się o Ducha Świętego, ufać Mu i wierzyć w Niego. Pokorna, żarliwa modlitwa uczyni więcej dla rozpowszechnienia naszych książek niż wszystkie kosztowne ozdoby tego świata. — [Testimonies for the Church VII, 158-159 \(1902\)](#).

**Część 3 — Kolporter — ewangelista w
działaniu**

[93]

Rozdział 13 — Zagadnienia związane ze sprzedażą literatury

[94]

[95]

Prezentowanie naszych książek — Niektórzy wydawcy rozwinięli system wprowadzania na rynek książek często bezwartościowych. „Synowie tego świata są przebieglejsi w rodzaju swoim od synów światłości”. [Łukasza 16,8](#). Prawie codziennie nadarzają się okazje, by cichych posłańców prawdy przekazywać rodzinom i poszczególnym jednostkom, jednak leniwi i bezmyślni bracia i siostry nie korzystają z tych możliwości. Kaznodzieje są nieliczni. Tam, gdzie powinno ich być setki, jest jeden. Wielu popełnia wielki błąd nie używając swoich talentów, by starać się ratować bliźnich.

W niesienie światła mieszkańcom miast i wsi powinno się zaangażować setki wyznawców. Trzeba obudzić zbiorowe sumienie. Bóg mówi: Niechaj światło zostanie posłane wszędzie. On postanowił, że ludzie będą przekazicielami światła, niosącymi je do tych, którzy jeszcze pozostają w ciemności. — [Testimonies for the Church IV, 389 \(1880\)](#).

Należy organizować akcje kolporterskie celem sprzedaży naszej literatury, aby świat został oświecony w kwestii czekających nas wydarzeń. — [The Review and Herald, 2 czerwiec 1903](#).

[96]

Rozpowszechnianie publikacji zwiększa zapotrzebowanie na nie — Nasze instytucje wydawnicze powinny dobrze prosperować. Nasi wyznawcy mogą je wspierać, wykazując zdecydowane zainteresowanie dystrybucją naszych publikacji na rynku księgarskim. (...) Im szerzej rozpowszechnione zostaną nasze wydawnictwa, tym większe będzie zapotrzebowanie na książki wyjaśniające prawdy Pisma Świętego. Wielu ludzi jest coraz bardziej zde gustowanych niespójnościami, błędami i odstępstwami Kościołów, jak również różnymi świętami, kiermaszami, loteriami i uroczystościami, podczas których zbiera się pieniądze na cele kościelne. Wielu poszukuje światła w ciemności. Jeśli nasze czasopisma, broszury i książki, wyrażające prawdę w prostym, biblijnym języku, zostaną szeroko rozpowszechnione, wielu przekona się, że zawierają one to, czego

szukali. Jednak wielu naszych wyznawców zachowuje się tak, jakby ludzie mieli przyjść do nich albo napisać do wydawnictwa w celu zamówienia publikacji, podczas gdy tysiące ludzi nie wiedzą nawet, że takie publikacje istnieją.

Podkreślajcie wartość książek — Bóg wzywa swój lud do działania, a nie do gnuśności, bierności i obojętności. Musimy zanieść nasze publikacje do ludzi i uczynić wszystko, co w naszej mocy, by je przyjęli, mówiąc im, że otrzymują coś znacznie cenniejszego niż ich pieniądze, które przeznaczą na zakup tych książek i czasopism. Podkreślajcie wartość oferowanych książek. Nie jesteście w stanie zawyżyć ich wartości. — [Testimonies for the Church IV, 392 \(1880\)](#).

Ceny naszych publikacji — Pewne sprawy o doniosłym znaczeniu nie są traktowane z należytą uwagą w naszych wydawnictwach. Ci, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska, powinni opracować plany, dzięki którym nasze książki, zamiast zalegać w magazynach, trafią do rąk czytelników. Nasi ludzie nie nadążają za biegnącym czasem i działaniami opatrności Bożej.

Wiele naszych publikacji jest dystrybuowanych na rynku w tak niewielkich nakładach, iż osiągnięte zyski są niewystarczające na utrzymanie dalszej działalności wydawniczej. Ci z naszych wyznawców, którzy nie wykazują zainteresowania żadną dziedziną dzieła Bożego (...) nie uświadamiają sobie potrzeb w zakresie środków niezbędnych dla prowadzenia działalności wydawniczej. Nie rozumieją ryzyka strat i konieczności ponoszenia wydatków w naszych instytucjach. Wydaje się im, że wszystko biegnie bez żadnych przeszkód i wydatków, więc opowiadają się za wydawaniem mniejszych nakładów naszych publikacji, co sprawia, że możliwości osiągnięcia zysków pozostają bardzo niewielkie.

Gdy ceny obniża się do niemal rujnującego poziomu, ludzie ci przejawiają niewielkie zainteresowanie potrzebą wzrostu sprzedaży książek, względem których domagali się obniżenia cen. Osiągnęli swój cel i stracili zainteresowanie, podczas gdy powinni przyczynić się do rozpowszechniania publikacji, by siać ziarno prawdy i pomóc w gromadzeniu środków, które będzie można zainwestować w wydawanie kolejnych publikacji.

Kaznodzieje wysoce zaniedbują swój obowiązek, nie rozbudzając wśród wyznawców świadomości w tej kwestii. Gdy ceny książek

[97]

zostają obniżone, trudno je potem podnieść do poziomu opłacalności, bo ludzie o zawężonych horyzontach myślowych nazywają to spekulacją, nie rozumiejąc, że nie korzysta na tym żaden człowiek, a Boże instytucje nie mogą kuleć z powodu braku środków. Książki, które powinny być szeroko rozpowszechnione, leżą bezużytecznie w magazynach, bo wyznawcy nie wykazują dostatecznego zainteresowania ich rozpowszechnianiem.

[98] Druk jest mocą, ale jeśli jego produkty spoczywają na magazynowych półkach z powodu braku ludzi, którzy wykonaliby plany ich szerokiej dystrybucji, ta moc jest marnowana. Choć dostrzeżono konieczność wyłożenia środków w celu wydawania większej liczby książek i broszur, to jednak zaniedbano planowanie, jak odzyskać zainwestowane środki w celu wydawania kolejnych publikacji. Moc drukowanego słowa, ze wszystkimi korzyściami, jakie ze sobą niesie, została oddana w ręce wyznawców. Mogą się nią posłużyć w najlepszy możliwy sposób albo trwać w letargu i w skutek bierności utracić korzyści, które zostały im zaferowane. Dzięki rozsądnemu planowaniu mogą przyczynić się do szerzenia światła przez sprzedaż książek i broszur. Mogą wysyłać je tysiącom rodzin pogrążonym obecnie w ciemności błędu. — [Testimonies for the Church IV, 388-389 \(1880\)](#).

Sprzedawanie publikacji po zaniżonych cenach nie jest dobrą metodą — Ci, którzy posiadli prawdziwą pokorę i których umysły zostały oświecone przez prawdy zawarte w ewangelii, będą wywierać odczuwalny wpływ. Poruszą serca i umysły ludzi oraz zyskają szacunek nawet tych, którzy nie podzielają ich wiary. Dzięki biblijnym prawdom przedstawianym w naszych cennych publikacjach będą odnosić sukcesy, gdyż Pan otworzy drogę przed nimi. Jednak sprzedawanie naszych publikacji ludziom za półdarmo nie wywiera trwałego wpływu ku dobru. Jeśli nasi pracownicy pójdą naprzód, polegając na prawdach Biblii, z miłością do Chrystusa i do ludzi w swoim sercu, dokonają więcej pozyskując stałych subskrybentów, niż polegając na sprzedawaniu literatury po zaniżonych cenach. Przesadne akcentowanie tego rodzaju zachęt finansowych sprawia wrażenie, iż nasze publikacje nie posiadają rzeczywistej wartości. Lepiej byłoby wydać więcej egzemplarzy, a pieniądze zarobione w ten sposób przeznaczyć na rozdawanie pewnej liczby egzemplarzy darmo. Gdy oferuje się zniżki, może to zachęcić nie-

które osoby do zakupu, ale inni nie zamówią subskrypcji, bo uznają, że mają do czynienia ze spekulacją. Jeśli kolporter należycie przedstawi zalety czasopisma, prosząc Boga w modlitwie o powodzenie, a nie polegając na finansowych zachętach, dokona więcej dobra. — [Testimonies for the Church V, 401 \(1885\)](#).

[99]

Potrzebni są kolporterzy, którzy zanoszą ludziom Wielki bój, Patriarchów i proroków, Życie Jezusa czy Daniel and Revelation i inne podobne książki, mający świadomość wartości przedstawionych w nich spraw oraz świadomość dzieła, które ma być wykonane w celu zainteresowania ludzi prawdą. Szczególna pomoc, którą trudno opisać słowami, zostanie udzielona takim kolporterom. Kolporterzy, którzy doświadczyli nowonarodzenia w mocy Ducha Świętego, będą wspierani przez aniołów Bożych, którzy pójną przed nimi do domów ludzi, przygotowując drogę. — [Manuscript 131, 1899](#).

Otwórzcie drzwi grzecnością i uprzejmością — Jedną z najprostszych i jednocześnie najskuteczniejszych metod działalności misyjnej jest praca kolportera-ewangelisty. Dzięki grzecznemu zachowaniu i uprzejmości taki pracownik może otworzyć drzwi do wielu domów. Gdy jest podejmowany przez nieznanomych, powinien się wykazać rozwagą i uczynnością. Nigdy nie powinien być uciążliwy, wymagając od gospodarzy, by mu usługiwali. Jeśli w domu ktoś choruje, niech kolporter uczyni wszystko, co w jego mocy, by pomóc rodzinie. Czasami spotka ludzi, którzy powiedzą, że są zbyt zajęci pracą, by go przyjąć. Wtedy może pozyskać ich uwagę pomagając im w pracy. — [Manuscript 26, 1905](#).

Uczynnością zdobywajcie zaufanie — Przebywając w domu różnych ludzi, starajcie się im pomóc w praktyczny sposób. (...) Pomóżcie gospodarzowi w jego obowiązkach. Zainteresujcie się dziećmi. Bądźcie taktowni. Pracujcie w pokorze, a Pan będzie współdziałał z wami. — [The Review and Herald, 11 listopad 1902](#).

[100]

W każdym odwiedzanym miejscu znajdziecie chorych i cierpiących. Starajcie się im pomagać, nawet jeśli będzie to od was wymagało poświęcenia większej ilości czasu. (...) Przy pomocy prostych zabiegów leczniczych będziecie dla nich żywym świadectwem. Módlcie się za chorych, jeśli wyrażą na to zgodę. Bóg może uzdrowić cierpiących, co będzie dodatkowym świadectwem na rzecz prawdy. Mówcie ludziom, których odwiedzacie, jak mają postępować, by dbać o zdrowie. Miejcie ze sobą proste broszury

wyjaśniające zasady reformy zdrowia i zostawiajcie je ludziom. W ten sposób możecie siać ziarno prawdy. — [Manuscript 18a, 1901](#).

Proste zabiegi lecznicze — Kolporterzy powinni umieć uczyć ludzi, jak należy dbać o chorych. Powinni uczyć prostych, naturalnych metod leczniczych. W ten sposób mogą pracować jako misjonarze medyczni, usługując cierpiącym w ich potrzebach duchowych i fizycznych. To dzieło powinno się rozwijać we wszystkich częściach świata. W ten sposób wielu ludzi może doznać błogosławieństwa dzięki modlitwom i pouczeniom sług Bożych. — [Testimonies for the Church VI, 324 \(1900\)](#).

[101] **Wskazujcie wartość zdrowego stylu życia** — Kolporterzy nigdy nie powinni zapominać, że ich obowiązkiem jest gorliwie wykonywanie dzieła misji medycznej. Publikacje na temat reformy zdrowia są bardzo potrzebne w świecie. Brak wstrzeźliwości panuje wszędzie. Ludzie pobbłażają swoim wypaczonym apetytom i nałogom. W swojej pracy kolporter może wiele zrobić, by wskazać tym, których odwiedza, wartość zdrowego stylu życia. Zamiast zatrzymywać się w hotelu, powinien, o ile to możliwe, wynająć pokój w domu prywatnym. Zaproszony do wspólnego posiłku, niech daje przykład zaleceń zawartych w publikacjach zdrowotnościowych, które sprzedaje ludziom. Jeśli nadarzy się ku temu okazja, niechaj mówi o wartości reformy zdrowia. Jeśli będzie uprzejmy w słowach i czynach, przekona się, że jego słowa wywrą istotny wpływ ku dobremu. — [Manuscript 113, 1901](#).

Kierujcie uwagę ludzi na literaturę zdrowotnościową — Zaoferujcie ludziom książki pełne cennych pouczeń dotyczących opieki nad chorymi i profilaktyki zdrowotnej, pouczeń, które stosowane, pozwolą zaoszczędzić mnóstwo cierpienia, jak również pieniędzy wydanych na leczenie. Powiedzcie ludziom, że w książkach tych zawarte są rady, których nie jest w stanie im udzielić lekarz podczas krótkiej wizyty. — [Manuscript 113, 1901](#).

„Obuwszy nogi, by być gotowymi do zwiastowania ewangelii pokoju” ([Efezjan 6,15](#)), będziecie mogli iść od domu do domu, niosąc prawdę ludziom. Czasami przekonacie się, że nie jest to łatwa praca, ale jeśli pójdziecie naprzód z wiarą, Pan pójdzie przed wami i Jego światło oświeci wasze ścieżki. Gdy udacie się do domów waszych bliźnich, by sprzedawać lub rozdawać im literaturę i w pokorze nauczać ich prawdy, będzie wam towarzyszyło niebiańskie

światło. Uczcie się śpiewać najprostsze pieśni. Te pomogą wam w pracy od domu do domu, a gdy ludzie, których odwiedzacie, będą je śpiewać z wami, wówczas wpływ Ducha Świętego poruszy ich serca. (...) Możemy cieszyć się towarzystwem niebiańskich aniołów. Nie widzimy ich, ale przez wiarę możemy być pewni, że są oni z nami. — [The Review and Herald, 11 listopad 1902.](#)

Prawdziwy cel — Wielu naszych kolporterów oddaliło się od właściwych zasad. Wskutek pragnienia osiągnięcia materialnych korzyści ich umysły zostały odciągnięte od rzeczywistego celu i ducha dzieła Bożego. Niech nikt nie sądzi, że wystawność wywrze właściwe wrażenie na ludziach. Nie zapewni ona najlepszych i najtrwałszych rezultatów. Naszym zadaniem jest kierowanie umysłów ludzi ku poważnym prawdom przeznaczonym na obecny czas. Gdy nasze serca będą pełne ducha prawd zawartych w książkach sprzedawanych przez nas i gdy w pokorze będziemy kierować uwagę ludzi na te prawdy, to naszemu trudowi towarzyszył będzie prawdziwy sukces, bowiem jedynie wtedy Duch Święty, który przekonuje o grzechu, sprawiedliwości i sądzie, będzie obecny, by wywierać wpływ na serca słuchaczy. — [Testimonies for the Church VI, 318-319 \(1900\).](#)

[102]

Terminowe wpłaty pieniędzy za sprzedane książki — Dzieło Boże jest hamowane, bo ci, którzy twierdzą, że naśladowają Chrystusa, nie przestrzegają Jego zasad. Lekceważący sposób, w jaki niektórzy kolporterzy, tak starsi, jak i młodszy, podchodzą do swojej pracy, świadczy o tym, że muszą się nauczyć ważnych lekcji. Mówiono mi, że wielu pracuje w sposób niezorganizowany. Niektórzy nauczyli się złych nawyków i wnieśli je w dzieło Boże. Wydawnictwa publikujące Biblię i literaturę religijną popadły w poważne długi wskutek nierzetelności kolporterów w kwestii terminowego wpłacania pieniędzy za sprzedane pozycje. Kolporterzy czują się źle traktowani, gdy wzywa się ich do spłaty zadłużenia względem wydawnictw. Jednakże terminowe regulowanie zobowiązań jest warunkiem dalszego funkcjonowania tych instytucji.

Całkowita uczciwość — Sprawy te należy uregulować w taki sposób, by kolporterzy mogli się utrzymać bez potrzeby zaciągania długów. Te drzwi pokusy muszą zostać zamknięte i zabarykadowane.

[104] Jakkolwiek uczciwy może być kolporter, w jego pracy mogą powstać takie okoliczności, które okażą się dla niego dotkliwą pokusą.

Ospalność i nieudolność nie są owocem wyrastającym na chrześcijańskim drzewie. Nikt nie może dopuszczać się matactw czy nieuczciwości w dysponowaniu dobrami Pańskimi i pozostać przy tym bez winy wobec Boga. Wszyscy, którzy tak postępują, swoimi czynami zapierają się Chrystusa. Podczas gdy twierdzą, że zachowują prawo Boże i nauczają jego zasad, w rzeczywistości łamią je.

Żadnej rozrzutności — Dobrami Pańskimi należy gospodarować z największą lojalnością. Pan powierzył ludziom życie, zdrowie i zdolność rozumowania. Dał im siły fizyczne i umysłowe, aby ich właściwie używali. Czy dary te nie powinny być więc wiernie i pilnie używane dla chwały Jego imienia? Czy nasi bracia rozumieją, że muszą zdać sprawę ze wszystkich powierzonych im talentów? Czy gospodarują mądrze dobrami Pańskimi, czy też wydają Jego

środki rozrzutnie i są zapisani w niebie jako niewierni słudzy? Wielu wydaje pieniądze należące do Pana na przyjemności i rozrywki. Ludzie ci nie zdobywają doświadczenia w wyrzeczeniach, ale wydają pieniądze na próżności i nie niosą krzyża za Jezusem. Wielu z tych, którzy zostali obdarzeni cennymi możliwościami danymi im przez Boga, zmarnowało swoje życie, pograżając się w cierpieniu i niedostatku.

Bóg wzywa do zdecydowanej poprawy w różnych dziedzinach dzieła. Działania wykonywane w związku ze sprawą Bożą muszą być naznaczone większą precyzją i dokładnością. Jak dotąd, brakuje zdecydowanego wysiłku w celu wprowadzenia niezbędnej reformy. — [Testimonies for the Church VI, 337-338 \(1900\)](#).

Nie zaciągać długów — Wszyscy muszą praktykować oszczędność. Żaden pracownik ewangelii nie powinien zarządzać swoimi sprawami tak, by popadać w długi. Praktyka brania pieniędzy z kasy, zanim się na nie zarobiło, jest pułapką. W ten sposób środki są uszczuplane tak, iż brakuje ich na wsparcie pracowników zaangażowanych w pracę misyjną. Gdy ktoś dobrowolnie popada w długi, zaplątuje się w jedną z sieci szatana, które ten zastawia na ludzi. — [Manual for Canvassers 65 \(1902\)](#).

[105]

Kolporterzy, którzy oczekują pomocy — Popadłszy w trudności finansowe, niektórzy kolporterzy oczekują, że otrzymają pieniądze z kasy jako pomoc tylko po to, by znowu za jakiś czas znaleźć się w podobnej sytuacji. Ci, którzy są skarbnikami zarządzającymi pieniędzmi, muszą pilnować, by środki nie były uszczuplane w ten sposób. Gdy ludzie zajmujący się kolportażem nie potrafią oddać do kasy wydawnictwa każdej złotówki, jaka słusznie powinna tam wrócić, należy ich powstrzymać, zanim narobią jeszcze większych długów. Tacy nie powinni dalej ograbiać kasę wydawnictwa i pracować jako kolporterzy, póki nie zwrócą należnych środków. — [Manual for Canvassers 65 \(1902\)](#).

Prawdomówni, uczciwi i wierni — Działalność kolporterska nie może być prowadzona w niedbały sposób. Ci, którzy wykonują pracę związaną z obracaniem pieniędzmi, powinni prowadzić dokładny zapis każdego grosza wpływającego i wydawanego. Zdobyte w ten sposób umiejętności przygotowują ich do większej przydatności w tym dziele.

[106] Gdy kolporter nadal zamawia książki, a jednocześnie nie przysła sprawozdań ze swojej pracy, nie przedstawiając przebiegu sprzedaży ani sposobu wydawania pieniędzy, którymi obraca, wówczas osoby kierujące dziełem powinny w uprzejmy, przyjacielski sposób wyjaśnić rzeczywistą sytuację. Dostarczanie książek bez ograniczeń pracownikowi, który wzięła się w beznadziejne zadłużenie, jest wyrażaniem krzywdy zarówno kolporterowi, jak i tym, którzy go zatrudniają. Taka niedbałość w sposobie pracy powoduje jedynie zniechęcenie.

Pracownik, który widzi, że nie jest w stanie z powodzeniem wykonywać pracy kolporterskiej, powinien udać się do właściwych osób i powiedzieć im, że nie może nadal pracować w tej dziedzinie dzieła.

Każdy kolporter powinien być prawdomówny, uczciwy i wierny. Jakże wielu uniknęłoby pokus, smutków i zmartwień, gdyby wszyscy nasi pracownicy byli nauczeni niezachwianej wierności właściwym zasadom postępowania! — [Manuscript 20, 1904](#).

Skutki niefrasobliwości w finansach — Niektórzy kolporterzy prowadzili swoje sprawy w tak niedbały sposób, iż stale powiększali swoje zadłużenie. Sprzedawali książki, więc stwarzali wrażenie, że pracują dla sprawy Bożej, jednak zamiast zwracać środki tak niezbędne dla rozwoju dzieła, przywłaszczyli sobie znaczne sumy, które powinni wpłacić do kasy wydawnictwa. Środki przechodzące przez ich ręce, ale nie należące do nich, wydawali na potrzeby własne i rodziny, a nawet dalszych krewnych.

Przywłaszczając sobie środki należące do sprawy Bożej, kolporterzy popadli w trudności, oddalili się od Boga i wytworzyli wokół siebie złą atmosferę, w wyniku czego także inni ich koledzy są traktowani z pewną nieufnością. W ten sposób dopuścili się niesprawiedliwości wobec swoich współpracowników — ludzie sumienni i staranni są traktowani podejrzliwie i cierpią wskutek złego postępowania nieodpowiedzialnych osób.

[107] Efekt tego jest taki, że sprawa Boża zostaje obciążona dodatkowymi trudnościami i kłopotami. Wielki ciężar spada też na tych, którzy zostali powołani do pełnienia odpowiedzialnych funkcji. Jeśli dopuści się do dłuższego trwania takiego niedbalstwa, doprowadzi to nie tylko do opustoszenia kasy z pieniędzy, ale także zniechęci tych wyznawców, którzy wspierają dzieło. Zniszczy to ich zaufanie

do kierownictwa dzieła, odpowiadającego za zarządzanie środkami i doprowadzi wielu do zaprzestania składania darów.

Postępowanie niedbałych pracowników zrzuca na barki osób na kierowniczych stanowiskach ciężar, który przytłacza ich. Martwią się oni, jak zabezpieczyć sprawę Bożą przed dalszym okradaniem, a jednocześnie uratować tych, którzy nie mają właściwego pojęcia o uczciwości.

Praktyka zaciągania długów na jakieś pilne potrzeby bez obliczenia możliwości spłaty zadłużenia — choć powszechna — jest demoralizująca. Pan żąda, by wszyscy wierzący w prawdę niezwłocznie porzucili tę zwodniczą praktykę. Powinni raczej znosić niedostatek niż dopuszczać się nieuczciwości. (...) Jeśli ci, którzy znają prawdę, nie zmienią swojego charakteru stosownie do uświęcającego wpływu prawdy, staną się wonią śmierci ku śmierci. Będą źle reprezentować prawdę, przynosząc jej hańbę, i zniesławiać Chrystusa, który jest prawdą.

Należy rozważyć następującą kwestię: W jaki sposób można kontynuować dzieło tak, by kolporterzy nie stwarzali problemów, obciążając swoim zadłużeniem wydawnictwo wskutek niedbałości i egoizmu w zarządzaniu pieniędzmi? Ta kwestia domaga się rozstrzygnięcia. — [Manuscript 168, 1898](#).

Bariery — Niektórzy doprowadzili siebie i swoje rodziny do trudnej sytuacji wskutek złego zarządzania środkami finansowymi w działalności kolporterskiej. Popadli w długi i zapożyczyli się u ludzi spoza naszego Kościoła.

Niektórzy z dziełem rozpowszechniania naszych publikacji i przedstawiania prawdy połączyli działalność handlową. To zła mieszanka. Gdy pracują dla własnych zysków, wówczas są kuszeni, by kupować towary po cenie mniejszej od ich wartości, a sprzedawać je po zawyżonej. Ludzie postrzegają ich jak wyzyskiwaczy, bezwzględnie dążących do osiągnięcia zysków kosztem innych. Tacy pracownicy nie postępują zgodnie z przykazaniami Bożymi, bo nie miłują bliźnich, jak samych siebie. — [Manual for Canvassers 62 \(1902\)](#).

[108]

Zysk finansowy nie jest najważniejszym celem — Jeśli nasi kolporterzy dali się zawładnąć nieopanowanemu pragnieniu osiągnięcia zysków tak, iż rozpowszechniają tylko te książki, na których mogą najwięcej zarobić, zaniehbując inne publikacje, których ludzie

potrzebują, to pytam: Czy można ich pracę nazwać misyjną? Gdzie jest ich duch misyjny, duch ofiarności? Praca inteligentnego, bogobojnego kolportera została postawiona na równi z pracą kaznodziei ewangelii. Czy zatem kolporter powinien sądzić, że w przeciwieństwie do kaznodziei może działać z egoistycznych pobudek? Czy w imię zarabiania pieniędzy dla siebie wolno mu dopuszczać się niewierności zasadom pracy misyjnej, sprzedając tylko najbardziej chodliwe książki i zaniehbując prezentowania ludziom tych książek, które zawierają najwięcej światła prawdy? Gdzie w takim postępowaniu objawia się duch misyjny? Czy praca kolporterska nie przestała być tym, czym być powinna? Jak to możliwe, że nikt nie zabiera głosu, by zmienić ten stan rzeczy? — [Manual for Canvassers 47-48 \(1902\)](#).

[109] Wielu angażuje się w pracę kolporterską, by sprzedawać książki i inne publikacje nie przedstawiające zasad naszej wiary i nie niosące światła prawdy tym, którzy je nabywają. Ludzie ci czynią to w nadziei osiągnięcia większych zysków. Dowodzą w ten sposób, że nie są przygotowani do służby ewangelii. Nie posiadają doświadczenia, które kwalifikowałoby ich do takiej służby. Nie uczą się odpowiedzialności za bliźnich i nie zdobywają wiedzy o tym, jak najskuteczniej pozyskiwać ludzi dla prawdy. Tracą czas i możliwości.

Ludzie ci odwracają się od przekonującego wpływu Ducha Bożego i kształtują swój charakter na wzór tego świata, zapominając, jak wiele zawdzięczają Panu, który oddał za nich swoje życie. Zużywają swoje siły dla własnych egoistycznych celów i odmawiają pracy w winnicy Pańskiej. — [Manual for Canvassers 43 \(1902\)](#).

Żadnych specjalnych zachęt — Wielu pracowników w dziele kolportażu nie jest skłonnych do ponoszenia ofiar. Mają mniej ducha misyjnego niż pracownicy w innych Kościołach. Gdy droga jest dla nich przygotowana, tak iż mogą osiągać największe zyski, wtedy chętnie przystępują do pracy. Kolporterom proponuje się rozmaite zachęty w zamian za rozpowszechnianie popularnych książek. Oferuje się im wysokie zarobki, a więc wielu rezygnuje z rozpowszechniania książek przedstawiających terazniejszą prawdę, bo nie przynoszą tak dużych dochodów. Z tego względu zwiększa się finansowe zachęty, by dorównać ofertom innych wydawców, wskutek czego rosną koszty funkcjonowania wydawnictwa, a kolporterzy

łatwo zarabiają pieniądze i wydają je rozrzutnie. — [Testimonies for the Church V, 403-404 \(1885\)](#).

Oszczędność i wyrzeczenia — Niepotrzebnie wydaje się znaczne sumy na zakwaterowanie w hotelach. Sprawa Boża była tak bliska sercu pionierów naszego poselstwa, iż rzadko jadali w hotelowych restauracjach, choć posiłek kosztował nie więcej niż ćwierć dolara. Jednak młodzi ludzie z reguły nie są nauczeni oszczędności, więc na każdym kroku rozrzutnie wydają pieniądze. Niektóre rodziny wydają na utrzymanie dwa razy więcej środków, niż wy- [110]
dawałyby, gdyby stosowały zasady oszczędności. Jeśli w czasie podróży młodzi ludzie będą prowadzić dokładny rejestr wydatków, wtedy oczy im się otworzą i zobaczą, gdzie wyciekają środki, które można zaoszczędzić. Choć nie powinni się pozbawiać ciepłych posiłków, jak czynili to niegdyś pracownicy ewangelii w swoim życiu pełnym wyrzeczeń, to jednak mogą się nauczyć zaspokajania jedynie rzeczywistych potrzeb i wydawać mniej, niż obecnie wydaje im się to konieczne. Są ludzie, którzy ponoszą wyrzeczenia, by łożyć na sprawę Bożą. Niechaj więc pracownicy służący w dziele Bożym także praktykują wyrzeczenia, ograniczając swoje wydatki tak, jak to tylko możliwe. Byłoby dobrze, gdyby wszyscy nasi pracownicy zapoznali się z historią misjonarzy Kościoła waldensów i naśladowali ich przykład ofiarności i wyrzeczeń. — [Testimonies for the Church V, 400 \(1885\)](#).

[111]

Rozdział 15 — Współpraca z innymi sługami ewangelii

Połączenie pracy kolportera i kaznodziei — Słowo drukowane jest potężnym narzędziem, które Bóg postanowił połączyć z pracą kaznodziei głoszącego żywe słowo, by przedstawiać prawdę wszystkim ludziom. — [Life Sketches 217 \(1915\)](#).

Misja „cichych posłańców” — Pouczono mnie, że nawet tam, gdzie ludzie słyszą poselstwo zwiastowane przez kaznodzieję, kolporter powinien wykonywać swoje dzieło we współpracy z pastorem, bo choć duchowny wiernie przedstawia poselstwo, ludzie nie są w stanie od razu wszystkiego zapamiętać. Drukowane słowo jest niezbędne nie tylko po to, by uświadomić im doniosłe znaczenie terazniejszej prawdy, ale także by zakorzenić i ugruntować ich w prawdzie oraz ustrzec przed wszelkim zwodniczym błędem. Broszury i książki są Bożym środkiem ciągłego głoszenia ludziom poselstwa na obecny czas. Oświecając ludzi i utwierdzając ich w prawdzie, publikacje wykonają znacznie większe dzieło niż to, którego mogłyby dokonać sam tylko kaznodzieją. Cisi posłańcy, zanieśieni do domu ludzi dzięki pracy kolportera, będą wzmacniać służbę ewangelii pod każdym względem, bowiem Duch Święty działa na umysły czytających tak samo, jak na umysły tych, którzy słuchają kazania. Ci sami aniołowie, którzy asystują przy pracy kaznodziei, towarzyszą także książkom zawierającym prawdę. — [Testimonies for the Church VI, 315-316 \(1900\)](#).

[112]

Współpracujcie z kaznodzieją ewangelii — Współpraca z kaznodzieją ewangelii w niesieniu terazniejszej prawdy wszystkim ludziom jest dziełem największej wagi. Należy je pełnić stosownie do wzniosłych prawd, które wyznajemy i miłujemy. Dzięki dziełu kolportażu umysły wielu ludzi, obecnie pochłoniętych występkiem i błędem, zostaną oświecone prawdą. Dzięki tej pracy ludzie zostaną przygotowani do tego, by ostać się w szybko zbliżającym się wielkim dniu Boga. — [The Review and Herald, 20 maj 1890](#).

Cześć pracy medycznej i kaznodziejskiej — Głoszenie Słowa Bożego jest środkiem, przez który Pan kieruje do mieszkańców świata swoje poselstwo ostrzeżenia. W Piśmie Świętym wierny nauczyciel jest przedstawiony jako pasterz Bożej trzody. Ma on być szanowany, a jego dzieło doceniane. Prawdziwa misyjna działalność medyczna jest związana z działalnością kaznodziejską, a kolportaż ma być częścią zarówno misji medycznej, jak i kaznodziejstwa. Tym, którzy angażują się w to dzieło, mówię: Odwiedzając ludzi, przedstawcie się im jako ewangelisci miłujący Pana. — [Testimonies for the Church VI, 323 \(1900\)](#).

Kolporter a udzielanie lekcji biblijnych — Otrzymałam listy z pytaniami dotyczącymi obowiązków kolportera. Niektórzy piszą, że odwiedzając ludzi mają okazję przedstawiać teraźniejszą prawdę i są niemal zmuszani do mówienia o Biblii. Nie należy zaniedbywać takich okazji. Z drugiej strony, inni piszą, że nasi kolporterzy zaniebują swoją pracę, udzielając lekcji biblijnych dotyczących kwestii doktrynalnych, a wzbudzone wskutek tego uprzedzenia utrudniają sprzedaż książek. Tak więc zwrócono się do mnie o radę w tej sprawie.

[113]

Nie należy zajmować się sprawami doktrynalnymi — Sądzimy, że jedno i drugie doniesienia są prawdziwe. Kolporterzy mają okazję prowadzić ludzi do lepszego zrozumienia Biblii, ale sposób, w jaki korzystają z tych okazji, może powodować uprzedzenia i utrudniać im pracę. Gdy kolporter przystępuje do pracy, nie powinien się rozpraszać, ale mądrze i pilnie dążyć do powziętego celu. Gdy wiernie wykonuje dzieło kolporterskie, nie powinien także zaniedbywać okazji pomagania tym, którzy szukają światła i potrzebują pocieszenia z Pisma Świętego. Jeśli kolporter chodzi z Bogiem i modli się o niebiańską mądrość, by mógł czynić w swojej pracy dobro i tylko dobro, to będzie rozpoznawał potrzeby tych, z którymi się kontaktuje. Wykorzysta większość okazji, by prowadzić ludzi do Chrystusa, lecz nie będzie się skupiał na sprawach doktrynalnych, a raczej na miłości Boga, Jego miłosierdziu i dobroci, objawionych w planie zbawienia. W duchu Chrystusowym będzie gotowy mówić stosowne słowo we właściwej chwili tym, którzy go potrzebują.

Wielką potrzebą ludzi jest poznanie Boga i Jezusa Chrystusa, którego On posłał. Biblia obfituje w praktyczne pouczenia, które kolporter może bez obaw przedstawiać. Jeśli w ten sposób może

dzielić się wiedzą o praktycznej religijności, to będzie karmił duchowo ludzi potrzebujących takiego właśnie pokarmu. — [Manual for Canvassers 35-36 \(1902\)](#).

[114] **Osoby studiujące Biblię** — Mamy do wykonania wielkie dzieło dla Pana, polegające na wykładaniu Słowa Bożego tym, którzy znajdują się w ciemnościach błędu. Młodzi przyjaciele, działajcie tak, jakby spoczywało na was święte zobowiązanie. Powinniście studiować Biblię i być zawsze gotowi każdemu, kto was zapyta, uzasadnić wyznawaną nadzieję. Jednak wasza prawdziwa chrześcijańska godność ma dawać świadectwo o tym, że znacie prawdę, której poznanie jest życiową potrzebą także innych ludzi. Jeśli ta prawda zostanie zakorzeniona w sercu, objawi się w wyglądzie i zachowaniu, łagodności, opanowaniu i pokoju, które osiąść może jedynie chrześcijanin. — [Testimonies for the Church V, 401 \(1885\)](#).

Lekcje biblijne — Gdy kolporter odwiedza ludzi w ich domu, często będzie miał okazję czytać im teksty biblijne albo fragmenty ksiązek nauczających prawdy. Gdy spotka tych, którzy szukają prawdy, może udzielać im lekcji biblijnych. Takie lekcje są ludziom potrzebne. Bóg posłuży się w swojej służbie tymi, którzy w ten sposób okazują głębokie zainteresowanie ginącymi ludźmi. Przez nich będzie udzielał światła tym, którzy są gotowi przyjąć pouczenie. — [Testimonies for the Church VI, 324 \(1900\)](#).

Część 4 — W jedności z Bogiem

[115]

[116] **Rozdział 16 — Prowadzeni przez Ducha Świętego**

[117]

Pod kierownictwem Ducha Świętego — Praca kolporterska nigdy nie powinna słabnąć. Ludzie zaangażowani w to dzieło powinni zawsze pozostawać pod kierownictwem Świętego Ducha Bożego. — [Letter 82, 1899](#).

Człowiek potrzebuje siły z zewnątrz, aby mogło być przywrócone jego podobieństwo do Boga i aby mógł pracować dla Niego. Nie znaczy to jednak, że czynnik ludzki nie jest ważny. Ludzkość łączy się do podporządkowania się mocy Boga, a dzięki wierze Chrystus mieszka w sercach. Współdziałając z boskością, człowiek ma moc poddania się dobru.

Ten, który powołał rybaków z Galilei, wciąż jeszcze powołuje ludzi do swej służby. Swoją moc pragnie objawić za naszym pośrednictwem w taki sam sposób, jak czynił to przez swoich pierwszych uczniów. — [Życie Jezusa 209 \(1898\)](#).

[118] **Módlcie się o Ducha Świętego** — Powinniśmy się modlić o zstąpienie Ducha Świętego tak gorliwie, jak czynili to uczniowie przed dniem Pięćdziesiątnicy. Jeśli oni potrzebowali tego wtedy, to tym bardziej my potrzebujemy tego teraz. Moralne ciemności, jak żałobny całun, okrywają ziemię. Wszelkiego rodzaju fałszywe doktryny, herezje i szatańskie zwiedzenia wprowadzają w błąd ludzkie umysły. Bez Ducha Świętego i mocy Bożej próżne byłyby nasze wysiłki w celu przedstawienia ludziom terażniejszej prawdy. — [Testimonies for the Church V, 158 \(1882\)](#).

Gdy młodzi ludzie, poddani próbie, dowiodą, że odczuwają odpowiedzialność za bliźnich oraz posiadają szczerą pragnienie ratowania ich, wówczas zobaczą, jak inni się nawracają. Dzięki ich pracy żniwo Pańskie zostanie zebrane. Niechaj idą jako prawdziwi misjonarze, by pełnić dzieło rozpowszechniania ksiąg zawierających terażniejszą prawdę. Gdy idą, niech ich modlitwy wznoszą się do Boga o większe światło i kierownictwo Ducha Świętego, aby wiedzieli, jak mówić właściwe słowa we właściwej chwili. Gdy widzą okazję wyświadczenia uprzejmości, niech umiejętnie ją wykorzy-

stają. Niech pamiętają, że w ten sposób spełniają zlecenie Pańskie. — [Manuscript 75, 1900](#).

Jego pomoc zapewniona — Bóg nie wymaga od nas, byśmy o własnych siłach wykonywali zleczone nam dzieło. On zapewnił nam boską pomoc we wszystkich potrzebach, w których nasze ludzkie starania są niewystarczające. Duch Święty pomaga przy wszelkich trudnościach, wzmacniając naszą nadzieję i pewność oraz oświecając nasze umysły i oczyszczając serca. — [Testimonies for the Church VIII, 19 \(1904\)](#).

Pokorny, kompetentny pracownik ewangelii, który posłusznie odpowiada na wezwanie Boga, może być pewny Jego pomocy. Już samo odczuwanie tak wielkiej i świętej odpowiedzialności uszlachetnia charakter i wyzwala do działania najwyższe umysłowe zdolności. Ich używanie wzmacnia i oczyszcza umysł i serce. Nie sposób za- [119]
wyżyc wartość wpływu tego doświadczenia na niego samego i na innych. — [Testimonies for the Church VI, 340 \(1900\)](#).

Duch Święty przekształca życie człowieka — Gdy Duch Boży bierze w posiadanie serce, życie człowieka zostaje odmienione. Odrzucane są grzeszne myśli, a złe czyny zaniechane; miłość, pokora i pokój pojawiają się w miejsce gniewu, zawiści i walki. Radość zastępuje smutek, a twarz promieniuje światłem niebios. — [Życie Jezusa 116 \(1898\)](#).

Tajemnica sukcesu — Jozue otrzymał obietnicę, że Bóg na pewno pokona nieprzyjaciół Izraela, a jednak zmobilizował gorliwie siły, jak gdyby sukces Izraela zależał wyłącznie od armii izraelskiej. Uczynił wszystko, co było w ludzkiej mocy, i wtedy pełen wiary wołał do Boga, prosząc o pomoc. Tajemnica powodzenia leży w zespoleniu boskiej mocy z ludzkim wysiłkiem. Ci, którzy w życiu osiągają najlepsze wyniki, opierają się bez zastrzeżeń na ramieniu Wszechmocnego. — [Patriarchowie i prorocy 379 \(1890\)](#).

Trzymajcie się mocy Bożej — Niechaj kolporterzy-ewangelici poddają się działaniu Ducha Świętego. Niechaj przez wytrwałe modlitwy trzymają się mocy pochodzącej od Boga, ufając Mu. Jego wielki i skuteczny wpływ będzie towarzyszył każdemu szczeremu i wiernemu pracownikowi ewangelii.

Jak Bóg błogosławi kaznodzieję i ewangelistę w ich gorliwych wysiłkach w celu przekazywania prawdy ludziom, tak będzie błogo-

sławił wiernego kolportera. — [Testimonies for the Church VI, 340 \(1900\)](#).

Niech młodzi i starsi poświęcą się Bogu, podejmą pracę i idą naprzód, działając w pokorze pod kierownictwem Ducha Świętego. — [Testimonies for the Church VI, 331 \(1900\)](#).

[120] W każdej chwili bądźcie świadomi, że potrzebujecie obecności Ducha Świętego, bowiem On może dokonać dzieła, którego nie jesteście w stanie spełnić o własnych siłach. — [Testimonies to Ministers 310 \(1923\)](#).

Bądźcie Jego narzędziami — Nasze książki powinny być rozpowszechniane przez poświęconych pracowników, którymi Duch Święty będzie się mógł posłużyć jako swoimi narzędziami. Chrystus jest wszystkim, czego potrzebujemy, a my mamy przedstawiać prawdę w pokornej prostocie, aby ona sama była wonią życia ku życiu. — [Testimonies for the Church VI, 319 \(1900\)](#).

Duch Święty daje słowa — Serca nie mogą pozostać nieporuszone pod wpływem historii odkupienia. Gdy poznajecie cichość i unizoność Chrystusa, będziecie wiedzieli, co macie mówić ludziom, bo Duch Święty będzie wam dawał odpowiednie słowa. Ci, którzy uświadamiają sobie konieczność zachowania serca pod panowaniem Ducha Świętego, będą uzdolnieni do siania ziarna, które wyrośnie ku żywotowi wiecznemu. Takie jest dzieło kolportera-ewangelisty. — [Testimonies for the Church VI, 325 \(1900\)](#).

On wywiera wpływ na serca — Pan Jezus, stojący u boku kolportera i towarzyszący mu, kieruje nim. Gdy rozumiemy, że Chrystus jest z nami i toruje nam drogę, Duch Święty będzie nam wskazywał właściwy sposób postępowania. — [Manual for Canvassers 40 \(1902\)](#).

[121] **On daje powodzenie** — Możemy oświecać ludzi jedynie w mocy Bożej. Kolporterzy muszą trwać w żywej łączności z Bogiem. Powinni pracować modląc się, by Bóg torował drogę i przygotowywał serca ludzi na przyjęcie poselstwa, które im posyła. Niezdolności pracownika ewangelii, ale moc Ducha Świętego, działającego na serca słuchaczy, jest decydującym czynnikiem powodzenia w pracy. — [Manuscript 31, 1890](#).

Duch Święty pomaga w potrzebie — Dla wszystkich, którzy wyciągają rękę po pomoc Bożą, chwila największego zniechęcenia następuje wówczas, gdy pomoc ta jest najbliżej. Będą potem

spoglądać wstecz z wdzięcznością na najciemniejszą część swej drogi. (...) Z każdej pokusy i każdej próby wyprowadzi ich Bóg z mocniejszą wiarą i bogatszym doświadczeniem. — [Życie Jezusa 377-378 \(1898\)](#).

Dostępna jest wszelka moc — Ludzie pozostający w ciemności błędu zostali nabyci za cenę krwi Chrystusa. Są oni owocem Jego cierpienia, a my mamy pracować dla nich. Niech nasi kolporterzy wiedzą, że pracują dla rozwoju królestwa Chrystusa. On nauczy ich, jak mają wykonywać dzieło wyznaczone przez Boga, by ostrzec świat przed zbliżającym się sądem. Dzięki mocy przekonywania, mocy modlitwy i mocy miłości Bożej dzieło ewangelisty nie pozostanie bezowocne. Pomyśl, z jakim zainteresowaniem Ojciec i Syn odnoszą się do tego dzieła. Jak Ojciec miłuje Syna, tak Syn miłuje tych, którzy są Jego, tych, którzy pracują, jak On pracował, by ratować ginących. Nikt nie musi się czuć bezsilny, gdyż Chrystus powiedział: „Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi”. [Mateusza 28,18](#). On obiecał, że da siłę swoim pracownikom. Jego moc ma być ich mocą. Mają oni zjednoczyć swoje dusze z Bogiem. Chrystus pragnie, by wszyscy cieszyli się bogactwem Jego łaski, która przewyższa wszelkie wyobrażenia. Jest ona nieograniczona i niewyczerpana. Ta łaska należy do nas na mocy wiecznego przymierza, pod warunkiem, że chcemy współdziałać z Bogiem. Należy do nas, jeśli zjednoczymy się z Jezusem w przyprowadzaniu do Boga Jego synów i córek. — [The Review and Herald, 2 czerwiec 1903](#).

[122]

Poświęćcie się w pełni dziełu Bożemu. Bóg jest waszą siłą i będzie przy was, by pomagać wam w spełnianiu Jego miłosiernych zamierzeń. — [Testimonies for the Church IX, 41 \(1909\)](#).

Bóg przyjmie ochotną służbę i uzupełni braki. — [Śladami Wielkiego Lekarza 150 \(1905\)](#).

Nieograniczone efekty w pracy — Każdemu, kto bez reszty oddaje się na służbę Panu, udzielana jest moc osiągania nieograniczonych efektów w pracy. — [Testimonies for the Church VII, 30 \(1902\)](#).

Rozdział 17 — Wspierani przez aniołów

Służba świętych aniołów — Powinniśmy rozumieć lepiej niż dotychczas posłannictwo aniołów. Dobrze jest pamiętać, że z każdym dzieckiem Bożym współpracują istoty niebiańskie. Niewidzialne armie światła i mocy towarzyszą tym łagodnym i pokornym, którzy wierzą i głoszą obietnice Boże. Cherubiny i serafiny, i aniołowie o wielkiej sile stoją po prawicy Bożej. „Są oni wszyscy służebnymi duchami, posyłanymi do pełnienia służby gwoli tych, którzy mają dostąpić zbawienia”. [Hebrajczyków 1,14](#). — [Działalność apostołów 95 \(1911\)](#).

Tysiące aniołów — W pracy dla ginących ludzi masz zapewnione towarzystwo aniołów. Tysiące aniołów czekają, by współpracować z wyznawcami w naszych zborach podczas misji przekazywania światła, które Bóg tak obficie zesłał, aby ludzie mogli być przygotowani na powtórne przyjście Chrystusa. — [Testimonies for the Church IX, 129 \(1909\)](#).

[124] **Są zawsze blisko** — Ci, którzy pracują dla dobra innych, działają w jedności z niebiańskimi aniołami. Mogą liczyć na ich wsparcie i nieustanną pomoc. Aniołowie światłości i mocy są zawsze blisko, by chronić, pocieszać, uzdrawiać, uczyć i inspirować. Najwyższe dostępne ludziom na tym świecie wykształcenie, najwyższa kultura i najwznioślejsza służba należą do nich. — [Testimonies for the Church VI, 307-308 \(1900\)](#).

Posłani nam ku pomocy — Nie ma nic pozornie bardziej bezradnego i skazanego na przegraną niż człowiek, który odczuwa swoją nicość i polega w pełni na zasługach Zbawiciela. Bóg prędzej pošle wszystkich aniołów z nieba na pomoc takiemu człowiekowi, niż pozwoli, by został on pokonany. — [Testimonies for the Church VII, 17 \(1902\)](#).

Nasi kolporterzy odnoszą znaczące sukcesy. Czy jest w tym coś dziwnego? Przecież współpracują z nimi niebiańscy aniołowie. Setki tych, którzy wierzą w prawdę — o ile zachowają swoje serca w pokorze — będą wykonywać dobrą pracę współdziałając z nie-

biańskimi aniołami. Bóg posłuży się tymi, którzy ukorzą przed Nim swoje serce i pójdą za przykładem Wielkiego Nauczyciela, wypowiadając słowa niosące światło prawdy ludziom nie znającym naszej wiary. Mamy pracować cierpliwie i bezinteresownie, jako słudzy Pańscy, ukazując bliźnim prawdy Pisma Świętego. — [Letter 102, 1910](#).

Aniołowie podają właściwe słowa — Na kolporterze spoczywa wielka odpowiedzialność. Powinien on wychodzić do pracy przygotowany na wykładanie Pisma Świętego. Jeśli pokłada ufność w Panu, udając się z miejsca na miejsce, aniołowie Boży będą wokół niego, podpowiadając mu właściwe słowa, które wniosą światło, nadzieję i odwagę w serca ludzi. — [Testimonies for the Church VI, 314 \(1900\)](#).

Przychodzą, by serca złagodniały — Bóg będzie wywierał wpływ na ludzi, którzy są naprawdę otwarci i pragną Jego kierownictwa. Nakaże swoim sługom: „Mów temu człowiekowi o miłości Jezusa”. Imię Jezusa jest wypowiedane z miłością i łagodnością wtedy, gdy aniołowie Boży wcześniej przybliżą się do ludzi i zmiękczą ich serca. — [Manual for Canvassers 37 \(1902\)](#).

[125]

Poucniają — Każdy kolporter potrzebuje nieustannej pomocy aniołów, gdyż ma do wykonania ważne dzieło, którego nie jest w stanie pełnić o własnych siłach. Ci, którzy są nowo narodzeni i gotowi na kierownictwo Ducha Świętego, czyniąc na sposób Chrystusowy to, co w ich mocy — pracując tak, jakby widzieli wszechświat przyglądający się im — mogą liczyć na obecność i pouczenia świętych aniołów. Pójdą oni przed nimi do domów ludzi, przygotowując im drogę. Taka pomoc przewyższa wszelkie korzyści, jakie mogłyby wynikać z kosztownych metod.

Przyczyniają się do powodzenia w pracy — Gdy ludzie zdadzą sobie sprawę, w jakich czasach żyjemy, będą pracować dla Pana świadomi tego, że niebo ich obserwuje. Kolporter będzie niósł bliźnim książki zawierające światło i moc. Sam będzie czerpał z ducha tych książek i wszystkie swoje siły włoży w dzieło przedstawiania ich ludziom. Jego moc, odwaga i powodzenie będą zależeć od tego, w jakim stopniu prawdy zawarte w tych książkach znajdą odzwierciedlenie w jego doświadczeniu i charakterze. Gdy jego życie zostanie przez nie ukształtowane, będzie mógł iść naprzód, reprezentując wobec innych świętą prawdę, którą wyznaje. Nappełniony

Duchem Bożym będzie zdobywał głębokie i bogate doświadczenie, a niebiańscy aniołowie przyczynią się do powodzenia w jego pracy. — [Testimonies for the Church VI, 319-320 \(1900\)](#).

[126] Jezus i święci aniołowie pomogą w odniesieniu sukcesu inteligentnym i bogobojnym ludziom, którzy czynią wszystko, co w ich mocy, by ratować bliźnich. Cicho, w pokorze i z sercem pełnym miłości starają się oni kierować umysły bliźnich ku prawdzie, udzielając im lekcji biblijnych, gdy tylko nadarza się ku temu okazja. Czyniąc to, sieją ziarna prawdy nad wieloma wodami, głosząc chwałę Tego, który powołał ich z ciemności do swojej cudownej światłości. Ci, którzy pełnią to dzieło z właściwych pobudek, wykonują ważne dzieło usługiwania. Nie będą przejawiać słabości i niezdecydowania w charakterze. Ich umysły będą się dobrze rozwijać, a sposób bycia nabierać ogłady. Ich rozwój nie będzie miał granic, bo każdego dnia będą przygotowywani do dobrego dzieła. — [Testimonies for the Church V, 403 \(1885\)](#).

Rozdział 18 — Pomoc we wszelkich trudnościach

[127]

Tysiące sposobów pomocy — Nasz niebiański Ojciec ma tysiące nieznanych dla nas sposobów, by zaspokoić nasze potrzeby. Ci, którzy przyjmują tę jedyną słuszną zasadę, by służbę Bogu uczynić najwyższym celem, doznają uwolnienia od trosk i ujrzą pod swoimi stopami wyrównane ścieżki. — [Śladami Wielkiego Lekarza 356 \(1905\)](#).

Rezultatów pracy nie należy mierzyć widocznymi oznakami sukcesu — Mamy być szczerymi i gorliwymi chrześcijanami, wnie wypełniającymi powierzone nam obowiązki i patrzącymi zawsze na Jezusa, Twórcę i Dokończyciela naszej wiary. Nasza nagroda nie zależy od widocznych oznak sukcesu, ale od ducha, w jakim wykonujemy dzieło. Jako kolporterzy czy ewangeliści możecie nie odnosić sukcesów takich, o jakie się modlicie, ale pamiętajcie, że nie znacie i nie jesteście w stanie ocenić prawdziwych rezultatów waszego trudu. — [Manuscript 20, 1905](#).

Nie ma powodów do zniechęcenia — Gdy pracownicy ewangelii stale polegają na Bogu i są gotowi do wyrzeczeń, nigdy nie będą popadali w zniechęcenie. Nie będą się martwić. Będą pamiętać, że w każdym miejscu są ludzie, których Pan pragnie pozyskać, a których diabeł usiłuje zatrzymać w niewoli grzechu i lekceważenia prawa Bożego. — [Manual for Canvassers 22-23 \(1902\)](#).

[128]

Zwycięstwo jest zapewnione — Kolporter nie powinien się zniechęcać, gdy napotyka trudności w swojej pracy. Niech pracuje z wiarą, a zwycięstwo zostanie mu dane. „Bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności”. [Efezjan 6,12](#). Kiedykolwiek prezentowana jest książka, która obnaża błąd, szatan stara się być blisko tych, którym jest ona polecana, i podsuwa powody, dla których nie powinni się nią zainteresować. Jednak przedstawiciele Boga działają, wpływając na umysły ludzi, by opowiedzieli się po stronie światła. Usługujący aniołowie będą przeciwdziałać mocy szatana. Gdy dzięki wpływowi Ducha Świętego prawda zostanie przyjęta

umysłem i sercem, wówczas wywrze przekształcający wpływ na charakter. — [Manuscript 31, 1890](#).

Z wiarą patrzcie ku niebu — Traktujcie Słowo Boże jako coś pewnego. Czyż nie zaprosił was, żebyście do Niego przyszli? Nie poddawajcie się beznadziei, która odbiera odwagę. Czyniąc tak, wiele tracicie. Widząc nadchodzące uciski i trudności, zaczynacie narzekać i okazujecie słabą i chorobliwą wiarę. Mówcie i postępujcie tak, jak gdyby wasza wiara była niewyciężona. Bóg jest bogaty — u Niego jest źródło pomocy i do Niego należy cały świat. Z wiarą patrzcie w górę. Spoglądajcie na Tego, który ma moc i światło. — [Przypowieści Chrystusa 90 \(1900\)](#).

[129] **Wierzcie Bożej obietnicy** — Ci, którzy pracują dla Boga, będą się zmagali ze zniechęceniem, ale zawsze mogą polegać na obietnicy: „Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. [Mateusza 28,20](#). Bóg da najwspanialsze doświadczenie tym, którzy powiedzą: „Wierzę Twojej obietnicy. Nie upadnę na duchu i nie poddam się zniechęceniu”. — [Testimonies for the Church VI, 335-336 \(1900\)](#).

Zbawiciel pošle pomoc — Miłosierny Zbawiciel ześle pomoc właśnie wtedy, gdy jej najbardziej będziemy potrzebowali. Droga do nieba uświęcona jest śladami Jego stóp. Każdy cień, który rani nasze stopy, zranił również Jego. Ciężar krzyża, jaki musimy nieść, On niósł przed nami. Pan dopuszcza trudności i przeciwności, aby przygotować człowieka do pokoju. — [Wielki bóg 437 \(1888\)](#).

On pociesza zrozpaczonych — Serce naszego Ojca reaguje na każde westchnienie człowieka, na każdy jego ból i cierpienie duszy. (...) Bóg pochyła się ze swego tronu, aby usłyszeć płacz uciskanego; na każdą szczerą modlitwę odpowiada: „Oto jestem”, podnosząc na duchu nieszczęśliwych i uciemiężonych. Nasze zmartwienia są Jego zmartwieniami, a w chwilach kuszenia i niepowodzeń życiowych przybywa anioł Jego obecności, aby pomóc. — [Życie Jezusa 254 \(1898\)](#).

Niebezpieczeństwo wahania i zwątpienia — Gdy prorok rozmyślał o trudnościach tego polecenia, naszło go zwątpienie w celowość Bożego wezwania. (...) Gdy wahał się, jeszcze wątpiąc, szatan nękał go zniechęceniem. (...) Otrzymując tego rodzaju polecenie Jonasz obdarzony został wielką odpowiedzialnością. Ten, który wy-

słał go, zdolny był wesprzeć swego sługę i zapewnić mu sukces. — [Prorocy i królowie 147-148 \(1916\)](#).

Niech odwaga nie ustaje — Nigdy nie pozwólcie, by opuściła was odwaga. Nigdy nie wypowiadajcie słów zwątpienia, nawet w zniechęcających okolicznościach. Pracując dla Pana, będziecie odczuwać presję niedostatku środków, ale Bóg usłyszycie wasze prośby o pomoc i odpowie na nie. Niech waszym mottem będzie: „Wszchemogący Pan pomaga mi, dlatego nie zostałem zhańbiony, dlatego uczyniłem moją twarz twardą jak krzemień; wiedziałem bowiem, że nie będę zawstydzony”. [Izajasza 50,7](#). — [Testimonies for the Church VII, 244 \(1902\)](#). [130]

Bądźmy odważni i pełni nadziei. Rezygnacja w służbie Bożej jest grzeszna i nieuzasadniona. Bóg zna nasze potrzeby. On ma wszelką moc. Może udzielić swoim sługom skuteczności stosownej do potrzeb. — [Testimonies for the Church VIII, 38 \(1904\)](#).

Bądźcie silni i mówcie językiem nadziei. Torujcie sobie drogę przez przeszkody. Macie duchową więź z Jezusem Chrystusem. Jego Słowo jest zabezpieczeniem dla was. Przyjdźcie do Zbawiciela w pełnej ufności i żywej wierze, działając ręką w rękę z Nim. Idźcie tam, dokąd On was prowadzi. Czyńcie wszystko, co On wam nakazuje. On nauczy was wszystkiego, czego potrzebujecie, tak chętnie, jak uczył innych w przeszłości. — [Testimonies for the Church VI, 462 \(1900\)](#).

Miejcie wiarę jak Kaleb — Odwagi Kalebowi dodawała wiara w Boga, która powodowała, że nie bał się ludzi, w tym nawet olbrzymów, potomków Anaka, uzdalniając go do śmiałego i niezachwianego stawania po słusznej stronie. Z tego samego wysoko znajdującego się źródła — od potężnego Wodza wojsk niebiańskich — każdy prawdziwy żołnierz krzyża Chrystusowego musi przyjmować siłę i odwagę do pokonywania przeciwności, które często wydają się niezwykłe. (...) Potrzebujemy ludzi takich jak Kaleb (...) którzy odważnymi słowami opowiedzą się za natychmiastowym działaniem. — [Testimonies for the Church V, 378-383 \(1885\)](#).

Pracuj z niezłomnym postanowieniem — Ci, którzy służą Bogu, muszą wykazywać się aktywnością i stanowczością w dziele zdobywania ludzi dla Zbawiciela. Pamiętajcie, że są tacy, którzy zginą, jeśli my, jako Boże narzędzia nie będziemy działali z determinacją, która nie osłabnie i nie podda się zniechęceniu. Mamy [131]

nieustannie polegać na łasce płynącej od tronu Bożego. — [Testimonies for the Church VI, 418 \(1900\)](#).

Odważnie stawiajcie czoło trudnościom — Trudności powstaną, by wystawić na próbę waszą wiarę i cierpliwość. Odważnie stawcie im czoło. Patrzcie zawsze na jasną stronę życia. Jeśli dzieło ulega zahamowaniu, bądźcie pewni, że nie dzieje się to z waszej winy, a potem idźcie naprzód, radując się w Panu. — [Testimonies for the Church VII, 244 \(1902\)](#).

Próby oznaczają korzyści — Są jednak i tacy, którzy w czasie utrapienia zachowują się podobnie jak Jakub. Dopiero o świcie poznał, że walczył przez całą noc z Aniołem Przymierza. A gdy bezradny padł na ziemię i rozplakał się serdecznie, wtedy otrzymał od Boga tak bardzo upragnione błogosławieństwo. Nieraz dzieje się tak i z nami. Ile razy karzącą rękę Boga uważamy za rękę nieprzyjaciela? A ponieważ otacza nas ciemność, walczymy z prawami Bożymi, nie znajdując w tej walce ani pocieszenia, ani wyzwolenia. (...) Uczmy się rozumieć, że przykre doświadczenia są dla nas dobrodziejstwem. Nie odrzucajmy chłoszczącej ręki Bożej ani nie zniechęcajmy się, gdy Bóg nas strofuje. — [Nauki z Góry Błogosławienia 16 \(1896\)](#).

[132]

Pan Jezus daje skuteczność — Pracownicy Chrystusa nigdy nie myślą, a tym bardziej nie mówią, o niepowodzeniu w swojej pracy. Pan Jezus jest gwarantem naszej skuteczności we wszystkich sprawach. Jego Duch ma być naszym natchnieniem, a gdy oddajemy się w Jego ręce, by stać się kanałami światłości, nasze środki służące czynieniu dobra nigdy nie zostaną wyczerpane. — [Słudy ewangelii 15 \(1915\)](#).

Oczekujcie wielkich rzeczy — Nie zdolności posiadane dziś — lub te, które w przyszłości zdobędziemy — przyniosą korzyść, lecz to, co Bóg dla nas uczyni. Mniej ufajmy umiejętnościom ludzkim, więcej zaś temu, co Bóg uczynić może dla każdej wierzącej duszy. Bóg pragnie, byśmy z wiarą wyciągali ku Niemu ręce. Chce, byśmy oczekiwali od Niego wielkich rzeczy. Pragnie dać nam zrozumienie spraw doczesnych i wiecznych. Może zwiększyć zdolność pojmowania, może obdarzyć taktem i zręcznością. Zużytkujcie wasze talenty w dziele Bożym. Proście Boga o mądrość, a da ją wam. — [Przypowieści Chrystusa 90 \(1900\)](#).

Wszelkie trudności zostaną usunięte — Jeżeli chcesz szukać Pana i każdego dnia się nawracać, jeżeli z własnego wewnętrznego

przekonania chcesz być wolny i wesoły w Bogu, jeżeli z radosnym sercem słuchasz Jego łaskawego wezwania i nosisz brzemie Chrystusowe — brzemie posłuszeństwa i służby — wtedy ucichną twe skargi, będą usunięte twe trudności i rozwiązane zagadki, które cię teraz niepokoją. — [Nauki z Góry Błogosławienia 96 \(1896\)](#).

Dzięki cudownemu działaniu boskiej opatrności góry trudności zostaną przesunięte i wrzucone w morze. — [Testimonies for the Church IX, 96 \(1909\)](#).

Część 5 — Literatura pełna prawdy

[133]

[134]

Rozdział 19 — Książki niosące poselstwo

[135]

Głosie trójjanielskie poselstwo — Pan wzywa pracowników do dzieła kolportażu, by książki zawierające światło terażniejszej prawdy mogły być rozpowszechniane. Ludzie w świecie muszą się dowiedzieć, że znaki czasu się wypełniają. Zanieście im książki, które ich oświecą. (...)

Ci, którzy od dawna znają prawdę, są pogrążeni w duchowym letargu. Muszą zostać uświęceni przez Ducha Świętego. Poselstwo trzeciego anioła ma być zwiastowane potężnym głosem. Przed nami doniosłe wydarzenia. Nie mamy czasu do stracenia. Boże, nie dopuść do tego, aby sprawy mniejszej wagi przesłoniły prawdy, które mają być przekazane światu.

Poselstwo ostrzeżenia musi zostać zanesione do wszystkich części świata. Nasze książki powinny być wydawane w wielu różnych językach. Z tymi książkami skromni, wierni ludzie mogą iść jako kolporterzy-ewangelisci, niosąc prawdę do wielu, którzy w inny sposób nigdy nie zostaliby oświeceni. — [Manuscript 76, 1901](#).

[136]

Określona misja — Moje serce boleje, gdy widzę, jak ci, którzy czekają na Zbawiciela, poświęcają swój czas i talenty rozpowszechnianiu wydawnictw nie zawierających niczego, co miałoby jakikolwiek związek z terażniejszą prawdą — powieści, biografii oraz książek promujących ludzkie teorie i spekulacje. Świat jest pełen takich publikacji, można je kupić wszędzie. Czy naśladowcy Chrystusa powinni się angażować w tak pospolitą pracę, podczas gdy na każdym miejscu uwidacznia się potrzeba prawdy Bożej? Nie jest naszym zadaniem rozpowszechnianie pospolitej literatury. Mogą to robić tysiące innych ludzi, którzy, jak dotąd, nie mają nic lepszego do roboty. My mamy określoną misję i nie powinniśmy odwracać się od niej ku sprawom pomniejszej wagi. Nie wolno nam angażować sił i środków w dostarczanie ludziom książek, które nie mają nic wspólnego z terażniejszą prawdą. — [Manual for Canvassers 51 \(1902\)](#).

Jeśli nie podejmie się odpowiednich działań, rynek zostanie zalany książkami bez wartości, a ludzie zostaną pozbawieni światła i prawdy, które muszą poznać, aby przygotować drogę dla Pana. — [Letter 43, 1899](#).

Rozpowszechniajcie książki niosące światło dla duszy — Niech kolporterzy rozpowszechniają książki, które niosą światło i siłę dla duszy i niech sami czerpią z ducha tych publikacji. Niech wkładają całe jestestwo w prezentowanie tych książek ludziom. Jeśli są napełnieni Duchem Bożym, to niebiańscy aniołowie zapewnią im powodzenie w pracy, a oni zdobędą dzięki temu bogate doświadczenie. — [Letter 75, 1900](#).

Upowszechniajcie publikacje zawierające dowody naszej wiary — Naszych pracowników należy zachęcać, by zwrócili uwagę na książki zawierające dowody naszej wiary — książki nauczające biblijnych zasad wiary i przygotowujące ludzi na przetrwanie trudnego czasu, który jest przed nami. Prowadząc ludzi do oświecenia prawdą przez połączone z modlitwą udzielanie lekcji biblijnych i mądre rozpowszechnianie naszych publikacji, mamy ich uczyć, jak mogą się stać głosicielami Słowa Bożego. Mamy ich zachęcać, by rozpowszechniali książki dotyczące różnych tematów biblijnych — książki, które pomogą się ludziom przygotować, by mogli wytrwać, mając biodra opasane prawdą i lampy w rękach. — [Testimonies for the Church IX, 61 \(1909\)](#).

[137]

Przekazujcie terazniejszą prawdę — Kolporterów należy zachęcać do podjęcia tego dzieła, aby rozpowszechniali nie powieści, ale raczej nieśli światu książki zawierające istotną prawdę przeznaczoną na nasze czasy. — [Testimonies for the Church VI, 315 \(1900\)](#).

Przekazujcie prawdy będące próbą wiary — Obszerniejsze książki (...) zawierają terazniejszą prawdę przeznaczoną szczególnie na nasz czas — prawdę, która ma być ogłoszona we wszystkich częściach świata. Nasi kolporterzy mają rozpowszechniać książki zawierające określone pouczenia w kwestii poselstwa wystawiającego na próbę wiarę ludzi, mającego przygotować ich do wytrwania przy wiecznej prawdzie, pod sztandarem z napisem: „Przykazania Boże i wiara Jezusa”.

Pouczono mnie, że dzieło kolporterskie należy ożywić. Nasze mniejsze książki, jak również broszury i czasopisma, także mogą i

powinny być rozpowszechniane w połączeniu z naszymi większymi książkami. — [Manuscript 136, 1903](#).

Rozdział 20 — Większe książki zawierające poselstwo

[138]

Książki ukazujące szatańskie odstępstwo — Pouczono mnie, że ważne książki zawierające światło, którego Bóg udzielił w kwestii szatańskiego odstępstwa w niebie, powinny być szeroko rozpowszechniane właśnie teraz, bowiem za ich pośrednictwem prawda dotrze do umysłów wielu ludzi. „Patriarchowie i prorocy”, „Daniel and Revelation” i „Wielki bój” są teraz potrzebne bardziej niż kiedykolwiek przedtem. Należy je szeroko rozpowszechniać, gdyż prawdy, na które kładą nacisk, otworzą oczy wielu ludziom. (...) Wielu naszych wyznawców wydaje się nie dostrzegać znaczenia tych książek, które są najbardziej potrzebne. Gdyby wykazano więcej taktu i umiejętności w sprzedaży tych publikacji, ruch na rzecz prawa niedzielnego nie zaszedłby tak daleko, jak ma to miejsce obecnie. — [The Review and Herald, 16 luty 1905](#).

W „Życiu Jezusa”, „Patriarchach i prorokach”, „Wielkim boju” i „Daniel and the Revelation” znajdują się cenne nauki. Książki te muszą być traktowane jako szczególnie ważne i należy dołożyć wszelkich starań, by dostarczyć je ludziom. — [Letter 229, 1903](#).

Dane mi zostało światło, iż „Thoughts on Daniel and the Revelation”, „Wielki bój” oraz „Patriarchowie i prorocy” znajdą drogę do czytelników. Zawierają one poselstwo, które ludzie muszą poznać — szczególne światło dane przez Boga Jego ludowi. Aniołowie Boży muszą przygotować drogę dla tych książek w sercach ludzi. — [Special Instruction Regarding Royalties 7 \(1899\)](#).

[139]

Książki Ducha Proroctwa — Dziękuję mojemu niebiańskiemu Ojcu za zainteresowanie, jakie wykazali moi bracia i siostry rozpowszechnianiem książki „Przypowieści Chrystusa”. Dzięki sprzedaży tej publikacji uczyniono wiele dobra, a dzieło będzie się nadal rozwijać. Jednak wysiłki naszego ludu nie powinny się ograniczać tylko do tej jednej książki. Dzieło Pańskie obejmuje więcej niż jeden rodzaj służby. „Przypowieści Chrystusa” mają wykonywać swoją pracę, ale nie wszystkie myśli i wysiłki ludu Bożego mają być poświęcone

rozpowszechnianiu tej jednej książki. Bardziej obszerne publikacje, takie jak „Patriarchowie i prorocy”, „Wielki bój” oraz „Życie Jezusa” powinny być sprzedawane wszędzie. Książki te zawierają teraźniejszą prawdę, która ma być głoszona na całym świecie. Nic nie może stanąć na przeszkodzie w sprzedaży tych pozycji.

Wysiłek poświęcony rozpowszechnianiu Przypowieści Chrystusa pokazał, co można uczynić w dziele kolportażu. Trud ten jest niezapomnianą lekcją kolportażu połączonego z modlitwą i zaufaniem do Boga, co przynosiło prawdziwe sukcesy.

[140] O wiele więcej naszych obszerniejszych książek mogłoby zostać sprzedanych, gdyby wyznawcy Kościoła uświadomili sobie doniosłość prawd zawartych w tych publikacjach i zdali sobie sprawę ze swojej odpowiedzialności za ich rozpowszechnianie. Moi bracia i siostry, czy nie podejmiecie wysiłku celem rozpowszechniania tych książek? Czy nie wniesiecie w ten wysiłek entuzjazmu, jaki towarzyszył wam przy sprzedaży „Przypowieści Chrystusa”? Sprzedając tę publikację, wielu ludzi nauczyło się, jak kolportować większe książki. Zdobyli doświadczenie, które przygotowało ich do dzieła kolportażu.

Wpływ tych książek — Siostra White nie jest pomysłodawcą tych książek. Zawierają one pouczenia, których Bóg udzielił jej w ciągu jej życia. Zawierają cenne, pełne pociechy światło, które Bóg łaskawie dał swojej służebnicy, aby je przekazała światu. Z kart tych książek światło to oświeca serca ludzi, prowadząc ich do Zbawiciela. Pan oświadczył, że publikacje te mają być rozpowszechniane na całym świecie. Zawierają one prawdę będącą wonią życia ku życiu dla każdego, kto ją przyjmuje. Są one cichymi świadkami Bożymi. W przeszłości były Jego narzędziami służącymi przekonaniu i nawróceniu wielu ludzi. Wielu czytało je z entuzjazmem, a dzięki tej lekturze zrozumieli skuteczność pojednawczej ofiary Chrystusa i zaufali jej mocy. Zostali doprowadzeni do powierzenia swego życia Stwórcy, oczekując i mając nadzieję na przyjście Zbawiciela, który zabierze swoich umiłowanych do ich wiecznego domu. W przyszłości książki te wielu ludziom przybliżą ewangelię, ukazując im drogę zbawienia. — [The Review and Herald, 20 styczeń 1903.](#)

Sprzedawajcie książki, które dają światło — Pan zesłał swojemu ludowi liczne pouczenia, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam. Zbyt mało uwagi zwraca się na Biblię,

więc Pan dał mniejsze światło, by prowadzić ludzi do większego światła. Jakże wiele dobra można byłoby dokonać, gdyby książki zawierające to światło były czytane z chęcią stosowania zawartych w nich zasad! Zapanowałaby tysiąckrotnie większa czujność, tysiąckrotnie większa ofiarność, a i nasze działania byłyby bardziej przemyślane. O wiele więcej ludzi radowałoby się terazniejszą prawdą.

Moi bracia i siostry, działajcie gorliwie w celu rozpowszechniania tych książek. Włóżcie serce w to dzieło, a błogosławieństwo Boże będzie z wami. Idźcie z wiarą, modląc się, by Bóg przygotował serca na przyjęcie światła. Bądźcie uprzejmi i grzeczni. Chodźcie i pracujcie w świetle nieba, a wasza ścieżka będzie jaśniała coraz bardziej, aż do ostatecznego dnia. — [The Review and Herald, 20 stycznia 1903.](#)

[141]

Prawda obwarowana zapewnieniem „tak mówi Pan” — Ilu z naszych wyznawców przeczytało uważnie „Patriarchów i proroków”, „Wielki bój” oraz „Życie Jezusa”? Pragnęłabym, aby wszyscy zrozumieli, że moje zaufanie do światła udzielonego przez Boga jest wielkie, ponieważ wiem, że moc Ducha Świętego wywyższa prawdę i otacza ją szacunkiem, wskazując: „To jest droga, którą macie chodzić!”. [Izajasza 30,21.](#) W moich książkach wyrażona jest prawda obwarowana zapewnieniem „tak mówi Pan”. Duch Święty nakreślił te prawdy w moim sercu i umyśle w sposób tak trwały, jak prawo zostało wypisane palcem Bożym na kamiennych tablicach, które są teraz w skrzyni przymierza i zostaną wydobyte w wielkim dniu, gdy zostanie ogłoszony wyrok przeciwko wszelkiemu złu i zwodniczym naukom będącym tworem ojca kłamstwa. — [Letter 90, 1906.](#)

Bóg życzy sobie, by „Życie Jezusa” było w każdym domu. W tej książce zawarte jest światło, którego udzielił On w swoim Słowie. Naszym kolporterom mówię: Idźcie naprzód z sercem łagodnym i uległym dzięki studiowaniu życia Chrystusa. Pijcie obficie z wód zbawienia, aby napełniły one wasze serce i uczyniły je żywym źródłem płynącym ku orzeźwieniu tych, którzy są zagubieni. — [Letter 75, 1900.](#)

Książka „Wielki bój” cenniejsza niż srebro i złoto — Książkę „Wielki bój” należy rozpowszechniać jak najszerzej. Zawiera ona historię przeszłości, terażniejszości i przyszłości. Jest w niej podany zarys ostatnich wydarzeń w dziejach ziemi, a także mocne świadec-

[142]

two na rzecz prawdy. Zależy mi na rozpowszechnianiu tej książki bardziej niż jakiegokolwiek innej z tych, które napisałam, gdyż w „Wielkim boju” ostatnie poselstwo ostrzeżenia dla mieszkańców świata wyłożone jest dobitniej niż w innych publikacjach. — [Letter 281, 1905](#).

Mówię do was, którzy uczestniczycie w dziele kolportażu. Czy przeczytaliście „Wielki bój”? Czy wiecie, co zawiera ta książka? Czy doceniacie jej treść? Czy rozumiecie, że ludzie potrzebują światła zawartego w tej publikacji? Jeśli jeszcze tego nie zrobiliście, to proszę was, byście uważnie przeczytali te uroczyste ostrzeżenia i wezwania. Jestem pewna, że Pan pragnie, by ta książka została zaniesiona wszędzie, aby ostrzec ludzi o nadchodzących zagrożeniach. — [Letter 1, 1890](#).

Duch Pański pokierował mną, bym napisała tę książkę. Pracując nad nią, czułam wielką odpowiedzialność spoczywającą na mnie. Wiedziałam, że czasu pozostało niewiele, a ostatnie wydarzenia następować będą nagle i szybko, jak zapowiadają słowa Pisma Świętego: „Dzień Pański nadejdzie jak złodziej”. [2 Piotra 3,10](#).

Pan ukazał mi sprawy największej wagi w obecnym czasie, a także sięgające w przyszłość. Powiedziano mi: „Napisz w tej książce o wszystkim, co zobaczysz i usłyszysz, i niech ludzie dowiedzą się o tym, bowiem nadchodzi czas, gdy historia się powtórzy”. Budziłam się o godzinie pierwszej, drugiej lub trzeciej w nocy z jakąś myślą uparcie tłoczącą mi się do głowy, jakby wypowiadał ją głos Boży. (...)

[143] Ukazano mi (...) że powinnam poświęcić się spisaniu ważnych spraw w „Wielkim boju”, gdyż ostrzeżenie musi dotrzeć tam, gdzie nie mogą dotrzeć żywi posłańcy, a książka ta zwróci uwagę wielu na doniosłe wydarzenia w końcowych scenach dziejów tego świata. — [Letter 1, 1890](#).

Książkę „Wielki bój” cenię ponad srebro i złoto i bardzo pragnę, by dostała się do rąk ludzi. Pisząc „Wielki bój”, często odczuwałam świadomość obecności aniołów Bożych. Wielokrotnie sceny, o których pisałam, były mi przedstawiane na nowo w wizjach nocnych, aby były świeże i żywe w moim umyśle. — [Letter 56, 1911](#).

Większe efekty w przyszłości — Efekty rozpowszechniania tej książki [Wielki bój] nie mogą być oceniane na podstawie tego, co obecnie jesteśmy w stanie stwierdzić. Czytając ją, wielu ludzi

dozna przebudzenia i natychmiast odważnie przyłączy się do tych, którzy zachowują przykazania Boże. Jednak o wiele więcej osób, które ją przeczytały, podejmie decyzję dopiero wtedy, gdy ujrzą wypełniające się wydarzenia w niej przepowiedziane. Spełnianie się niektórych z tych przepowiedni natchnie ich wiarą, że także inne proroctwa się wypełnią. A gdy ziemia zostanie oświecona chwałą Pańską, w zakończeniu dzieła Bożego wielu ludzi opowie się za przykazaniami Bożymi dzięki świadectwu zawartemu w tej książce. — [Manuscript 31, 1890](#).

Książki wywierające wyjątkowy wpływ — Bóg udzielił mi światła zawartego w „Wielkim boju” oraz „Patriarchach i prorokach”. To światło jest potrzebne, by pobudzić ludzi do przygotowania na zbliżający się wielki dzień Boga. Książki te zawierają bezpośrednie wezwanie skierowane do ludzi. W ten sposób Bóg mówi do ludzi w mocnych słowach, zachęcając ich, by przygotowali się na Jego przyjście. Światło, które Bóg dał w tych publikacjach, nie powinno być ukrywane. (...)

Wiem, że twierdzenie, iż książek tych nie da się sprzedać, jest bezpodstawne. Wiem to, bo Pan pouczył mnie, że mówi się tak, ponieważ to ludzkie decyzje blokują sprzedaż tych publikacji. Nie można zaprzeczyć, że książki te nie są produktem ludzkiego umysłu. Są głosem Bożym przemawiającym do ludu Bożego i będą wywierać na umysły ludzi wpływ, jakiego nie są w stanie wyrzucić żadne inne publikacje. — [Manuscript 23, 1890](#).

[144]

Wielu odejdzie od wiary i będzie słuchać zwodniczych duchów. „Patriarchowie i prorocy” oraz „Wielki bój” to książki, które są przeznaczone dla tych, którzy poznają prawdę, aby mogli zostać w niej utwierdzeni. W publikacjach tych wskazane są niebezpieczeństwa, których wierzący powinni unikać. Ci, którzy dogłębnie zapoznają się z naukami zawartymi w tych wydawnictwach, ujrzą zagrażające im niebezpieczeństwa i będą w stanie rozpoznać prostą ścieżkę, którą mają iść. Zostaną uchronieni od zejścia na manowce. Będą kroczyć prostą drogą i nie zblądzą. — [Letter 229, 1903](#).

Ustrzegą od błędów — Niechaj wzrośnie zainteresowanie sprzedażą tych książek. Ich rozpowszechnianie jest ważne, gdyż zawierają one pouczenia Pańskie potrzebne w tym czasie. Należy docenić te publikacje jako niosące ludziom światło, szczególnie potrzebne właśnie dzisiaj. Dlatego też należy je szeroko rozpo-

wszechniać. Ci, którzy uważnie studiują pouczenia zawarte w tych książkach i przyjmują je jako pochodzące od Pana, zostaną uchronieni przed uwierzeniem w liczne błędy, które wciąż się mnożą. Ci, którzy zaakceptują prawdy zawarte w tych publikacjach, nie zostaną sprowadzeni na fałszywe ścieżki.

Rozdział 21 — Publikacje na temat zdrowia

[145]

Rozpowszechnianie wydawnictw na temat zdrowia — Rozpowszechnianie naszych publikacji na temat zdrowia jest ważnym dziełem, którym powinni żywo zainteresować się wszyscy, którzy wierzą w szczególne prawdy na nasz czas. Bóg pragnie, by obecnie, jak nigdy dotąd, umysły ludzi zostały zachęczone do zgłębiania ważnego zagadnienia, jakim jest wstrzemięźliwość oraz zasady prawdziwej reformy zdrowia. (...)

Religia i zdrowie — Prawdziwa religia i zasady zdrowia idą ze sobą w parze. Nie sposób pracować dla zbawienia ludzi, nie przedstawiając im potrzeby pokonania grzesznych nawyków niszczących ich zdrowie, degradujących duszę i nie dopuszczających Bożej prawdy do umysłu. — [The Review and Herald, 12 listopada 1901.](#)

Reforma zdrowia otwiera drzwi — Ewangelia zdrowia ma zdolnych rzeczników, ale ich praca jest utrudniana wskutek tego, iż wielu kaznodziejów, przewodniczących diecezji i innych ludzi na stanowiskach nie poświęca kwestii reformy zdrowia należytej uwagi. Ludzie ci nie rozumieją, że łączy się ona z dziełem naszego poselstwa jak ramię z tułowiem. Choć wielu wyznawców i niektórzy kaznodzieje okazują zbyt mało uwagi tej części dzieła, Pan wielce je błogosławi. Dzieło reformy zdrowia, jeśli jest właściwie prowadzone, otwiera innym prawdom drzwi do serc ludzi. Gdy poselstwo trzeciego anioła zostanie przyjęte w jego pełni, reforma zdrowia otrzyma właściwe miejsce w działaniach diecezji i zborów, jak również w domach, przy stołach i we wszystkich gospodarstwach domowych. Wtedy ramię będzie służyło całemu ciału i chroniło je. — [Testimonies for the Church VI, 327 \(1900\).](#)

[146]

Literatura na temat zdrowia pomaga w dziele ewangelii — Nasza literatura na temat zdrowia jest pomocą w dziele ewangelii, otwierającą drogę prawdzie dla zbawienia wielu. Nie znam niczego, co tak szybko otwiera serca ludzi, jak ta literatura, która — czytana

i praktycznie stosowana w życiu — prowadzi ludzi do studiowania Biblii w celu lepszego zrozumienia prawdy.

Kolporterzy powinni prezentować publikacje na temat zdrowia tym, których odwiedzają, mówiąc im, jak użyteczne są one w zapobieganiu chorobom i leczeniu chorych. — [Manuscript 113, 1901](#).

Przyciągają uwagę — Publikacje na temat reformy zdrowia dotrą do wielu, którzy nie znają i nie czytają niczego na ważne biblijne tematy. (...) Do ludzi musi dotrzeć poselstwo reformy zdrowia. Jest to niezbędne, by zwrócić ich uwagę na biblijną prawdę.

Bóg pragnie, by Jego lud zachowywał wstrzeźliwość we wszystkich sprawach. Jeśli wierzący nie staną się umiarkowani we wszystkim, nie zostaną uświęceni przez prawdę, a ich myśli i umysły ulegną deprawacji.

[147] Wielu z tych, których uważa się za beznadziejnie zdeprawowanych, dzięki właściwemu pouczeniu w kwestii niezdrowych praktyk, zostanie pozyskanych dla prawdy. Wówczas zostaną podniesieni z upadku, uszlachetnieni i uświęceni, stając się cennymi naczyniami do użytku Mistrza. Idźcie z rękami pełnymi właściwej literatury i sercami pełnymi miłości Chrystusa do ludzi, docierając do nich tam, gdzie się znajdują. (...)

Usuwać przedzenia — Ukazano mi, że poświęcając uwagę tej dziedzinie dzieła, usuwa się znaczą część ludzkich uprzedzeń zagrażających drogę głoszeniu prawdy i czytaniu publikacji zawierających prawdę, w którą wierzymy. Nie należy tej sprawy lekceważyć ani uważać za nieistotną, gdyż niemal każda rodzina musi zostać głęboko poruszona w tej kwestii, aby ludzie wcielali w życie Słowo Boże, wyrzekając się pokus apetytu. Gdy uświadomicie ludziom potrzebę reformy zdrowia, przygotujecie tym samym drogę do przyjęcia przez nich terazniejszej prawdy przeznaczonej na czasy ostateczne. Mój przewodnik powiedział: „Kształćcie, kształćcie i jeszcze raz kształćcie”. Umysł musi zostać oświecony, gdyż ludzie pozostają w ciemnościach, w których szatan chce ich zatrzymać, bo wie, że przez pokusy apetytu znajdzie sposób, by upodlić człowieka. (...)

Mój przewodnik powiedział mi: „Wszyscy, którzy wierzą w prawdę i głoszą ją, powinni nie tylko praktykować zasady reformy zdrowia, ale także pilnie nauczać innych, by to czynili”. Będzie to silnym czynnikiem kierującym uwagę niewierzących na fakt, iż jeśli

posiadamy wiedzę w kwestii zdrowego sposobu odżywiania i praktyk zdrowotnych, to możemy także posiadać właściwe zrozumienie biblijnych zasad wiary. — [Manuscript 1, 1875](#).

Pan wzywa pracowników do dzieła kolportażu. Pragnie On, by książki o reformie zdrowia były rozpowszechniane. Wiele zależy od kwestii reformy zdrowia. — [Manuscript 174, 1899](#).

Niech młodzi ludzie wezmą ze sobą nasze książki o zdrowym stylu życia i pójdą między ludzi, czyniąc wszystko, co w ich mocy, dla szerzenia dzieła reformy zdrowia. Wielu ludzi w świecie pragnie się dowiedzieć więcej o zasadach zdrowego trybu życia. — [Letter 154a, 1900](#). [148]

Wielka potrzeba oświecenia — Ludzie rozpaczliwie potrzebują oświecenia z kart naszych publikacji dotyczących zdrowia. Bóg pragnie posłużyć się tymi książkami jako środkiem służącym przekazaniu światła, które powinno przyciągnąć uwagę ludzi i skłonić ich do przyjęcia poselstwa ostrzeżenia zwiastowanego przez trzeciego anioła. (...)

Kaznodzieje mogą i powinni zrobić wiele, by zachęcać do rozpowszechniania publikacji na temat zdrowia. Każdy wyznawca w zborze powinien pracować gorliwie, korzystając z tych książek równie często, jak i z innych. Nie powinno być w tej kwestii jakiegokolwiek niezgody. (...)

Rozpowszechnianie książek dotyczących zdrowia będzie ważnym czynnikiem skłaniającym ludzi do przyjęcia szczególnych prawd, które przygotowują ich na powtórne przyjście Syna Człowieczego. — [The Review and Herald, 12 listopad 1901](#).

Nieodłączny dział naszej literatury — Dzięki reformie zdrowia możemy docierać do ludzi, do których w inny sposób nigdy nie dotarlibyśmy z poselstwem prawdy. Istnieje wielka potrzeba niesienia pomocy ludziom — wierzącym i niewierzącym — przez wykłady i publikacje na temat zdrowia. Nie rozumiem, dlaczego książki na temat zdrowia nie miałyby się stać nieodłącznym działem naszej literatury, podobnie jak inne publikacje, pomimo pewnych uprzedzeń w tej kwestii. — [Letter 25a, 1889](#).

Książki na temat zdrowia i religii — Pomędzy pracownikami rozpowszechniającymi książki, mające wypełnić ten świat światłem, powinna istnieć doskonała jedność. Gdziekolwiek dzieło kolporter-skie jest prezentowane naszym wyznawcom, należy kłaść jednakowy nacisk na rozpowszechnianie publikacji na temat zdrowia i religii, jako na części tej samej pracy. Związek książek na temat religii z publikacjami na temat zdrowia został mi przedstawiony w ilustracji jedności osnowy i wątku, które tworzą piękną, doskonałą tkaninę.

Jednakowo ważne — W przeszłości książki na temat zdrowia były traktowane ze zbyt małym zainteresowaniem, nie odpowiadającym ich znaczeniu. Choć znaczna część wyznawców bardzo je ceni, to jednak inni nie uważają ich za tak ważne, by należało je rozpowszechniać. Jednak co może być lepszym przygotowaniem na przyjście Pana i przyjęcie innych prawd niezbędnych do gotowości na to wydarzenie niż uświadomienie ludziom zła panującego w naszych czasach oraz pobudzenie ich do przeprowadzenia reformy i odrzucenia niezdrowych nawyków? Czyżby mieszkańcy świata nie potrzebowali wiedzy w kwestii reformy zdrowia? Czyżby nie potrzebowali informacji zawartych w książkach na temat zdrowia? Wielu naszych kolporterów musi zmienić swoje negatywne nastawienie do rozpowszechniania książek na temat zdrowia.

Wśród naszych kolporterów i sekretarzy do spraw literatury nie powinno dochodzić do podziałów i tworzenia się różnych stronnictw. Wszyscy powinni być zainteresowani sprzedażą książek omawiających zagadnienia zdrowia, jak również sprzedażą wydawnictw o charakterze religijnym. Nie należy przeprowadzać linii podziału, wytyczającej zakres zainteresowań kolporterów. Musi panować doskonała jedność, równowaga i harmonijny rozwój dzieła we wszystkich jego częściach.

Nie oddzielać reformy zdrowia od całości dzieła — Obojętność, z jaką książki na temat zdrowia były traktowane przez wielu, jest obrazą dla Boga. Oddzielanie reformy zdrowia od całości dzieła

nie jest zgodne z Jego zamierzeniami. Teraźniejsza prawda jest tak samo zawarta w dziele reformy zdrowia, jak w innych dziedzinach dzieła ewangelii. Żadna gałąź, oddzielona od innych, nie może tworzyć doskonałej całości. — [Testimonies for the Church VI, 326-327 \(1900\)](#).

Żadna dziedzina nie powinna mieć pierwszeństwa — W naszym dziele należy dołożyć starań, by żadnej dziedzinie nie dawać pierwszeństwa kosztem innych. Rozpowszechnianie naszych czasopism na temat zdrowia nie spotykało się dotąd z należyтым zainteresowaniem. Nie wolno zaniedbywać ich rozpowszechniania, gdyż pociągnie to za sobą wielkie straty dla ludzi. — [The Review and Herald, 12 listopad 1901](#).

Wszystkie książki mają swoje miejsce — Choć książki na temat zdrowia mają swoje miejsce w głoszeniu trójjanielskiego poselstwa, to jednak ich zwolennicy nie mogą w żaden sposób dążyć do tego, by zajęły one miejsce samego poselstwa. Rozpowszechnianie publikacji na temat zdrowia jest tylko jedną z wielu dziedzin wielkiego dzieła, które ma być wykonane. Wielkie wrażenie, jakie czasem robią na kolporterach te książki, nie może prowadzić do wykluczania z kolportażu innych ważnych wydawnictw, które powinny docierać do ludzi. Ludzie pracujący w kolportażu powinni dostrzegać każdą część dzieła jako element całości. Niechaj zwrócą stosowną uwagę na rozpowszechnianie książek na temat zdrowia, lecz niech przy tym nie akcentują tej dziedziny nadmiernie, odsuwając na bok inne ważne publikacje, zawierające szczególne poselstwo prawdy dla świata.

Kolportowanie wydawnictw o tematyce religijnej wymaga takiego samego przygotowania jak rozpowszechnianie książek na temat zdrowia i wstrzeźliwości. Tyle samo trzeba mówić o dziele kolportowania publikacji zawierających duchowy pokarm, dokładając starań, by zachęcać i szkolić pracowników do rozpowszechniania książek głoszących trójjanielskie poselstwo, jak mówi się i czyni, by przygotowywać pracowników do kolportowania wydawnictw na temat zdrowia.

Uzupełniają się — Książki jednego rodzaju zawsze czynią miejsce dla publikacji innego rodzaju. Jedne i drugie są ważne, więc oba rodzaje wydawnictw powinny być kolportowane jednocześnie. Jedne i drugie mówią o sprawach wielkiej wagi i muszą odegrać

[151]

swą rolę w przygotowaniu ludu Bożego na czas końca. Wszystkie są częścią terażniejszej prawdy, a ich zadaniem jest oświecanie, budzenie świadomości i przekonywanie. Wszystkie mają swoje miejsce w dziele uświęcenia i oczyszczenia zborów oczekujących na przyjście Syna Bożego w mocy i wielkiej chwale.

[152] Niech wszyscy wydawcy i sekretarze do spraw literatury działają z entuzjazmem, by pokrzepiać kolporterów już pracujących w dziele, a także szkolić nowych pracowników ewangelii. Niech każdy z nich wzmacnia i buduje dzieło, jak tylko potrafi, nie osłabiając innych. Niechaj w pracy tej wszystko będzie czynione w braterskiej miłości i bez egoizmu. — [Testimonies for the Church VI, 327-328 \(1900\)](#).

Potrzeba równomiernego rozwoju dzieła — Reforma zdrowia jest tak ściśle związana z poselstwem trój anielskim, jak ramię z tułowiem. Jednak ramię nie może zająć miejsca tułowia. Głoszenie trójanielskiego poselstwa, przykazań Bożych i świadectwa Jezusa jest celem naszego dzieła. Poselstwo ma być zwiastowane głośno całemu światu. Przedstawianie zasad zdrowia musi być związane z tym poselstwem, ale w żadnym przypadku nie może być niezależne od niego czy głoszone zamiast niego. (...) Potrzebny jest równomierny i harmonijny rozwój dzieła we wszystkich jego częściach. (...) Pragnęłabym, by książki na temat zdrowia zajęły właściwe dla nich miejsce, jednak ich rozpowszechnianie jest tylko jedną z wielu dziedzin wielkiego dzieła, które musi zostać wykonane. Pan zesłał swoje poselstwo dla świata w publikacjach zawierających prawdę na czas końca.

Kolporterów należy uczyć, że jedna książka czy jeden rodzaj wydawnictw nie może mieć uprzywilejowanej pozycji w kolportażu, kosztem innych. Wśród pracowników ewangelii zawsze zdarzają się ludzie skłonni do przesady w czymś. Osoby odpowiedzialne za dzieło kolportażu powinny wykazywać się umiejętnością dostrzegania zależności pomiędzy poszczególnymi częściami dzieła a jego całością. Niechaj dopilnują rozpowszechniania książek na temat zdrowia, ale niech nie dopuszczą, by ta dziedzina kolportażu dominowała nad innymi, równie ważnymi. — [Letter 57, 1896](#).

[153] Sprzedaż czasopism i książek na temat zdrowia w żadnym stopniu nie stoi na przeszkodzie sprzedaży publikacji dotyczących innych zagadnień związanych z trójanielskim poselstwem. Wszystkie one mają swoją rolę do odegrania w przygotowaniu drogi dla Pana

Jezusa przychodzącego na obłokach nieba z mocą i wielką chwałą.
— [Manuscript 113, 1901](#).

Nie wszyscy mają kolportować jedną i tę samą książkę — Tu i ówdzie zaleca się, jako najlepszy sposób działania, by tylko jedna książka w danym czasie była rozpowszechniana przez wszystkich kolporterów. Jednak taka metoda nie jest mądra ani efektywna. Żadna książka nie powinna mieć wyłączności w kolportażu, bo żadna nie zaspokaja wszystkich potrzeb. Skoro Pan przekazał światło swojemu ludowi w różny sposób, w różnych publikacjach, to kto miałby wyznaczać bariery niesieniu tego światła ludziom? Pan pragnie, by nasi bracia planowali mądrze, aby światło, którego im udzielił, nie było ukrywane przez nasze instytucje wydawnicze, ale jaśniało, oświecając wszystkich, którzy je przyjmują. — [Manual for Canvassers 47 \(1902\)](#).

Literatura dla wszystkich klas społecznych — Żaden kolporter nie powinien swojej ulubionej książki przedkładać ponad inne, także zawierające terażniejszą prawdę. Gdyby nasi kolporterzy wybrali tylko jedną publikację i na niej skupili wszystkie swoje wysiłki, wówczas dzieło nie byłoby prowadzone zgodnie z Bożym planem. Nie wszystkie umysły są jednakowe, a to, co może być stosownym pokarmem dla jednego, okazuje się nieatrakcyjne dla innego. Tak więc należy kolportować książki w różny sposób przedstawiające prawdy przeznaczone na nasze czasy. Kolporter musi dokonać mądrego wyboru publikacji. Niechaj nikt, kto pełni dzieło Boże, nie zawęży swoich horyzontów myślowych i nie popada w krótko- [154]
wzroczność. Pan ma wiele narzędzi, dzięki którym wykonuje swoje zamiary. Gdy jedna książka jest wywyższana ponad inne, istnieje niebezpieczeństwo, że te publikacje, które są najlepiej przygotowane, by przekazać światło pewnym grupom ludzi, zostaną wyparte z kolportażu. Nie ma potrzeby przeciwstawiania jednych książek innym i osądzania, które z nich mogą przynieść najwięcej dobrego. Bóg przewidział miejsce dla wielu głosów i wielu autorów, których zainspirował do mówienia i pisania w Jego imieniu. Niektórzy ludzie mogą mieć trudności ze zrozumieniem niektórych naszych publikacji, ale prawda wyłożona w sposób prostszy dotrze do nich bez przeszkód. Niechaj najlepsi pracownicy zachęcają słabszych i okazują jednakowe zainteresowanie wszystkimi narzędziami przeznaczonymi do tego, by przygotować ludzi na dzień Pana. Niektórzy

więcej korzyści odniosą z lektury czasopism i broszur niż z czytania książek. Czasopisma i broszury zawierające wykłady biblijne także zasługują na uwagę w dziele kolportażu, bowiem otwierają drogę dla obszerniejszych i trudniejszych opracowań. — [Manual for Canvassers 48-49 \(1902\)](#).

Broszury — Kolporter powinien mieć ze sobą ulotki, broszury i małe książki, by je rozdawać tym, których nie stać na zakup większych publikacji. W ten sposób prawda zawita do wielu domów. — [Testimonies for the Church VI, 338 \(1900\)](#).

[155] **Bardziej zdecydowane wysiłki w celu rozpowszechniania książek religijnych** — Kolportaż naszych publikacji jest ważną i najskuteczniejszą metodą pracy ewangelizacyjnej. (...) Choć wiele mówi się na temat kolportażu książek na temat zdrowia, tak iż świadomość potrzeby ich kolportowania stale wzrasta, to jednak bardziej zdecydowane wysiłki należy poczynić w celu rozpowszechniania wśród ludzi naszych ważnych wydawnictw o tematyce religijnej. Nasze publikacje mogą zostać zanesione tam, gdzie nie jest jeszcze możliwe zorganizowanie spotkań ewangelizacyjnych. W takich miejscach wierny kolporter-ewangelista zajmuje miejsce kaznodziei głoszącego żywe słowo. — [Letter 14, 1902](#).

Na obecnym etapie rozwoju naszego dzieła musimy starannie planować każdy krok dotyczący publikacji naszych książek. Wyraźnie ukazano mi, że musimy pozyskiwać zdolnych mężczyzn i kobiety do pracy w kolportażu. Taki sam wysiłek, jaki poświęcono sprzedaży naszych książek medycznych, powinien być teraz poświęcony rozpowszechnianiu książek zawierających terazniejszą prawdę, aby dowody naszej wiary oraz czekające nas wydarzenia zostały oznajmione ludziom. (...)

Mamy zaangażować w to dzieło każdego wyznawcę, który odczuwa, że został powołany przez Boga, by wykonywać nie zwykłą, zarobkową pracę, ale dzieło, którego zadaniem jest zanieść ludziom światło biblijnej prawdy. — [Letter 72, 1907](#).

Małe czy duże książki? — Nie sędzę, by słuszne było poświęcanie uwagi przede wszystkim sprzedaży mniejszych książek, kosztem zaniedbywania tych większych. Nie jest rzeczą dobrą pozostawianie na półkach większych opracowań, które — jak objawił Pan — mają dotrzeć do rąk ludzi, a skupiać się wyłącznie na sprzedaży małych książek. — [Manuscript 123, 1902](#).

Nie czas na książki nie posiadające głębszej treści — Jesteśmy zbyt blisko końca historii ziemi, by polecać ludziom książki nie zawierające poselstwa, którego oni tak potrzebują. Zwróćcie ich uwagę na publikacje omawiające praktyczną wiarę i pobożność. Jest wiele pozycji książkowych, które mogą służyć przekazaniu światła mieszkańcom świata.

Nie rozumiem, dlaczego nasze czasopisma miałyby zawierać tak wiele wzmianek na temat książek nieistotnych z punktu widzenia naszych czasów? Wiele tego rodzaju wydawnictw można kupić w zwykłych księgarniach. Dlaczego nie mielibyśmy kierować umysłów ludzi na sprawy związane z życiem wiecznym? Dlaczego nie mielibyśmy dołożyć starań, by pozyskać proste, autentyczne i szczerze sprawozdania od naszych pracowników w różnych częściach świata? Bóg domaga się tego rodzaju publikacji. Nie mamy czasu ani miejsca na powszednie sprawy. Nie mamy czasu, by tracić go na polecanie i rozpowszechnianie książek, które nie dostarczają niczego poza rozrywką. — [Counsels to Writers and Editors 147-148 \(1899\)](#). [156]

Pouczono mnie, że pospolite opowiadania wydane w formie książek nie są konieczne dla naszego dobra. Świat jest pełen tego rodzaju literatury, a fakt, iż takie książki łatwo się sprzedają, w żadnym razie nie świadczy o tym, że należy je rozpowszechniać. Pragnienie czytania powieści sprawia, że wydaje się tysiące bezwartościowych książek, które są jak siano, drewno i słoma. Książki te są pisane przez ludzi, których umysły zostały ukształtowane przez romantyczne fantazje. Wypisują w nich wszystko, co im przychodzi do głowy i taki intelektualny pokarm sprzedają światu. Jednak nie ma on żadnej rzeczywistej wartości. Są to plewy, a nie cenne ziarno. Nie potrzebujemy powieści, gdyż powinniśmy być świadomi twardej rzeczywistości życia. — [Counsels to Writers and Editors 147 \(1899\)](#).

Unikajcie literatury błahej i podniecającej — Świat jest zalany książkami, które lepiej byłoby przeznaczyć na przemiał niż rozpowszechniać. Bezwartościowe książki o walkach z Indianami i tym podobnych tematach, wydawane i rozpowszechniane w celu zarabiania pieniędzy, są zupełnie jałową lekturą. Tego rodzaju publikacje wzbudzają jedynie szatańską fascynację. Opisy zbrodni i okrucieństw, przyprawiające normalnego człowieka o ból serca, [157]

oczarowują młodych ludzi, wzbudzając w nich pragnienie wsławienia się, choćby nawet najpodlejszymi czynami. Inne książki, o charakterze historycznym, mają nieco lepszy wpływ. Jednakże wynaturzenia, okrucieństwa i występne praktyki przedstawione w tych publikacjach zachęcają niektórych czytelników do naśladownictwa. Książki opisujące szatańskie wyczyny, jakich dopuszczali się ludzie, nadają rozgłos złu. Potworne szczegóły zbrodni i upadku nie powinny być nagłaśniane, a nikt, kto wierzy w teraźniejszą prawdę, nie powinien uczestniczyć w ich upamiętnianiu.

Romanse oraz frywolne i podniecające powieści to kolejna klasa książek, które są przekleństwem dla każdego, kto je czyta. Autor może nawet uzupełnić płytką historyjkę pozornie mądrym morałem, a także poprzetykać ją motywami religijnymi, ale w większości przypadków to tylko szatan przyodziewa się w anielską szatę, aby tym skuteczniej zwodzić. Umysł w wielkim stopniu jest kształtowany przez to, czym się karmi. Czytelnicy frywolnych, ekscytujących opowiadań stają się niezdolni do podjęcia obowiązków, jakie czekają ich w codziennym życiu. Snują nierealne rozmyślania i tracą ochotę do użytecznego działania, studiowania Pisma Świętego i karmienia się niebiańską manną. Umysł ulega osłabieniu i traci moc rozmyślania o wielkich zagadnieniach związanych z życiowymi obowiązkami i przeznaczeniem człowieka.

[158] Pouczono mnie, że młodzi ludzie są narażeni na wielkie niebezpieczeństwo wskutek niewłaściwej lektury. Szatan stale usiłuje prowadzić tak młodych, jak i starszych do oczarowania bezwartościowymi historyjkami. Gdyby niektóre książki zalewające rynek zniknęły w jednej chwili, uwolniłoby to społeczeństwo przed plagą, która dokonuje straszliwego dzieła, osłabiając umysły i psując serca. Nikt nie jest tak utwierdzony we właściwych zasadach, by mógł się czuć zupełnie niepodatny na pokusy. Należy więc świadomie unikać wszelkiej drukowanej bezwartościowej literatury.

Nie mamy pozwolenia od Pana na uczestniczenie ani w drukowaniu, ani sprzedaży takiej literatury, gdyż służy ona niszczeniu ludzi. Wiem, co mówię, gdyż ta sprawa została mi ukazana. Niech ci, którzy wierzą w prawdę, nie uczestniczą w tym procederze, licząc, że przyniesie im zarobek. Pan obłoży klątwą zarobione w ten sposób środki, a strata będzie większa niż zysk. — [Manual for Canvassers 51-53 \(1902\)](#).

Kolportaż ma służyć szerzeniu światła prawdy — W naszych czasach to, co nie posiada wartości, jest chwalone i wywyższane. Ludzie domagają się tego, co wywoła sensację i nakręci sprzedaż. Rynek jest zalany zupełnie bezwartościowymi publikacjami, wydawanymi wyłącznie po to, by zarobić pieniądze, podczas gdy naprawdę wartościowe książki nie są sprzedawane ani czytane. Ci, którzy rozpowszechniają sensacyjną literaturę dla większych zysków, tracą cenną okazję do czynienia dobra. Trzeba walczyć o to, by przyciągnąć uwagę ludzi i skierować ją na prawdziwie wartościowe książki, zawierające biblijne poselstwo. Coraz większego znaczenia nabiera poszukiwanie sumiennych, bogobożnych pracowników, którzy przyłączą się do dzieła kolportażu tych publikacji, aby szerzyć światło prawdy. — [Testimonies for the Church V, 401-402 \(1885\)](#).

Przedstawianie prawdy w naszych czasopismach — W naszych czasopismach publikowane są błogosławione, zbawienne prawdy biblijne. Wielu wyznawców może służyć pomocą w sprzedawaniu naszych czasopism. — [Testimonies for the Church IX, 63 \(1909\)](#).

Byliśmy pogrążeni w letargu w kwestii dzieła, jakie może zostać wykonane dzięki rozpowszechnianiu dobrze przygotowanej literatury. Mądrze wykorzystując czasopisma i książki, głosimy w sposób zdecydowany i energiczny słowo, aby mieszkańcy świata mogli zrozumieć poselstwo, które Chrystus dał Janowi na wyspie Patmos. Niechaj każdy, kto wyznaje imię Chrystusa, głosi: Koniec tego świata jest bliski; przygotujcie się na spotkanie z Bogiem. — [The Review and Herald, 30 lipiec 1908](#).

Głóście trójjanielskie poselstwo — Wielkie i wspaniałe dzieło ostatniego ewangelicznego poselstwa ma być pełnione jak nigdy wcześniej. Świat ma otrzymać światło prawdy dzięki ewangelizacyjnej służbie słowa za pośrednictwem naszych książek i periodyków. Nasze publikacje mają wskazywać ludziom, że koniec świata jest blisko. Polecono mi powiedzieć naszym wydawcom: Wznieście wysoko sztandar — wyżej niż dotychczas. Głóście trójjanielskie poselstwo, aby usłyszano je na całym świecie. Niech świat dowie się, że „tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa”. [Objawienie 14,12](#). Niech nasza literatura niesie ludziom poselstwo dla całego świata. — [The Review and Herald, 30 lipiec 1908](#).

Prenumerata czasopism — Błędem było polecanie prenumeraty naszych czasopism na krótki okres, podczas gdy przy odrobinie starań można było zachęcić czytelników do dłuższej prenumeraty. Jedna roczna prenumerata jest cenniejsza niż wiele krótkoterminowych. Gdy czasopisma są czytane tylko przez kilka miesięcy, zainteresowanie często mija wraz z zakończeniem prenumeraty. Niewielu odnawia prenumeratę na dłuższy okres, wskutek czego

liczba czytelników maleje. Mierzycie zbyt nisko, bracia. Zbyttno zawężacie swoje plany. Nie wkładacie w swoją pracę całego taktu i wytrwałości, na jakie dzieło to zasługuje. Owszem, w tej pracy jest więcej trudności niż w niektórych innych dziedzinach dzieła, ale to, czego się nauczycie, oraz takt i dyscyplina, które zdobędziecie, przygotowują was do użyteczności na innych polach, tak byście mogli służyć ludziom. Ci, którzy niewiele się uczą, objawiając w kontaktach z ludźmi niedbałość i powierzchowność, będą popełniać te same błędy oraz okazywać ten sam brak taktu i umiejętności, gdy wstąpią do służby kaznodziejskiej.

Krótkoterminowa prenumerata to błąd — Niektórzy zadowalają się zachęceniem czytelników do krótkoterminowej prenumeraty czasopisma, nie czyniąc wysiłków, by polecić im dłuższą prenumeratę. Kolporterzy nie powinni podchodzić do tej sprawy w sposób niedbały i beztroski. Powinni odczuwać, że pracują dla Boga, a miłość do ludzi powinna kierować nimi, aby podejmowali wysiłki w celu oświecania ludzi prawdą. Opatrzność i łaska, środki materialne i metody są ze sobą ściśle związane. Gdy Jego pracownicy robią wszystko, co w ich mocy, Bóg czyni dla nich to, do czego sami nie są zdolni. Nikt nie powinien się spodziewać, że będzie odnosił sukcesy samodzielnie i jedynie o własnych siłach. Działanie musi być połączone z mocnym zaufaniem do Boga.

[161]

Gospodarność jest niezbędna w każdym rodzaju dzieła Pańskiego. Naturalną skłonnością młodzieży w naszych czasach jest lekceważenie oszczędności i pogardzanie nią, jako że jest ona kojarzona ze sknerstwem i zawężonymi horyzontami myślowymi. Jednak oszczędność i gospodarność są zgodne ze szczodrością i wielkodusznością. Nie ma prawdziwej szczodrości tam, gdzie nie ma oszczędności. Nikt nie powinien sądzić, że praktykowanie oszczędności jest poniżej jego poziomu albo że jest zbyt ważny, by zajmować się okruchami. Po dokonaniu słynnego cudu rozmnożenia pokarmu Chrystus powiedział: „Pozbierajcie pozostałe okruchy, aby nic nie przepadło!”. [Jana 6,12](#). — [Testimonies for the Church V, 399-400 \(1885\)](#).

Rozdział 24 — Dalekosiężny wpływ naszych publikacji

Moc zapisanego słowa — Pisanie jest mocą w rękach ludzi, którzy czując prawdę płonąca na ołtarzu ich serca, gorliwie działają dla Boga, równoważąc to zdrowym rozsądkiem. Pióro zanurzone w źródle czystej prawdy może słać promienie światła w ciemne zakątki ziemi — światła nabierającego nowej mocy i pomnażającego się nieustannie, by docierać coraz dalej. — [Life Sketches 214 \(1915\)](#).

Drukowane słowo jest Bożym narzędziem — Słowo drukowane jest potężnym środkiem służącym docieraniu do umysłów i serc ludzi. (...) Druk jest narzędziem, które Bóg postanowił połączyć z pracą kaznodziei głoszącego żywe słowo, aby nieść prawdę wszystkim ludziom. Do wielu nie sposób dotrzeć inaczej, jak za pośrednictwem publikacji. — [Christian Experience 225-227 \(1922\)](#).

[163] Praca wydawnicza ma decydujące znaczenie dla mocy, z jaką głoszone jest nasze poselstwo. Pragnę, by działalność ta spełniła w całości rolę, jaką wyznaczył jej Pan. Jeśli ludzie pióra, uczestniczący w pracy wydawniczej, wykonają swoje zadanie wiernie, to wiem, na podstawie światła danego mi przez Boga, że znajomość terazniejszej prawdy podwoi się i potroi. — [Life Sketches 446-447 \(1915\)](#).

Wpływ naszych publikacji — Pokazano mi, że nasze publikacje powinny być drukowane w innych językach i za wszelką cenę rozsyłane do wszystkich cywilizowanych krajów. Jaką wartość mają pieniądze w porównaniu z wartością człowieka? (...)

Ukazano mi, że drukowane słowo jest mocą albo ku dobru, albo ku złu. Ten środek przekazu może docierać do umysłów ludzi i wywierać na nich wpływ w stopniu większym niż inne czynniki. Działalność wydawnicza, kierowana przez ludzi poświęconych Bogu, może być mocą ku dobru, służąc prowadzeniu ludzi do poznania prawdy. (...)

W innych krajach — Ukazano mi, że publikacje wykonują swoje dzieło wpływając na umysły ludzi poza granicami naszego kraju, przełamując mury uprzedzeń i przesądów. Ukazano mi ludzi

z największym zainteresowaniem studiujących czasopisma i broszury poświęcone teraźniejszej prawdzie. Ludzie ci zapoznają się z dowodami tak wspaniałymi i nowymi dla nich, wyłożonymi prosto i bezpośrednio (jak np. światło dotyczące soboty z czwartego przykazania). Gdy studiują Pismo Święte, by przekonać się, czy tak się rzeczy mają, nowe światło staje się dla nich zrozumiałe, gdyż aniołowie strzegą ich, wpływając na ich umysły i przekonując ich o prawdach zawartych w czytanych przez nich publikacjach.

Studiowanie z modlitwą i łzami — Widziałam tych ludzi trzymających czasopisma i broszury w jednej ręce, a Biblię w drugiej. Po ich policzkach płynęły łzy wzruszenia. Skłaniali się oni przed Bogiem w gorliwej, pokornej modlitwie o prowadzenie ku zupełnej prawdzie — a więc o to, co Bóg już dla nich czynił, zanim Go o to poprosili. Gdy prawda została przez nich przyjęta, a oni ujrzeli jej harmonijne ogniwa splecione w jeden mocny łańcuch, Biblia stała się dla nich nową księgą. Przyciskali ją do swych serc z największą radością i wdzięcznością, a ich oblicza jaśniały szczęściem i świętą radością.

[164]

Ludzie ci nie zadowalali się jedynie tym, że światło dotarło do nich samych, ale zaczęli je przekazywać bliźnim. Niektórzy ponieśli wielkie ofiary dla prawdy, aby pomóc braciom i siostrą zagrożonym w ciemnościach. W ten sposób przygotowywana jest droga dla wielkiego dzieła rozpowszechniania broszur i czasopism w innych językach. — [Life Sketches 214-215 \(1915\)](#).

Książki, po które ktoś sięgnie — To prawda, że niektóre z zakupionych książek trafiają na półki albo do szafek, gdzie rzadko ktokolwiek na nie patrzy. Jednak Bóg troszczy się o swoją prawdę i przyjdzie czas, gdy książki te zostaną odszukane i będą czytane. Choroba czy nieszczęście mogą dotknąć rodzinę, a dzięki prawdzie zawartej w książkach Bóg zsyła udręczonym sercom pokój, nadzieję i wytchnienie. Jego miłość zostaje im objawiona, a oni rozumieją, jak cenne jest przebaczenie grzechów. W ten sposób Pan współpracuje ze swoimi poświęconymi sługami. — [Testimonies for the Church VI, 313-314 \(1900\)](#).

Ludzie przyprowadzeni do Chrystusa — Nasze publikacje służą obecnie siewowi ziarna ewangelii, będąc narzędziami wiodącymi do Chrystusa tak samo wielu ludzi, jak żywe słowo. Całe zbory

powstają w wyniku rozpowszechniania drukowanych publikacji.
— [The Review and Herald, 10 czerwiec 1880.](#)

[165] **Nawet fragmenty są cenne** — Każdą drukowaną publikację zawierającą terazniejszą prawdę powinniśmy traktować jak cenny skarb. Nawet fragmenty broszury czy czasopisma należy traktować jako cenne. Kto może ocenić wpływ, jaki jedna kartka zawierająca trójjanielskie poselstwo może wywrzeć na serce człowieka poszukującego prawdy? Pamiętajmy, że ktoś może z radością przeczytać każdą książkę czy czasopismo, jakie mu przekażemy. Każda kartka jest promykiem światła niebios, świecącego wszystkim ludziom i wskazującego im ścieżkę prawdy.

Podczas cudu nakarmienia tłumów kilkoma chlebami i rybami, pokarm pomnażał się, podawany przez Chrystusa tym, którzy przyjmowali go od Niego. Podobnie będzie w dystrybucji naszych publikacji. Boża prawda, przekazywana dalej, będzie się pomnażać. A jak uczniowie na polecenie Chrystusa zebrali pozostałe kawałki chleba, by nic się nie zmarnowało, tak my mamy cenić każdy fragment literatury zawierającej prawdę na nasz czas. — [The Review and Herald, 27 sierpień 1903.](#)

Tysiąc jednego dnia — Bóg wkrótce uczyni wielkie rzeczy dla nas, tak iż z pokorą i wiarą pokłonimy się do Jego stóp. (...) Więcej niż tysiąc osób będzie się nawracać jednego dnia, a większość z nich swój pierwszy kontakt z prawdą będzie zawdzięczać naszym publikacjom. — [The Review and Herald, 10 listopad 1885.](#)

Ostatnie ostrzeżenie — Słudzy Boży, rozpromienieni świętą gorliwością, będą spieszyli z miejsca na miejsce, aby zwiastować poselstwo nieba. Tysiące z nich przekaże ostrzeżenie całej ziemi. Będą się działy cuda, chorzy będą uzdrawiani, a wierzącym będą towarzyszyć różne znaki. Szatan również będzie czynił zwodnicze cuda, nawet spuści „ogień z nieba”. [Objawienie 13,13.](#) W takich okolicznościach mieszkańcy ziemi będą musieli dokonać wyboru, po której stronie staną.

[166] Poselstwo rozprzestrzeni się nie tyle przez rozumne wywody, co przez przekonujące działanie Ducha Świętego. Dowody zostały przedstawione, a zasiane ziarno prawdy wzrośnie teraz i wyda owoc. Czasopisma rozpowszechnione przez pracowników ewangelizacyjnych wywarły wpływ na czytających, jednak wielu ludziom przeszkodziło w całkowitym zrozumieniu prawdy i zastosowaniu jej w

życiu. Teraz promienie światła docierają wszędzie, prawda widoczna jest w całej krasie, a szczerze dzieci Boże zrywają wszelkie niewolące je pęta. Powiązania rodzinne czy też przynależność kościelna nie mogą ich powstrzymać. Prawda staje się dla nich kosztowniejsza niż wszystko inne na świecie. Mimo działalności potęg przeciwnych Bogu wielka liczba ludzi stanie po stronie Pana. — [Wielki bój 423-424 \(1888\)](#).

Boży plan głoszenia poselstwa — Bóg dał nam wielkie światło i wzywa nas, byśmy pozwolili temu światłu świecić w ciemności. Przez moc żywej prawdy to światło ma być przekazywane światu. Do ludzi pogrążonych w ciemności ma od nas płynąć czyste, wyraźne światło, żywe dzięki mocy Bożej. Jesteśmy odpowiedzialni za udzielone nam światło, gdyż mamy przekazywać je bliźnim, aby i oni radowali się w prawdzie. Nie lekceważmy tego zobowiązania. Przypuśćmy, że słońce przestałoby świecić. W jakichże straszliwych ciemnościach i zamieszaniu pogrążyłby się świat! Jeśli nie pozwolimy, by nasze światło świeciło tym, którzy są w ciemności, zaciąży na nas wina, której nie sposób opisać słowami. (...)

„Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota”. [Objawienie 22,17](#).

Te słowa są streszczeniem Bożego planu przekazywania ewangelii. Jego narzędzia, boskie i ludzkie, są zjednoczone w działaniach na rzecz ratowania zgubionych. Trzeba nieść wyzwolenie ludziom pozostającym w niewoli grzechu. Bóg wzywa tych, którzy są nazwani Jego imieniem, by byli posłuszni Jego poleceniom. Wszyscy są wezwani do udziału w Jego dziele. (...)

Przekształcająca moc prawdy — Przez przekształcający wpływ łaski Bożej na ludzkie serca objawia się moc słowa prawdy. Poselstwo głoszone na nowych terenach wywiera wpływ na ludzi. Wydaje się, że prawda ma większą moc przekształcania charakteru wśród tych, którzy słyszą ją po raz pierwszy, niż wśród tych, którzy znają ją od dawna. Prawda ma niewielki wpływ na serca tych, którzy postępują niezgodnie z jej zasadami. Tacy ludzie twierdzą, że wierzą w Słowo Boże, ale ich postępowanie świadczy, że nie są przez nie uświęceni.

Prawda musi opanować wolę tych, którzy nigdy przedtem jej nie słyszeli. Zrozumieją oni ohydę grzechu, a ich skrucha będzie

głęboka i szczerą. Pan będzie działał na serca tych, którzy nigdy wcześniej Go nie poznali ani nie zrozumieli obrzydliwości grzechu.

Chrystus jest jedynym skutecznym przeciwnikiem grzechu. Niechaj pełne światło Jego życia płynie do tych, którzy są pogrążeni w ciemności. Dzięki bezpośredniej mocy ewangelii tysiące nawróciły się jednego dnia.

Gdy grzesznik pojmuje fakt, iż tylko przez Chrystusa można osiągnąć życie wieczne, gdy uświadamia sobie, że posłuszeństwo Słowu Bożemu jest warunkiem wejścia do królestwa Bożego i gdy widzi on Chrystusa jako przebłaganie za grzechy, wówczas przychodzi do Zbawiciela w pokorze i skrusze, wyznając swoje grzechy i prosząc o przebaczenie. Jego dusza jest pełna poczucia majestatu i chwały Boga. Odczuwa on głęboko dobrodziejstwo wiecznego życia w pokoju, radości i czystości, a jego poddanie się Bogu jest zupełne.

[168] Polecono mi powiedzieć, że ci, którzy najwyraźniej i najgłębiej wydają się tkwić w mocy grzechu, dzięki oświeceniu światłem prawdy staną się najskuteczniejszymi pracownikami tam, gdzie wielu jest takimi grzesznikami, jakimi oni sami byli.

Słowo do kolporterów — Piszę to, bo ci, którzy uczestniczą w dziele kolportażu i pracy ewangelizacyjnej od domu do domu, często spotykają ludzi szorstkich oraz odpychających z powodu swojego wyglądu. Oni jednak, pozyskani dla prawdy, stają się często jej najwierniejszymi i najgorliwszymi wyznawcami. Duch prawdy nadaje wartość każdemu zborowi. Ci, którymi Pan się posługuje, nie zawsze mają zewnętrzną ogładę, ale jeśli są uczciwi i szczerzy, Pan wielce ich ceni.

Boże dzieło ma się rozwijać w miarę zbliżania się końca — W miarę zbliżania się końca dzieło Boże ma się rozwijać w pełni mocy, czystości i świętości. Pracownicy ewangelii mają być pełni miłości do Boga i bliźnich. Muszą pielęgnować zasady całkowitej uczciwości. Gdy zapanuje właściwa atmosfera, Pan objawi się jako Bóg miłosierdzia i miłości. Aniołowie niebiańscy przybliżą się do wyznawców Kościoła na ziemi, by pomagać im w ich potrzebach. Pamiętajmy zawsze, że współpracujemy z Bogiem. W tej niebiańskiej więzi powinniśmy wykonywać Jego dzieło starannie, z pieśnią na ustach i radością. W sercu każdego wyznawcy powinien płonąć ogień świętej gorliwości. Stopniowo coraz więcej ludzi bę-

dzie opuszczać czarny sztandar wroga i przechodzić na stronę Pana, chroniąc się u Jego boku przed przemocą zła.

Pracownicy muszą zdobywać głębsze doświadczenie — Boży pracownicy muszą zyskać znacznie głębsze doświadczenie. Jeśli wszystko Jemu poddadzą, On będzie na ich korzyść potężnie działał. Zatkną oni sztandar prawdy na fortecach okupowanych dotąd przez szatana i z okrzykiem zwycięstwa przejmą nad nimi władanie. W bitwie odniosą rany, ale otrzymają pocieszające poselstwo, iż Pan ich poprowadzi, aby zwyciężali raz za razem. [169]

Gdy słudzy Boży z pełną poświęcenia gorliwością będą współpracować z boskimi narzędziami, stan rzeczy, istniejący obecnie w świecie, ulegnie zmianie i wkrótce ziemia z radością powita swego Króla. Wtedy „roztropni jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne”. [Daniela 12,3](#). — [The Review and Herald, 17 wrzesień 1903](#).